

Wiś białostocka melduje:

* W dniu 23 bm. chłop z gromady Grodzkie Stare w gm. wysoko-mazowieckiej manifestacyjnie, na udekorowanych 13 wozach transparentami dostarczyło do punktu GS ponad 8 ton ziarna.

* Chłopi gromady Jagłowo gm. Suchowola, w pow. sokólskim wykonała roczny plan skupu zboża w 280 proc.

* Chłopi gromady Wodzitówka gm. Knyszyn, w pow. białostockim wykonali roczny plan skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej w 100 proc.

* Chłopi gromady Rostki gm. Kiusy pow. eickiego wykonali roczny plan dostawy zboża w 131 proc.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

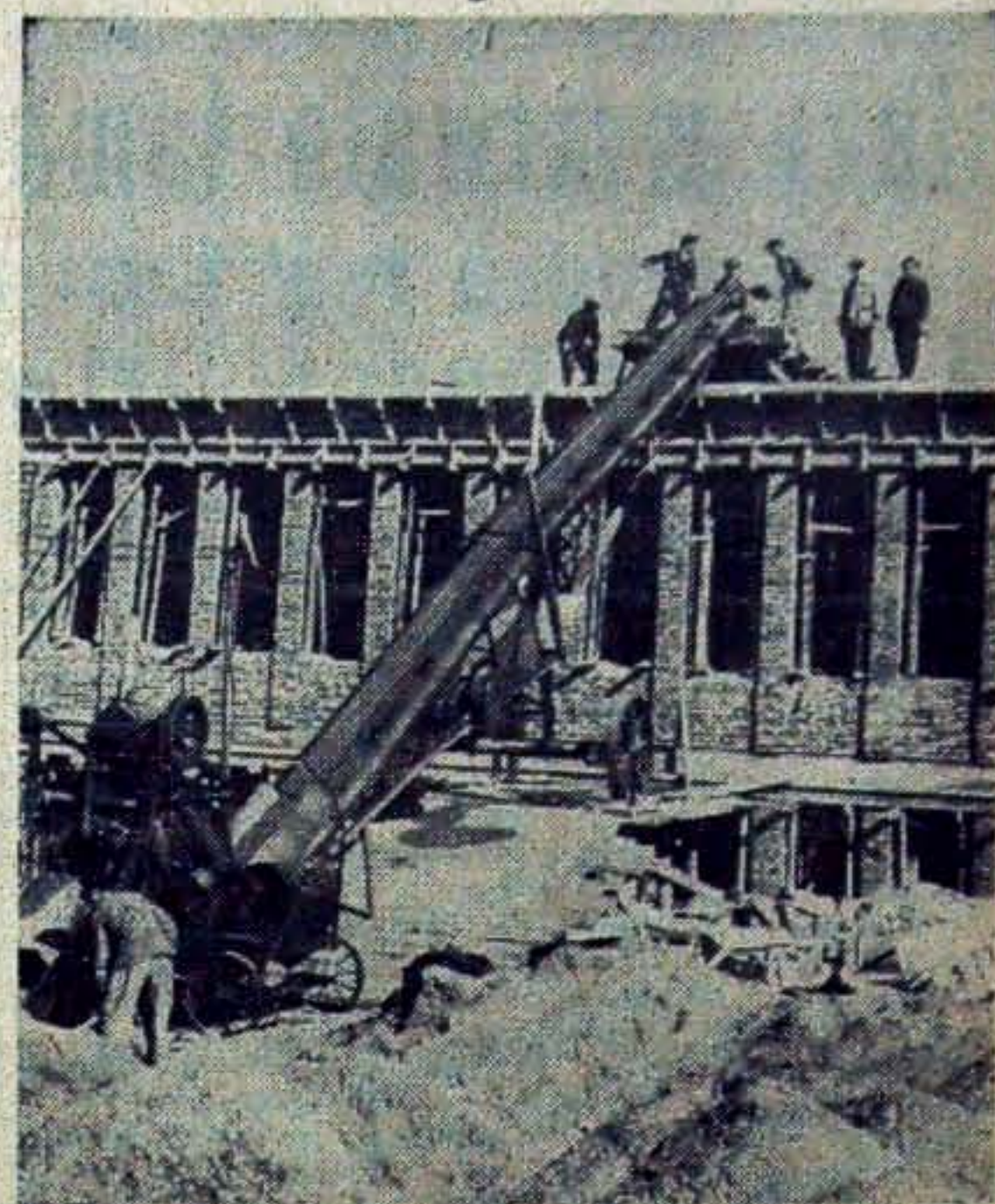
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 46 A

Białystok, środa 24 października 1951 r.

Cena 15 groszy

Dla nowego człowieka



Równoległe z budową olbrzymiego kombinatu hutniczego w Nowej Hucie pod Krakowem rośnie nowa siłownia mieszcząca socjalistyczne. Przerobione, otoczone zielenią osiedla, posiadające wszelkie urządzenia socjalne, domy zaś wszelkie wygody, zapewniające dostatek kulturalny byt. Na zdjęciu: budowa kotłowni centralnego ogrzewania w Osiedlu C-1.

KOMUNIKAT Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r.

W III kwartale 1951 r. miał miejsce dalszy rozwój gospodarki narodowej. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. produkcja przemysłowa wzrosła o około 20 proc., wydajność pracy w przemyśle o około 16 proc., przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych o około 10 proc. Rozwinięto się budownictwo oraz wzmożono tempo realizacji planu inwestycyjnego. Oddano do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych. Równocześnie jednak na niektórych odcinkach gospodarki narodowej wystąpiły w III kwartał br. pewne zjawiska niekorzystne dla tempa realizacji zadań narodowego planu gospodarczego. W niektórych gałęziach przemysłu nie osiągnięto planowego wzmocnienia tempa produkcji. W rolnictwie niekorzystne warunki atmosferyczne, które wystąpiły w szeregu województw, spowodowały zmniejszenie urodzaju niektórych upraw. Na rynku wystąpiły trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Elementy spekulacyjne, wykorzystując te trudności, podjęły próby zakłócenia równowagi rynkowej. Rząd przedsięwziął środki dla zagwarantowania podstawowej części ludności pracującej niezbędnego zaopatrzenia w mięso.

Pomimo niekorzystnych okoliczności wykonanie narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r. stanowiło dalszy krok naprzód w realizacji zadań planu 6-letniego.

Według tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r. przedstawiało się, jak następuje:

I - produkcja przemysłowa

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych w III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem ub. roku osiągnęła poziom około 120%, natomiast w stosunku do planu na III kwartał br. wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych

osiągnęła 97,4%. Plan na okres 9 miesięcy 1951 r. został wykonany łącznie w 100,7%.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji na III kwartał 1951 r. jak następuje:

Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
Ministerstwo Górnictwa	100
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	95
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	104
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	98
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	106
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe (państwowe) Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	75
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	96
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia	115

Wykonani planu produkcji ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i śred-

nim kształtowało się, jak następuje:

Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
Energia elektryczna (Centralny Zarząd Energetyki)	106
koks	104
gaz ziemny	112
wyroby walcowane	101
urządzenia i maszyny dla budownictwa	107
maszyny i aparaty dla przemysłu chemicznego	100
maszyny i narzędzia rolnicze, motocykle	105
maszyny wirujące	101
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa niskiego napięcia	107
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego napięcia	113
kable słaboprądowe	105
elektrody węglowe	123
soda kaustyczna	102
barwniki	101
garbniki syntetyczne	105
przędza sztucznego jedwabiu	103
włókno cięte	101
celuloza	105
papier	100
skóry twarde	112

	Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
skóry miękkie	103	144
obuwie skórzane wytwarzane mechanicznie	109	144
meble	109	131
porcelana stołowa	109	129
przerób nasion oleistych	101	111
papierosy	105	115
cukierki	129	135
wina	127	159
masło	108	147
mąka pszenna	118	141

Nie zostały osiągnięte zadania planu w dziedzinie produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów.

Ministerstwo Górnictwa nie wykonało w pełni planu produkcji węgla kamiennego i ropy naftowej. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w pełni planu produkcji stali surowej, rud żelaza, cynku, rud miedzi, ołowiu rafinowanego, obrabiarok do metalu i drzewa, łożysk kulkowych, parowozów, wagonów towarowych, samochodów ciężarowych. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie wykonało w pełni planu produkcji sody kałcyonowanej, azotniaku. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało w pełni planu pro-

dukcji tkanin bawełnianych, tkanin wełnianych, cementu, porcelany elektrotechnicznej.

Przy niewykonaniu w pełni planu produkcji w zakresie tych artykułów, produkcja węgla kamiennego wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 2%, ropy naftowej o 12%, stali surowej o 8%, rud żelaza o 9%, cynku o 4%, rud miedzi o 380%, ołowiu rafinowanego o 7%, obrabiarok do metalu i drzewa o 28%, łożysk kulkowych o 63%, parowozów o 5%, wagonów towarowych o 219%, sody kałcyonowanej o 22%, azotniaku o 2%, tkanin bawełnianych o 8%, tkanin wełnianych o 3%, cementu o 2%, porcelany elektrotechnicznej o 20%.

II - inwestycje i budownictwo

W III kwartale br. tempo realizacji planu inwestycyjnego uległo dalszemu wzmocnieniu. Zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wzrosły w cenach porównywalnych o 54% w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

W zakresie Ministerstwa Górnictwa nakłady inwestycyjne zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. wzrosły w cenach porównywalnych o 7% w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku. Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego o 51%, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o 69%, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego o 21%, Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego o 83%. Wysoki wzrost nakładów inwestycyjnych w porównaniu z ro-

klem ubiegłym osiągnęły również ministerstwa komunikacyjne, a zwłaszcza Ministerstwo Poczty i Telegrafów i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego.

Plan produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano - montażowych na III kwartał 1951 r. został wykonany według wartości ogółem w około 104%, przy czym wartość produkcji budowlanej wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o około 56%. Również plan na okres 9 miesięcy został wykonany w 105%.

Przedsiębiorstwa budowlano - montażowe, podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji budowlanej na III kwartał 1951 r. jak następuje:

Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego	113
Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli	104
przedsiębiorstwa budowlano - montażowe Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego	116
przedsiębiorstwa budowlano - montażowe Ministerstwa Przemysłu Lekkiego	115
przedsiębiorstwa budowlano - montażowe Ministerstwa Żeglugi	108

Przy wykonaniu planu produkcji budowlanej jako całości, przedsiębiorstwa budowlano - montażowe, podległe następującym ministerstwom, nie wykonały w pełni planu: Ministerstwo Górnictwa (99% planu), Ministerstwo Kolei (82%), Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego (84%) oraz Ministerstwo Poczty i Telegrafów (78%).

III - rolnictwo

Według szacunkowych i niedostatecznych danych globalne zbiory czterech zbóż w całym rolnictwie kształtowały się na poziomie osiągniętym roku ubiegłego. Jednakże, uwzględniając nieurodzaj ziemniaków, cała produkcja roślinna była mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Warunki atmosferyczne dla rozwoju upraw w rolnictwie w porównaniu z rokiem ubiegłym były niepomyślne. W okresie miesięcy letnich bieżącego roku susza dotknęła

szereg terenów kraju i spowodowała zahamowanie normalnej vegetacji okopowych a zwłaszcza ziemniaków. Nieurodzaj ziemniaków stanowił dość znaczną stratę dla gospodarki narodowej z tego względu, że ziemniaki odgrywały ważną rolę jako podstawowy materiał paszowy, a zarazem poważny artykuł spożywczy ludności zarówno w miastach, jak i na wsi.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych zbiory ważnego (ciąg dalszy na stronie 2)

Należy wydać zdecydowaną walkę elementom kulacko-spekulanckim - mówią chłopci mało i średniorolni

Referat tow. Minca, który jest szeroko omawiany w gromadach wywołał wśród chłopów małorolnych i średniorolnych woj. białostockiego oburzenie w stosunku do tych, którzy zalegają z podatkami, pożyczką, do tych wszystkich, którzy nie sprzedają swych pól rolnych i trzody chlewnej państwu. Z wielkim uznanie chłopci pracujący powitali fakt karania tych, którzy złośliwie opierają się i prowadzą wrogą robotę.

Stanisław Gogolewski, 12 hektarowy chłop z gromady Fasty, w pow. białostockim mówi:

„Mam w planie do sprzedania 16 q zboża. Sprzedałem już 12 q, a w sobotę przywiezę resztę, bo wiem, że jeżeli przedź wykonam plan to i nam państwo szybciej pomoże. Jestem zadowolony, że państwo ludowe mierza sprawiedliwość w stosunku do tych, którzy nie wywiązują się wobec państwa ze swych obowiązków. Moim zdaniem należy kulakom i spekulantom wydać zdecydowaną walkę i zmusić do wykonania zobowiązań”.

Wielu małorolnych i średniorolnych chłopów w gm. Sokółki powitało z radością fakt ukarania Jana Kalinowskiego, 11-hektarowego chłopca z gromady Faszczki za złośliwe uchylanie się od sprzedaży zboża grzywną w wysokości 800 zł.

Ukarano również grzywną 21600 - Fr. Fanczewskiego, 17-hektarowego bogacza z gromady Faszczki i Fr. Grodzkiego, 14-hektarowego bogacza z gromady Bruszewo, gm. Sokółki grzywną 1000 zł.

Młodzież ZMP przoduje w uświadamianiu

Do akcji uświadamiającej włączyła się licznie organizacja młodzieżowa ZMP. Swym młodzieńczym zapałem i energią młodzież ta potrafiła zmobilizować chłopów w wielu gromadach do masowej odstawy zboża i ziemniaków. Dzięki pracy uświadamiającej kół gromadzkiego ZMP w Krasnej Wsi, w gm. Boćki, pow. białostockiego, chłopci zorganizowali masową odstawę zboża. W jednym dniu gromada Krasna Wiś sprzedała państwu 3 i pół tony zboża.

W gm. Czyżew ukarano 12-hektarowego gospodarza, Marciniaka z gr. Dmochy Glinki grzywną 500 zł. W gm. Kobylin zaś Antoniego Gasowskiego z gromady Kobylin Kruszewo grzywną 700 zł. Są to chłopcy z pow. wysoko-mazowieckiego, którzy złośliwie uchylali się od obywatelskiego obowiązku wobec państwa. Grzywny napewno przekonają tych kulaków, że państwo ludowe potrafi zmusić opieszalnych i złośliwych do wykonania nakreślonych przez państwo obowiązków.

Mało i średniorolni chłopci niejednokrotnie wykazywali, że zadania państwowe nie są im obce. I dziś, kiedy nasz rząd ludowy wyzywa do przyspieszenia realizacji zadań gospodarczych, chłopci ci pierwszy je wykonują.

W gminie Tykocin już 286 gospodarzy wykonało roczny plan dostawy zboża, w gminie Poświętne 126. Jak dotychczas w powiecie wysoko-mazowieckim najwięcej kulaków i opieszalnych wstrzymuje się od dostawy zboża w gminie Sokółki. Zaledwie 4 sołtysów w tej gminie sprzedało zboże.

Patriotyczna postawa chłopów pow. goldapskiego

Coraz więcej chłopów pow. goldapskiego, doceniając znaczenie wykonania zobowiązań wobec państwa, czynnie pomaga w realizacji planów gospodarczych. Świadczy to o ich patriotycznej postawie. W powiecie goldapskim przodują:

Ludwik Boguszewski ze wsi Klepojele, który zamlast 732 kg sprzedał państwu 1487 kg zboża, wykonując tym samym swój plan sprzedaży w 202,5 proc., Franciszek Podbielski z Linowa wykonał swój roczny plan w 140,8 proc., Franciszek Bielecki ze wsi Kośmidry wykonał już roczny plan sprzeda-

ży zboża w 164,9 procentach, Jan Aksamitowski z gm. Górne - w 163,2 proc., Bolesław Koronkiewicz - w 136,6 proc., Grzegorz Jakubowski - w 191,1 proc.

Poza tym w powiecie goldapskim jedenastu chłopów wykonało roczny plan sprzedaży zboża państwu w 120 procentach, a 24 sprzedało ponad 100 procent wyznaczonych w planie. Przychodzą chłopcy z gmin Dubinki i Grabowo.

Za przykładem przodujących chłopów-patriotów z powiatu goldapskiego powinni iść także pozostali chłopcy.

Zaloga ZPB im. K. Liebknechta w Łodzi zrozumiała:

należy wytrwale łamać wszelkie trudności na drodze realizacji zadań produkcyjnych na drodze budownictwa podstaw socjalizmu

ŁÓDŹ (PAP). Zaloga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. K. Liebknechta w Łodzi, która przez dłuższy okres nie wypełniała swych zadań produkcyjnych, wykonała wrześniowy plan w 100 proc. Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej robotnicy postanowili plan na miesiąc bieżący wykonać co najmniej z 3-proc. nadwyżką. Od września br. robotnicy fabryki staneli w rzędzie tych wszystkich zakładów, które w walce z trudnymi zadaniami produkcyjnymi nauczyły się zwyciężać.

Osiągnięcia właściwego poziomu produkcji nie przyszło ludziom z zakładów im. Liebknechta łatwo. Wymagało ono twardej i nieustępliwej walki aktywniejszego robotniczego i wieloletnich trudności, wymagało pokonania i przezwyciężenia wielu przeszkód.

Zakłady im. Liebknechta od stycznia bież. roku nie wykonywały swych planów produkcyjnych. Fakt ten wpłynął demobilizująco na robotników, powodował zmniejszenie ich wydajności, co w konsekwencji pociągało za sobą obniżkę zarobków. Ludzie zaczęli opuszczać pracę, przechodząc do innych fabryk. Nowy napływający element, niewyszkolony i w fabryce niedoszkalany powodował dalszy spadek produkcji. Sytuacja zdawała się krytyczna i beznadziejna.

Taki stan rzeczy trwał do lata, kiedy to grupa robotników - aktywistów partyjnych, zwróciła się do Komitetu Dzielnicowego PZPR, przedstawiając krytyczną sytuację w swojej fabryce.

Zwołano wspólną naradę, w której wzięli udział przedstawiciele sąsiednich fabryk prze-

mysłu bawełnianego, wykonujące plan. Na zebraniu tym przeanalizowano przyczyny hamujące rozwój produkcji fabryki im. Liebknechta.

Analizując dotychczasowy stan rzeczy, stwierdzono, iż ani ze strony dyrekcji, ani ze strony podstawowej organizacji partyjnej nie było właściwego zainteresowania się sprawą produkcji i problemem przełamania tych wszystkich przeszkód, które ją hamowały. Nie było również współpracy pomiędzy dyrekcją, organizacją partyjną i radą zakładową. Stąd to wypływało rozprężenie załogi pozbawionej odpowiedniego politycznego i administracyjnego - technicznego kierownictwa.

W wyniku narady postanowiono przeprowadzić natychmiastowe zmiany w kierownictwie administracyjnym, jak również zmienić sekretarza organizacji partyjnej.

Przedstawiciele załóg fabryki: im. Szymańskiego, im. Dzierżyńskiego i im. Okrzei zaoferowali swą pomoc zarówno materiałową, organizacyjną jak i techniczną dla fabryki im. Liebknechta.

Nowe władze fabryki, administracyjno-techniczne, jak i partyjne w oparciu o tę pomoc sąsiedzką potrafiły przezwyciężyć wszelkie trudności, stworzyć możliwości nie tylko wykonywania planów produkcyjnych, ale i ich przekraczania.

W oparciu o pomoc majstrów fabryki im. Szymańskiego przeszkolono majstrów z fabryki im. Liebknechta. Dzięki pomocy materiałowej, jakiej udzielił ZPB im. Okrzei, wyposażono większość krosien w aparaty kontrolne - liczniki. Wspólny wysiłek robotników fabryki im. Liebknechta i pomoc robotników z innych fabryk zapewniły poważne zwiększenie wydajności maszyn skręcalni. Obecnie maszyny te w całości pokrywają zapotrzebowanie głównego działu fabryki - tkalni na przędzę, zapewniając rozwinięcie pełnego frontu pracy. Do usprawnienia pracy skręcalni w znacznym stopniu przyczyniło się wykorzystanie kilku pomysłów racjonalizatorskich, które przez wiele miesięcy dotąd leżały niewykorzystane w biurkach dawnej dyrekcji zakładów.

Równocześnie z usuwaniem przeszkód natury technicznej, hamujących rozwój produkcji, partia wspólnie z Radą Miejsową podjęła wśród robotników szeroką akcję uświadamiającą i wychowawczą. Dopuszczono do tego, iż do każdego z robotników docierały

jego dzienne plany produkcyjne. Rozpoczęto również szeroko zakrojone doszkalanie zawodowe, które w krótkim czasie przyniosło poważne rezultaty. W ciągu niespełna trzech miesięcy liczba tkaczy niewykonyjących norm zmniejszyła się o 3/4. Wyrosło wielu nowych przodowników pracy, jak np. Stanisław Rach, który osiąga obecnie 140 proc. normy, tkaczka Opoczynska przez kraczącą swą normę na czterech krosnach o 30 proc. Młodzi tkacze, jak Balcerek, Iglńska czy Kaczmarek, którzy dawniej wykonywali normę zaledwie w 60 - 70 proc., obecnie osiągają 100 proc. normy. Rozwijać się zaczęły nowe socjalistyczne formy pracy zespołowej. Powstały trójki tkackie, które w pierwszym okresie swej pracy podniosły przeciętnie wykonywanie norm o 10 - 12 proc.

Te wszystkie zmiany, jakie dokonano w fabryce doprowadziły do tego, iż plan wrześniowy wykonano w 100 proc., a załoga mogła się zobowiązać plan w październiku przekroczyć.

Zaloga fabryki im. Liebknechta swym przykładem pokazała w jaki sposób przezwyciężyć trudności, które hamują wykonanie planu, w jaki sposób walczyć należy o realizację tych trudnych zadań, w jaki sposób należy plany 6-letni, w walce o socjalizm.

KOMUNIKAT Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r.

(Dokończenie ze str. 1)

niejszych upraw wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym, a mianowicie zbiory zbóż ogółem o 27 proc. w porównaniu z r. 1950, w tym pszenicy o 22 proc., żyta o 30 proc., jęczmienia o 24 proc.

W dziedzinie pólnoży z Państwowego Gospodarstwa Rolnego osiągnięty w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost w zakresie pólnoży pszenicy (o 7 proc.) i żyta (o 9 proc.).

Do wspólnych zbiorów przystąpiło ogółem 2.725 spółdzielni produkcyjnych, a liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła na dzień 30 IX 1951 r. stan 3.075 spółdzielni.

Pogłowię trzody chlewnej w całym rolnictwie według stanu na dzień 1 VII 1951 r. uległo w porównaniu z rokiem 1950 pewnemu zmniejszeniu wskutek braków w bazie paszowej.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych pomimo niezrealizowania w pełni zadań planu w zakresie stanu pog-

łowia, liczebność pogłowia wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym w zakresie bydła o 27 proc., w zakresie trzody chlewnej o 15 proc. w porównaniu z r. 1950.

Zaopatrzenie wsi w dziedzinie mechanizacji rolnictwa w br. przebiegało sprawniej niż w latach ubiegłych. W okresie 9 miesięcy 1951 r. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały ponad 6000 traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km 30 kombajnów, oraz wiele innych maszyn rolniczych i sprzętu.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych w stanie na dzień 30 IX 1951 r. osiągnęła 259 ośrodków, a park traktorowy w POM w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km wzrósł o ponad 87 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30 IX 1950 r.

Obszar prac polowych wykonanych w spółdzielniach produkcyjnych przez POM w okresie 1951 r. osiągnął w przeliczeniu na orkę średnią ponad 683 tys. ha.

IV - transport i łączność

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu (kołowego, wodnego i samochodowego) wzrosły ogółem w III kwartale 1951 r. o około 15 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych nie osiągnęły w pełni planowanego poziomu, wzrosły jednak ogółem o 10 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły o 47 proc. poziom III kwartału ub. r.

Przewozy osobowe PKS wzrosły o 33 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 roku.

Plan przewozów towarowych żeglugi śródlądowej został przekroczony o 17 proc.

przy wzroście o 66 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Żegluga morska przekroczyła kwartalny plan przewozów towarowych w tonomilach o 14 proc. przy wzroście o 41 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Plan przedaduneków w portach nie został w pełni wykonany. Osiągnięto 92 proc. planu, przy czym przedadunek ogółem w portach wzrósł w porównaniu z III kwartałem ub. r. o 5 proc., a rud- i innych masowych ładunków o 15 proc.

W III kwartale 1951 r. wartość wykonanych usług poczty i telekomunikacji osiągnęła poziom planowany, przy wzroście o 5 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

V - obrót towarowy

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bieżących wzrosła o 8 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Obroty uspołecznionego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosły ogółem w cenach bieżących o około 18 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Zadania planu nie zostały jednak w pełni osiągnięte, co zostało spowodowane w dużej mierze zmniejszeniem sprzedaży mięsa.

W końcu III kwartału br. czynnych było o około 17 proc. więcej placówek detalicznego handlu uspołecznionego niż w tym samym okresie ub. r.

W III kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o około 45 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r., a obroty w cenach bieżących o ponad 70 proc.

VI - zatrudnienie i wydajność pracy

W okresie 9 miesięcy 1951 r. liczba pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w przemyśle podległym ministerstwu przemysłowemu osiągnęła ponad 104 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W III kwartale 1951 r. wydajność pracy w przemyśle podległym ministerstwu przemysłowemu wzrosła na pracownika grupy przemysłowej ogółem o około 16 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

VII - szkolnictwo i urzędnicy socjalni

Według tymczasowych meldunków w roku 1951 ukończyło wyższe uczelnie ogółem około 10,2 tys. osób, w tym około 2100 inżynierów i 600 agronomów. Absolwenci zostali zgodni z planem skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie, komunikacji i gospodarce rolnej.

Liczba absolwentów szkolnictwa zawodowego I i II stopnia osiągnęła ogółem około 132,2 tys. osób, tj. wzrosła o 38 proc. w porównaniu z r. 1950.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 10 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. r.

Wizyta przyjacieli

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że Prezydent Niemieckiej Republiki Demokracji Wilhelm Pieck udał się we wtorek, na zaproszenie Prezydenta Republiki Czesosłowackiej Klementa Gottwalda, z wizytą przyjacielską do Pragi.

Prezydentowi Pieckowi towarzyszy delegacja rządowa. Równocześnie udali się do Pragi szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Hersel i szef misji dyplomatycznej NRD w Pradze ambasador Grosse.

Koncert

muzyki radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Muzyce rosyjskiej i radzieckiej poświęcony był koncert, który odbył się dn. 22 bm. w Państw. Teatrze Polskim, stanowiącym Komitetu Wykonawczego Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Koncert poprzedziła prelekcja omawiająca doniosłe znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej i jej rolę w dziele umacniania pokoju światowego.

Na bogaty program koncertu złożyły się utwory P. Czajkowskiego, M. Musorgskiego, A. Chaczaturiana i Solowjewa-Siedojowa, wiersze W. Majakowskiego i A. Swietłowa. Koncert zakończyła recytacja wiersza W. Woroszyłskiego „Moskiewska noc” oraz mazur z opery „Straszny Dwór” St. Moniuszki.

Radzieckie kombajny buraczane w PGR-ach

WARSZAWA (PAP). Wśród wielu typów najnowszych maszyn rolniczych Związek Radziecki dostarczył ostatnio naszym rolnictwu trzyrzędowe kombajny buraczane. Kombajny te jednocześnie ogławiają buraki, wykopują je, a następnie składają na polu oddzielnie buraki i liście.

Kombajny buraczane stosowane są przy wykopkach buraków cukrowych na dużych przestrzeniach w PGR-ach. Próby stosowania tych nowoczesnych wysokowydajnych maszyn przeprowadzone zostały ostatnio z wynikiem po myślnym w PGR - Stare Bojanowo w pow. kościańskim i w zespole PGR - Lisewo w pow. malborskim.

Z NRD otrzymujemy ziemniaki

WARSZAWA (PAP). Dla uzupełnienia zaopatrzenia miast w ziemniaki Ministerstwo Handlu Zagranicznego importuje z Niemieckiej Republiki Demokratycznej 100 tysięcy ton ziemniaków jadanych.

Ze strony władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały poczynione niezbędne kroki, by zapewnić jak najszybszą dostawę ziemniaków. Pierwsze transporty przybyły już do Polski.

Z Berlina donoszą, że pracujący przy wykopkach chłopcy i robotnicy oraz robotnicy zatrudnieni przy załadunku i transporcie ziemniaków rozwinięli szerokie współzawod-

nictwo pracy w celu szybkiej i sprawnej dostawy ziemniaków do Polski.

Ze stacji granicznej w Węglinie, gdzie następuje odbiór ziemniaków nadchodzących z NRD - sprawozdawca PAP donosi:

Nadchodzi kolejny transport. Prowadził go niemiecka drużyna kolejowa.

Rzeczoznawcy stwierdzają dobrą jakość ziemniaków - duże, piękne i zdrowe. Wagony okryte są z wierzchu i po bokach słomą, co zabezpiecza transport przed chłodem.

Kolejarze niemieccy w rozmowach ze swymi polskimi towarzyszami wyrażają radość z powodu, zacieśniającej

się współpracy między narodem polskim i niemieckim. Konduktor pociągu Wilhelm Schilling z Heuerswerda w Saksonii mówi: „Cieszę się, że przyjechałem z transportem ziemniaków, które nam są potrzebne. Będziemy zacieśniać jak najbardziej stosunki między naszymi krajami. W ten sposób najlepiej wzmacniamy siły oboju”.

Z Gliwic donoszą, że nadeszło tam już 5 transportów z ziemniakami z NRD, każdy po 60 wagonów. Zaawizowane są dalsze transporty, przeznaczone na zimowe zaopatrzenie ludności śląskiego okręgu przemysłowego.

Z obrad komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 października br. obradowały łącznie sejmowe Komisje Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego nad dekretem z dnia 6 września br. o zmianie przepisów kodeksu karnego postępowania karnego. Dekret m. in. zmienia przepisy dotyczące rewizji nadzwyczajnej wyroku sądu wojskowego. Komisja postanowiła wystąpić do sejmiku o zatwierdzenie dekretu

W tymże dniu Komisja Obrony Narodowej rozpatrzyła 4 dekrety rządowe. Sprawozdanie o dekretach z 18 lipca br. o nazwie aka-

demii wojskowo-politycznej i o nazwie wojskowej akademii technicznej złożył poseł Miłotecki (PZPR).

Omawiany następnie dekret z dnia 6 września br. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin jest wyrazem uznania rządu dla pracy i służby żołnierzy Wojska Polskiego. Uprawnienia te, dotyczące spraw zagwarantowania żołnierzom powrotu do zakładu pracy i otrzymania stanowiska odpowiedzialnego nowo-nabytym kwalifikacjom oraz opieki lekarskiej i ekonomicznej państwa nad rodzinami

żołnierzy, oddalają od żołnierzy i ich rodzin szereg trosk, pozwalając im pełniej poświęcić się szkoleniu i służbie dla ludowej ojczyzny.

Czwarty z omawianych dekretów - dekret z dnia 6 września br. o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju uchyla przestarzałe i nie dostosowane do potrzeb obecnego życia przepisy, ustawy i rozporządzenia prawne, dotyczące tego zagadnienia, wprowadzając na ich miejsce nowe.

Komisja postanowiła wystąpić do sejmiku z wnioskiem o zatwierdzenie wszystkich czterech dekretów.

Jakie zabiegi agrotechniczne stosować przy obecnych opóźnionych siewach

WARSZAWA (PAP) Tęgoroczną, długotrwałą suszą spowodowała trudność w siewach zbóż ozimych, które przez to zostały opóźnione. Największą trudnością z orkami i siewami mają ci chłopcy, którzy nie wykonali na czas podorywek, czekając na próżno na deszcz.

ZALECENIA DLA ROLNIKÓW
W związku z tymi trudnościami Ministerstwo Rolnictwa apeluje do rolników, aby siali pozostałe jeszcze oziminy na polach, z których zebrałi rośliny nie okopowe, ponieważ pola te zawierają wilgoć, potrzebną w początkowym okresie wegetacji roślin. Przy obecnych opóź-

nionych siewach na wykonanych już orkach rolnicy powinni stosować wał Campbella. Wał ten ugniatą spódnią warstwę gleby i jednocześnie spulchnia warstwę wierzchnią, zastępując przez to naturalne tzw. zleganie się gleby. Stosowanie wału Campbella ważne jest przede wszystkim dla uprawy żyta. Zabieg ten należy w miarę potrzeby wykonać dwukrotnie. W braku wału Campbella, można stosować również wał zwykły.

Drugim, koniecznym w okresie suszy zabiegiem jest stosowanie gęstszego siewu. Ponieważ - jak należy się spodziewać - spóźniony siew nie po-

zwoli na rozkrzewienie się roślin, trzeba zwiększyć ilość wysiewanego ziarna o 10 - 15 proc.

Duże znaczenie przy panującej suszy i spóźnionych siewach ma siew rzędowy. Siewnik umieszcza bowiem ziarno na odpowiedniej głębokości, co zapewnia im większą ilość wilgoci. Siewu rzędowego w obecnym okresie należy unikać.

Ministerstwo Rolnictwa zwraca również uwagę, że spóźnione siewy lepiej znosi pszenica niż żyto, ponieważ krzewi się ona na wiosnę i dopiero wiosną decyduje w poważnym stopniu o jej plonie.



* W Czechosłowacji w ciągu ubiegłych kilku miesięcy około 70.000 pracowników zatrudnionych dotychczas w administracji państwowej i publicznej zgłosiło się do pracy w przemyśle.

* Wkrótce ma przybyć do Jugostawii grupa oficerów b. Wehrmachtu hitlerowskiego w celu badania stanowisk, jakie im zaoferował Tito w jugosłowiańskich siłach zbrojnych.

* W Teheranie odbył się masowy walec w obronie praw robotników i związków zawodowych. W walce wzięło udział około 10.000 osób. Uczestnicy walce żądali zwolnienia z więzień wszystkich obrońców pokoju oraz bojowników przeciwko imperializmowi i reakcji.

* Południowe Włochy, Sycylia i Sardynia nawiedzili olbrzymia powódź, która wyrządziła szkody na kilkadziesiąt miliardów lirów. W wyniku powodzi w wielu miejscowościach wybuchła epidemia tyfusu.

* Rząd czechosłowacki podjął uchwałę zmierzającą do zwiększenia produkcji węgla. Uchwała przewiduje m. in. wprowadzenie we wszystkich kopalniach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego nowego organu pracy opartej na harmonogramach cyklicznych oraz podniesienia poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach i szkołach nowych kadr inżynierów i techników.

* Personel lekarski w Norwegii nie chce jechać do Korei, aby zmienić obsługę znajdującego się tam szpitala norweskiego. Władze norweskie dotychczas nie znalazły ani jednego chirurga, który by dobrowolnie wyraził zgodę na wyjazd do Korei.

Podnieść poziom pracy uświadamiającej wśród chłopów pow. suwalskiego

Pełne wywiązanie się ze swolch obowiązków wobec państwa jest prawem i patriotycznym nakazem każdej gminy, gromady — każdego chłopca.

W powiecie suwalskim gmina Koniecbór dotychczas nie wywiązała się należycie ze swolch obowiązków. Słabo tam przebiega akcja skupu zboża, kontraktacja, spłata podatku gruntowego i SFOR.

Są jednak w tej gminie gromady, które wykonały już swoje plany. Np. gromada Bakanik w wrześniu znacznie przekroczyła miesięczny plan skupu zboża i dobrze tu ta akcja przebiega obecnie. Plan finansowy gromada zrealizowała już w 85 proc.

w gromadzie Bakanik myślnie przebiegają akcje, dlatego, iż chłopci tu są bardziej uświadomieni politycznie, czytają gazety, nieźle pracuje koło ZSCh, a Komitet Gminny PZPR otacza gromadę należytą opieką.

Pomyślny przebieg akcji w gromadzie przypisać należy również sołtysowi tow. Łudzie, który umnie zmobilizował swoją wleś do wykonania planów gospodarczych.

Inaczej sprawa przedstawia się w gromadzie Lipowo. Zalega ona w dostawie zboża, a plan finansowy zrealizowała dopiero w 30 proc. — Sołtys w Lipowie tow. Czarnecki nie interesuje się sprawami gromady.

„Szkoła robić zebrania, my i tak się wywiążemy” — mówił Czarnecki, gdy mu za lecono zorganizować zebranie gromadzkie. Ta „pewność”, że gromada wykona plan bez pracy politycznej, tak go „uspokoiła”, że sam zalega ze sprzedażą zboża i ma jeszcze zeszlenczone zaległości podatkowe. Jasnym jest, że taki sołtys nie bę-

dzie miał posłuchu i zaufania.

Aby sołtys mógł dobrze pracować, nie może on wydawać powierzchnych sądów o chłopach i nie powinien mieć uprzedzeń do swej gromady. Np. w Sidorach sołtys tow. Domalewski przed samym zebraniem w związku ze subskrypcją Pożyczki Narodowej powiedział, że „nie da się nic zrobić”. Okazało się, że to nieprawda, bo aktywiścina gminna tow. Nowikowska przeprowadziła zebranie i gospodarze zaczęli subskrybować Pożyczkę, zachęcając jeden drugiego — wyprzedzili w tym nawet sołtysa.

Wykonanie planów przez gminę zależy przede wszystkim od dobrej pracy KG, który winien sprawować należytą opiekę nad przydziałem GRN. Zależy również od pracy podstawowych organizacji partyjnych i poszczególnych członków partii, w takim stopniu wywiązują się oni ze swolch obowiązków. Czyż można się dziwić, że słabo przebiegają akcje w gm. Koniecbór, skoro 50 proc. tawarzy partyjnych z tej gminy nie wywiązują się ze swolch obowiązków względem państwa?

Organizacja partyjna wychowuje swolch członków, ale w gminie Koniecbór wychowanie to bardzo szwankuje. Sekretarz KG tow. Adam Sujtak nie posiada wykazu członków partii, którzy zalegają w dostawie zboża, kontraktacji, w realizacji podatków itp. Komitet Gminny nie przykłada starań, by poszerzyć aktywność i należycie rozłożyć pracę na poszczególnych członków. Np. tow. Nowikowska pracuje zawodowo jako referent finansowy, jest również przewodniczącą Zarządu Gminnego ZSCh i spełnia po za swoją pracą zawodową dziesiątek innych funkcji społecznych, podczas gdy inni nie mają powierzonych sobie zadań i popadają w skostnienie.

Najgorzej w całym pow. suwalskim wywiązują się ze swolch obowiązków gm. Wólka. Plan skupu zboża za m-c wrzesień zrealizowano tam zaledwie w 50 proc. W 40 proc. zrealizowano plan finansowy. Jakże są przyczyny?

Aktyw gminny liczy zaledwie 6 osób, które wyjeżdżają w teren. Sekretarz KG tow. Wincenty Bielarski jest równocześnie wiceprzewodniczącym Prezydium GRN i pełni funkcję referenta stanu cywilnego. Inni aktywiści lekceważą zupełnie pracę w gromadach. Np. tow. Szczepan Chomić, trzeci członek Zarządu GS-u, Jan Rogowski oraz Ilstonosze: Stanisław Filipowicz i K. Wróblewski zobowiązali się obsłużyć w dniu 15 bm. zebrania gromadzkie. Nie pojechali oni jednak do wyznaczonych gromad i zebrania te nie odbyły się.

Takie postępowanie świadczy, że organizacja partyjna popadła w skostnienie. Zła praca KG odbija się na wykonaniu zobowiązań nawet przez gromady posiadające dobrą glebę. Za przykład może służyć gromada Podwysokie, która posiada najlepszą ziemię, a zalegała z dostawą zboża i realizacją podatków. Dopiero dzięki wyjaśnieniu chłopom przez tow. Bielarskiego znaczenia zobowiązań, zobowiązali się oni uregulować swoje zaległości do dnia 21 bm.

Jakże gmina Wólka ma nie zalegać w zobowiązaniach wobec państwa, kiedy na 26 set tysięcy tej gminy, tylko dwóch sprzedało zboże i uregulowało swoje podatki.

Przeżyła gminnych i Prezydium Powiatowej Rady Na-

rodowej w pow. suwalskim winny bliżej zainteresować się swolmi sołtysami i członkami rad.

Na pierwsze miejsce w pow. suwalskim wysunęła się gm. Przerośl, która plan skupu zboża za m-c wrzesień wykonała w 104 proc. Dobrze ta akcja przebiegała tam również w październiku. Plan finansowy gm. Przerośl zrealizowała w 85 proc., ale też Komitet Gminny potrafił zmobilizować 19 aktywistów, którzy odpowiedzialni są za poszczególne gromady i wyjeżdżają w teren, przeprowadzając masowe zebrania z chłopami.

W gm. Przerośl istnieje ścisła współpraca między KG, Prezydium GRN, ZSL i innymi organizacjami. Każde zagadnienie wszyscy wspólnie omawiają. Do akcji włączyła się także kierowniczka szkoły podstawowej.

KG należycie opłakuje się Prezydium GRN i uzdrowił panujące tam przez parumiesięciami niezadowolone stosunki. Były sekretarz został usunięty ze stanowiska i wyrzucony z partii za kumoterstwo z kulakami i inne przestępstwa.

Uzdrowienie stosunków u góry poprawiło sytuację i na dole. Wszyscy nastawieni są do pracy i nie bracia z tego przykład. (St. M.)

Kontraktacja trzody chlewnej to cios w spekulantów i gwarancja utrzymania stałych opłacalnych cen

Kontraktacja trzody chlewnej, obok poważnych korzyści, jakie daje poszczególnym hodowcom, jest również obowiązkiem wobec państwa ludowego, od którego w żadnym wypadku nie wolno się uchylać. Niestety, nie rozumieją tego chłopci z gromady Jastrzębna II pow. augustowskiego, jak również nie rozumieją lub też nie stają się zrozumieli Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lipsku, który do tak ważnego zagadnienia podchodzi obojętnie.

Gromada Jastrzębna II, liczy ok. 450 mieszkańców. Przeważają tam chłopci średniorolni, żyjący w niezłych warunkach materialnych. Większość z nich w ciągu roku może wyhodować po kilka sztuk tuczników.

Lecz jeśli chodzi o kontraktację, należy stwierdzić, że sprawa przedstawia się gorzej. I tak np. w bieżącym roku zakontraktowało i dostarczyło tuczniki tylko sześciu gospodarzy: Jan Granacki, Alfons Wróblewski, Edward Kanoza, Maria Chomiczewska, Stanisław Bernatowicz i Antoni Smito. Na rok 1952 do chwili obecnej zakontraktowało zaledwie czterech gospodarzy.

Biorąc pod uwagę warunki gromady, można śmiało twierdzić, że nie sześć, ale co najmniej sto sztuk winno tu być zakontraktowanych i dostarczonych państwu. — Wszak bywało do niedawna, że jednego tylko dnia gromada ta na sprzedaż wolnorynkową dostarczała więcej niż sześć sztuk tuczników.

Czy otrzymywali wtedy chłopci godziwe ceny? Warto sobie przypomnieć sprzedaż wolnorynkową prywatnym przedsiębiorcom. Często chłop musiał z dostarczoną sztuką, stać na rynku cały dzień, a spekulanci obniżali cenę „godził” ją biciem w dłoń chłopca i jak chłop nie ustąpił, musiał z powrotem wleźć świnia do domu. — Państwo wprowadzając planowy skup i kontraktację do wyższe ceny za trzodę od cen spekulantów. I dziś, gdy by nie spółdzielnie gminne spekulanci z powrotem powróciliby do starych metod obniżania cen na trzodę chlewną.

Tymczasem część chłopów

nie rozumie tego, nie rozumie tego również Zarząd Gminnej Spółdzielni w Lipsku, który nie śledzi przebiegu kontraktacji i nie przeprowadza aktywnej akcji uświadamiającej (np. w gromadzie Jastrzębna II nie było nawet ani jednego zebrania gromadzkiego w tym celu).

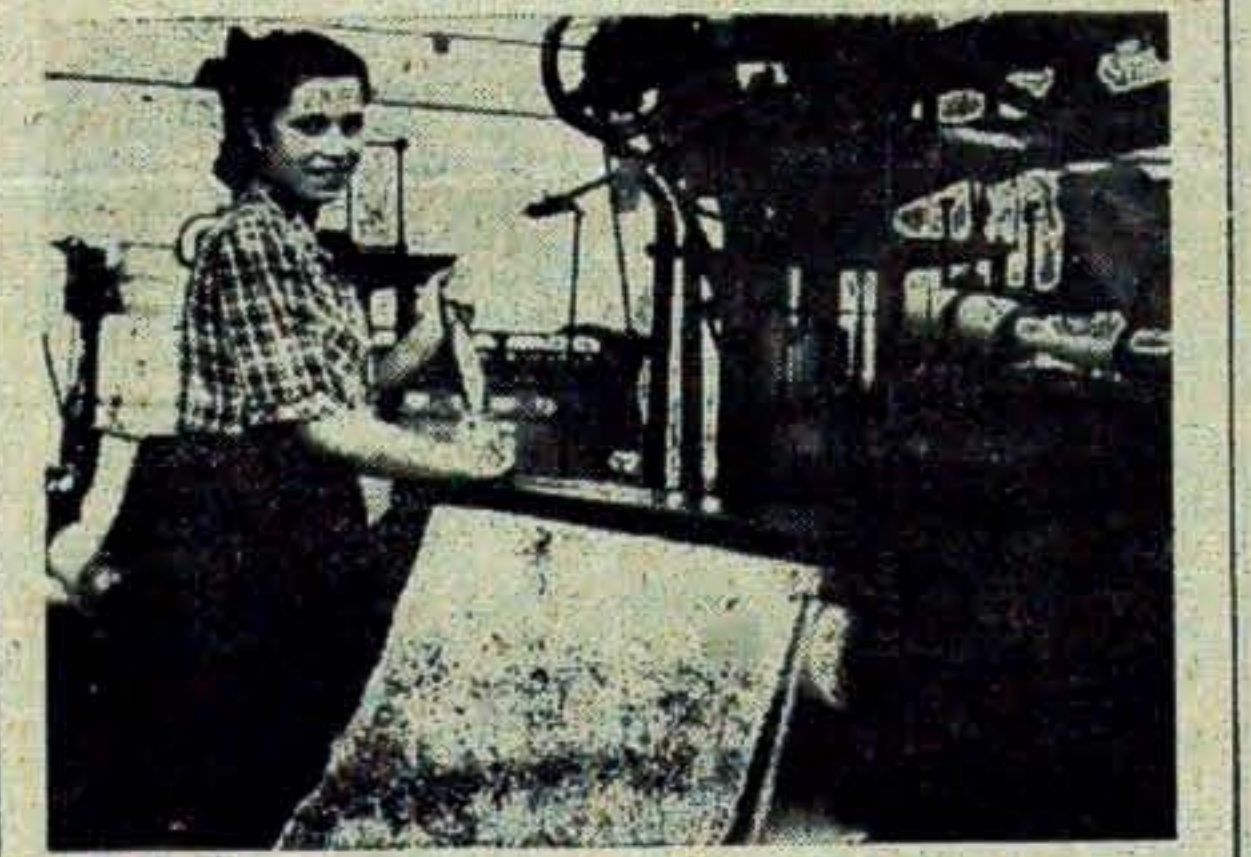
Najczęściej sprawy takie zwala się na barki sołtysa, który mając setki innych spraw, nie jest w stanie załatwić ich jak należy, albo załatwia — metodą administracyjną bez uświadomienia gromady.

Niektórzy chłopci zwracają się z zapytaniem, czy nie można obecnie zakontraktować trzody chlewnej z tym, by ją dostarczyć na miejsce skupu jeszcze w bieżącym roku — przed końcem grudnia. W tym wypadku akcja uświadamiająca referenta kontraktacji GS ob. Suszyńskiego polega na tym, że zainteresowanym chłopom udziela odpowiedzi odmownej, twierdząc, że tak wskazuje regulamin.

Tymczasem zaś na tłuszczy i na mięso czekają mieszkańcy miast, robotnicy i młodzież ucząca się i czasem nie mogą go w porę otrzymać, dlatego tylko, że referenci GS zamiast pojechać w teren, dotrzeć do każdej gromady i wytłumaczyć należyte — siedzą za biurkiem i studują „regulamin”.

Z tym należy skończyć jak najszybciej. S. T.

Realizujemy Czyn Październikowy



Wykonać 102 proc. normy na dwu warsztatach tkackich nie jest sprawą ani łatwą ani prostą. Przędzalnica pracy Endoka Pachomczyk z Białostockiej Fabryki Pluszu wykonuje to trudne zadanie. A obecnie jej zobowiązanie październikowe: „wykonać dziennie 500 rzutów ponad normę” przemienia się przy warsztacie na ponadplanowe metry pluszu.

Sprostowanie

Do artykułu naszego pt. „Przygotowanie szkolenia partyjnego wymaga systematycznej pomocy”, zamieszczonego w naszej gazecie dnia 20 bm. wkradła się pomyłka, na skutek błędnej informacji. Mianowicie sekretarz Komitetu Zakładowego w BZPW wrócił z urlopu o kilkanaście dni wcześniej, niż pisaliśmy, a w omawianym dniu wyszedł w sprawach służbowych.

Za pomyłkę przepraszamy naszych czytelników.

Ideologiczne podstawy przyjaźni polsko-radzieckiej

Przemijający „sezonowy” charakter paktów, zawieranych przez państwa kapitalistyczne, kruchosc podpisywanych przez imperialistycznych kontrahentów, układów sojuszniczych i traktatów przyjaźni wynika z faktu, że są one oparte na doraźnych, koniunkturalnych interesach, że bloki te i przymiery rozdane są przez głębokie wewnętrzne sprzeczności. Jedyną bowiem „ideologią”, która łączy tych sprzymierzeńców, to ideologia grabieży i wojny imperialistycznej, ideologia ujarznienia innych narodów i dławienia dążeń wyzwolenczych własnych ludów, ideologia ucisku i niewoli człowieka.

Silną i trwałą sojusz i przyjaźń między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim wpływa nie tylko z wspólnych aktualnych zadań w walce przeciwko amerykańskiemu prowokatorowi wojennemu, przeciwko odbudowie neohitlerowskiego Wehrmachtu i remilitaryzacji Japonii. Niezwykła siła przyjaźni polsko-radzieckiej polega na tym, że oparta jest na niewzruszonej jedności celów politycznych, których realizacja wypełnia całą epokę historyczną, że oba narody łączy wspólna ideologia marksizmu-leninizmu, ideologia socjalistycznego humanizmu. Na gruncie tej wspólnej ideologii zrodziła się serdeczna przyjaźń i braterska pomoc narodowi, który już zbudował socjalizm, do narodu, który nie dawno wszedł na drogę socjalistycznego rozwoju.

Zbawienny i decydujący wpływ na kształtowanie się losów naszego kraju, na kierunek i tempo naszego rozwoju wywarła pomoc ideologiczna ZSRR. Szczególnie wielkie jest zna-

czenie tej więzi ideologicznej ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterką WKP(b) dla naszej partii, dla prawidłowego wytyczenia jej linii politycznej, dla tempa jej przekształcenia w partię typu bolszewickiego.

W czym to znajduje konkretny wyraz? Przede wszystkim w samym pojmowaniu charakteru naszej władzy ludowej. Pamiętamy jak prawica PPS zatruwała świadomość klasy robotniczej oportunistycznymi socjaldemokratycznymi „teoriami”, jak wstąpiła w umysły robotników iad nienawiści do Związku Radzieckiego jak usiłowała odgradzić nasz naród od ZSRR. Pamiętamy, że grupa prawicowo-nacjonalistyczna w PPR głosiła fałszywe, antymarksistowskie teoryjki o rzekomo odmiennej od władzy radzieckiej treści klasowej naszej władzy ludowej, o tym, że idziemy zasadniczo odmiennie od radzieckiej drogi do socjalizmu.

Cóż oznaczała w praktyce ta „polska droga” do socjalizmu? Oznaczała ona zaprzeczenie zdobycy rewolucji socjalistycznej, dokonanej w naszym kraju dzięki zwycięstwu bohaterstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem. Oznaczała ugodę z wrogiem klasowym, kurs na restaurację kapitalizmu w Polsce i zaprzeczenie naszego narodu w niewolę anglo-amerykańskiego kapitału. Partia nasza zdemaskowała i odrzuciła przez wszystkie te szkodliwe, zdradzieckie teorie, opierając się na ideologicznym dorobku partii bolszewickiej, na nauce Lenina i Stalina.

Lenin bowiem uczy nas, że „przej-

ście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodwrotnie ta sama: dyktatura proletariatu”. Ta leninowska teza mogła nam zrozumieć właściwie treść klasową demokracji ludowej, ja ko władzy, spełniającej zadania dyktatury proletariatu.

Jasne jest, że jeśli kierownictwo naszej partii udało się w oparciu o stare, rewolucyjne kadry KPP, o czujność szeregów partyjnych rozbić antymarksistowskie i antynarodowe koncepcje prawicy PPS i nacjonalistycznej grupy PPR jeśli uchroniliśmy nasz kraj przed stoczeniem się w bagno tytulizmu, to stało się to głównie dzięki ideologicznej pomocy WKP(b). Ta ideologiczna pomoc miała ogromne praktyczne znaczenie dla naszego narodu w wytyczeniu właściwego socjalistycznego kierunku rozwoju Polski.

Nie mniej ważną i istotną rolę odegrała ideologiczna więź z ZSRR w walce z oportunistycznym wypaczeniem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Gomułkowszczyzna, przejmując naszej partii udało się w oparciu o pokojowym „wstąpieniu” kulaka w socjalizm, stępiała ostrze walki klasowej na wsł. szła faktycznie na kapitulację przed kulakiem, rzucając mały — i średnio rolnych chłopów na łup wyzyski kulackiego i rezygnując z socjalistycznej przebudowy wsł. Partia nasza rozprawiła się zdecydowanie z gomułkowską karyka-

turą sojuszu robotniczo - chłopskiego, który w interpretacji i praktyce prawicowców pozbawiony został zasadniczej treści rewolucyjnej, wyrażonej w trójjedynym formule Lenina: „oprócz się mocno na biedocie, zawrzeć sojusz z średniakiem i ani na chwilę nie przerywać walki z kulakiem”.

Polityka grupy prawicowej w PPR była w jaskrawej sprzeczności z tymi wskazaniemi Lenina. Jasne, że jeśli się idzie na sielankową współpracę z kulakiem, jeśli się chce razem z nim budować socjalizm, traci się automatycznie oparcie w biedocie. Jest rzeczą zrozumiałą, że jeśli się zostawia kulakowi możliwość wyższego mas średniackich podrywa tym samym sojusz z średniakiem.

W walce z oportunistycznym wykoślawianiem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, sięgnęliśmy do cennych wskazań towarzysza Stalina, który uczy że „nam potrzebny jest nie wszelki sojusz z chłopstwem, lecz tylko taki sojusz, który opiera się na walce z kapitalistycznymi żywiołami chłopstwa”.

Przyswajając sobie leninowsko-stalinowską naukę o sojuszu robotniczo - chłopskim partia nasza pomogła i pomaga nadal pracującym chłopom w umocnieniu ich gospodarki i dobrowolnym przejściu na tory spółdzielczości produkcyjnej. Prawidłowa realizacja polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego umożliwiła obecnie, w toku akcji gospodarczych na wsł. wzmocnienie walki z spekulacją dywersyjną i sabotażem kulaków, usiłują-

Blaczego?...

„Prezydium MRN w Białym stoku nie dba o wygląd estetyczny miasta? Mimo licznych tablic do ogłoszeń muru nowo-wybudowanych domów pokryte są zniszczającymi strzępami plakatów. Chyba to nie ozdabia miasta.

„Kiosk GS-u w Krynkach jest w każdą niedzielę zamknięty pomimo, że nie ma tu ani gospody, ani innych kiosków i trudno jest w niedzielę nabyć choćby papierosów, czy napić się piwa?”

„Dyrekcja Kin nie zmienia starego zużytego głośnika w Kinie Wiejskim w Krynkach? Przecież ze względu na jego „dykcję”, lepsze by tu było kino niemie. Tak twierdzą bywalcy kina.

cych wykorzystać z całym cynizmem nasze trudności aprowizacyjne. Ideologiczny dorobek WKP(b) odegrał ogromną rolę w wypracowaniu programu gospodarczego naszej partii. Czynnikiem decydującym w tej dziedzinie jest stalinowska teoria socjalistycznej industrializacji. Odrabiając wiekowe zadanie naszego kraju, realizując z rozmachem nasz plan 6-letni, operujemy się na teoretycznych założeniach, sformułowanych przez towarzysza Stalina, który dowiódł, że bez socjalistycznej industrializacji, bez rozwoju przemysłu ciężkiego, bez nowoczesnej bazy technicznej, nie można nie tylko budować socjalizmu, ale i utrzymać niepodległość narodową w obliczu rosnącej ekspansji imperialistycznej i agresywnych knożan Wall Street.

Nie jest pozbawione głębokiej wymowy, że w tym samym czasie gdy „pomoc” USA dla zmarszczonych krajów Europy Zachodniej zmierzając konsekwentnie do odprzemysłowienia tych krajów, do zredukowania ich potencjału produkcyjnego, a więc do ekonomicznego osłabienia swolch sojuszników, wielkie znaczenie socjalistyczne pomaga nam coraz wydatniej w uprzemysłowieniu naszego kraju, w pomagananiu sły gospodarce Polski Ludowej. U źródeł wielkich osiągnięć w realizacji naszej sześciolatki leży jednak nie tylko pomoc techniczna i gospodarcza Związku Radzieckiego. Podstawowym nieodzownym elementem naszych sukcesów jest ideologiczna pomoc bohaterstwa, zahartowanej w bojach Wszechwładkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

W. Berowski

Trzeba ukrócić niewłaściwe metody w pracy białostockich przedsiębiorstw budowlanych

Realizacja zadań, jakie stoją przed Białostockim Przedsiębiorstwem Zjednoczonym Budowlanym wymaga wyłączonej mobilizacji wszystkich sił, całej załogi. Zmobilizowanie załogi do zadań produkcyjnych to nie tylko wyłączenie pracy polityczno-wyjaśniająca, ale jednocześnie stworzenie dogodnych warunków pracy robotnikom i bezwzględna likwidacja wszelkich usterek i niedociągnięć.

Z dotychczasowej pracy BPZB nie widać, aby te zadania były konsekwentnie realizowane.

Najczęściej robotnicy skarżą się na wszystkich budowlanych prowadzonych przez BPZB na niewydawanie zleceń roboczych w terminie. Tabelowi i kierownicy budów przyjęli biurokratyczny system wydawania zleceń w końcu każdego miesiąca, co jest przyczyną poważnych błędów. Niekiedy nawet jest to wykorzystywane przez majstrów dla oszukania robotników, jak np. na budowie Nr. 405, gdzie Halina Gwoździł i Annie Sztukiewicz zostały niezrealizowane trzy dni pracy przy oblaniu siatki, a

pracę ich zaliczono niesłusznie na korzyść murarzy. Winę za to ponosi majster Czembrowski.

Podobnie została obliczona praca Ryszarda Mirona pomocnika murarza, który otrzymał za małe wynagrodzenie i przy powtórnych sprawdzeniach okazało się, że nie opłacono mu kilku dni pracy, ponieważ tabelowi nie uwidocznił jego pracy.

Podobna sytuacja wynika na budowie Nr. 404, gdzie za miesiąc września trzeba było zrobić drugie listy, aby wypłacić zapomnianie przez administrację, a przepracowane dniówki robotników.

Spotyka się również wypadki niewłaściwego obliczenia pracy robotników jak np. przy budowie Browaru w Dojlidach brygadzie młodzieżowej obliczono zarobek w metrach sześciennych zamiast w metrach kwadratowych. Podobne wypadki zaistniały na budowie kina „Ton”.

Wszystkie te niedociągnięcia powodowane są niewydawaniem zleceń roboczych i brakiem odpowiedniego personelu kontrolnego na poszczególnych budowlach.

Wskutek takich zmian miejsca zatrudnienia, wypłaty nieraz ciągną się bardzo długo. Np. robotnicy z budowy kina „Ton” pracując przy Wystawie Rolniczej czekali przez 3 tygodnie na wypłacenie zaległych im poborów.

Wydział finansowy BPZB zasadniczo twierdzi, że wypłaty powinny być uregulowane do 7 każdego miesiąca. Lecz praktycznie np. w ostatnim kwartale, wypłaty dokonywane były z dużym opóźnieniem.

Kierownictwo wydziału finansowego tłumaczy opóźnienie wypłat niedokładnym i nieterminowym dostarczeniem list płac przez poszczególne budowy.

Na przykład, listy płacy z miesiąca września zostały doręczone w terminie tylko z 14 budów i to małych, a ponad 20 budów większych dało je z trzydniowym lub czterodniowym opóźnieniem. Szczególnie opóźniają się budowy Nr. 405.

Co zrobiła Dyrekcja aby usprawnić składanie list?

Jak informuje nas wydział finansowy, postanowiono jednorazowo ukarać kierowników budów za opóźnienia. Lecz decyzja ta została uchylona przez b. dyrektora i kary zostały cofnięte (ukarany został jedynie kierownik ZMP-owskiej budowy, Jagodzki). Jasna rzecz, sytuacja przez to nie uległa poprawie.

A jak wyglądają wypłaty? Odbijają się one nie zawsze po godz. 15, a bardzo często w godzinach pracy, odrywając robotników od zajęć. Przy kasach gromadzą się tłumnie ludzie. Następuje tłok, reklamacje, klótnie z powodu fałszywych obliczeń i t.p.

Dlaczego dyrekcja nie zadaje sobie trudu zorganizować wypłat tak, jak to stosuje się w innych zakładach pracy, tzn. wypłacanie robotników w kopertach zwrótnych i wydawanie odcinków kontrolnych. Niewątpliwie wprowadzenie tych elementów zasad usprawni i

przyspieszy wypłaty.

Zaraz po otrzymaniu pieniędzy zaczyna się „święto”. Robotnicy z braku właściwej opieki zaczynają pić i to pić masowo. Kierownictwo zresztą daje przykład. Np. na budowie Nr. 405 ob. Henryk Zynogałowicz, który w dniu 6 bm. przyniósł pieniądze na wypłatę był dosłownie „zalany” tak, że sam nie mógł wypłacać, a museli go zastąpić koledzy. W podobny sposób zachował się majster i czor. Czy zostali ukarani? — Nie. Nie zostało to podane do wiadomości załogi.

Charakterystycznym momentem wypłat jest fakt, że najczęściej poszkodowani są nowoprzyjęci robotnicy. Taką opieką nad nowozwerbowanymi do pracy z terenu wlejskiego robotnikami — nie mobilizuje ich chyba do szybszej realizacji zadań produkcyjnych. Sprawa została poruszona na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, ale praktycznie poprawa nie nastąpiła.

O wykonanie planów produkcyjnych należy walczyć!

Cała ta sytuacja wiąże się z niewykonaniem planów przez robotników przez BPZB w III kwartale br. Wykazuje ono, że dyrekcja, rada zakładowa i egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej nie przeanalizowały tego zagadnienia. Dyrekcja wielokrotnie podkreślała, że plan nie został wykonany z powodu braku robotników, a taka ocena demobilizuje robotników. Kto wie, czy sytuacja, o której mówimy, nie wynika z wrogiej, sabotażowej roboty.

Należy bezwzględnie doprowadzić do tego, aby dyrekcja i organizacja partyjna zajęły się tym zagadnieniem i w stosunku do winnych wyślagnęły właściwe wnioski. Jeśli wydział finansowy opóźnia wypłaty i pijatyki opóźniają wykonanie planów produkcyjnych, organizacja partyjna powinna doprowadzić do zmian personalnych. Na-

leży również podnieść styl pracy kierownictwa budów, które nie powinny rozrywać brygad produkcyjnych, ograniczać przerzucanie robotników, wprowadzać natychmiast zlecenia robocze, wzmożenie personelu na budowlach.

Organizacja partyjna w trosce o powołane BPZB wielkimi zadaniami, powinna przeanalizować dotychczasową swoją pracę, wprowadzić rzeczową krytykę i samokrytykę, stać się faktycznym kierownictwem politycznym przedsiębiorstwa. Rada zakładowa i Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych powinny wykazać większe zainteresowanie warunkami bytowymi robotników.

Spodziewamy się, że Komitet Miejski PZPR więcej uwagi poświęci działalności organizacji partyjnej przy BPZB. T. Czaczkowski

Budowa magistrali piaskowej na Śląsku



Jedną z największych inwestycji planu 6-letniego jest budowa magistrali piaskowej, mającej na celu połączenie niewykorzystanych dotychczas zasobów piasku pustyni Błędowskiej z kopalniami nieckii śląskiej.

Dzięki ofiarności społeczeństwa, które w ramach Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich udzieliło funduszy między innymi na ten cel, rozpoczęto intensywne prace przy budowie magistrali, która całkowicie zostanie ukończona w 1955 roku. Już w tej chwili z kopalni zostało podłączonych do magistrali i ta droga otrzymuje piasek. Magistrala dwutorowa rozpoczyna się na skraju pustyni Błędowskiej i jakby kleszczami obejmuje całą nieckę śląską, od niej zaś rozchodzą się odgałęzienia do kopalni. Na zdjęciu: Junacy 26 brygady SP budują wykop pod magistralę piaskową. CAF — fot. Baranowski.

Młodzież szkół białostockich pomaga PGR-om przy wykopkach ziemniaków

Do zespołu PGR Kamienna przysłała licznie młodzież ZMP ze szkół ogólnokształcących w Białymstoku. Młodzież ta pracowała w dniu 19 i 20 bm. przy wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych, wykonując powierzono sobie zadania ze zrozumieniem i całą świadomością; że prace jej przyspieszą wykonanie planu gospodarczego.

Dzięki dużemu entuzjizmowi młodzieży liczącej 90 osób w ciągu dwóch dni, zebrano ona z 7 ha ziemniaki i z 2 ha buraki cukrowe.

Na wyróżnienie zasługuje grupa uczennic, które pracowa-

ły w PGR Lernanty oraz grupa męska pracująca w PGR Kamienna. Szczególnie w pracy wyróżnili się Jan Roland, Jan Tymński, Jerzy Żółkowski, Stanisław Skopko, Bajko i Zenon Werpachowski.

Dużą przeszkodę w pracy stanowią nie wyremontowane na czas maszyny do kopania ziemniaków, które bardzo często psują się hamując normalny bieg pracy.

Kierownictwo Zespołu PGR Kamienna winno wyciągnąć z tego na przyszłość odpowiednie wnioski.

(T.W.)

Poradnik rolnika

Wapno nawozowe wzbogaca glebę

W bieżącym roku województwo białostockie poszczyciło się może dużym osiągnięciem agrotechnicznym. W porównaniu z ubiegłym rokiem w jesiennej akcji siewnej pod względem rozproszania nawozów sztucznych w skali krajowej z ostatniego miejsca dwiętnięliśmy się na trzecie.

Jest to dowodem mądrej i celowej polityki naszego rządu, dzięki której chłop białostocki wydobywa się z wiekowego zacofania rolniczego.

Dziwnym jednakże i nieuzasadnionym objawem jest uprzedzenie niektórych rolników do stosowania wapna nawozowego.

Wapno jest niezbędnym dla życia roślin pokarmem podobnie, jak azot, fosfor i potas. Rośliny uprawne potrzebują stosunkowo niewielkiej ilości wapna dla wyżywienia i to konieczne ilości zwykle występują w naszych glebach. Musimy jednakże zdawać sobie sprawę, że gleby nasze pod względem wartości wapna, stale ubożeją. Rośliny uprawne czerpią je z gleby, a poza tym wypłukiwane przez wodę deszczową wynoszą od 300 do 500 kg z ha każdego roku. Ten stały ubytek wapna powoduje, że gleba staje się w wielu wypadkach silnie zakwaszona. Na takich glebach choćbyśmy dawali duże dawki obornika i nawozów sztucznych, a nie stosowali wapna — pszenica, jęczmień, buraki nie urodzą, ponieważ rośliny te nie znoszą gleb zakwaszonych. Wapno więc nie tylko służy jako i skarmu, ale jednocześnie odkwasza glebę. Pod wpływem wapna, gleba staje się bardziej przepuszczalną, czynną, kruszą i cieplejszą. Występowanie takich chwastów jak skrzyp, szczawik, sporek polny, jastrząb polny, czerwiec,

świadczy o tym, że w glebie brak wapna.

Zyto, owies, ziemniaki, a z roślin motylkowych łubin i seradela można uprawiać na glebach średnioekwasydowych. Natomiast pszenica, jęczmień, buraki cukrowe i pastewne, koniuczyna, wyka, groch, lucerna, fasola, marchew, kapusta i mak nie znoszą gleb nawet słabokwaszonych i pola przed siewem tych roślin należy bezwzględnie wapnować.

W każdej gminnej spółdzielni znajduje się wapno palone w cenie 7,20 zł za 100 kg. Każdy rolnik może je nabyć bez żadnych ograniczeń.

Wapno najlepiej wysiewać po zbiorach na ściernisko i natychmiast podorać. Następne uprawy jak bronowanie i orka zimowa spowodują dobre wymieszanie wapna z glebą. Jeżeli rolnik do tej pory nie stosował, niech obecnie da wapno pod orkę zimową. Małą dawkę wapna pozostawiamy na wiosnę dla odkwaszenia górnych warstw gleby. Wapno wysiewamy w czasie suchej pogody. Przy siewie należy zopatrzyć się w okulary ochronne. Po wysiewie należy natychmiast wapno przyorać.

Na glebach średnich niezbyt zwilgłych wystarczy dawka 600—800 kg wapna palonego na 1 ha. Wapnowanie trzeba powtarzać co trzy — cztery lata. Bardzo zwilgłe gleby gliniaste wymagają dawki 1 500 do 2 000 kg na ha. Na glebach cięższych stosujemy nie wapno palone, a mielony wapniak w ilości 1 000 do 2 000 kg na ha. Słabe gleby piaszczyste nie znoszą w ogóle nawożenia wapnem palonym.

Inż. W. Graniszewski
Kier. Oddz. Prod. Rośl.
WRN

NASI KORESPONDENCI PISZA

Nie lekceważyc obowiązku społecznego

W dniu 10 bm. odbyła się w sali Prezydium WRN w Białymstoku odprawa przewodniczących kół TPP-R istniejących przy instytucjach i zakładach pracy na terenie miasta.

Odprawa wykazała słabe i niedbale przygotowanie zarządów kół do obchodu Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Na przeszło 200 kół istniejących w Białymstoku zaledwie około 50 nadesłało do Zarządu Oddziału TPP-R plany pracy. Zarządy kół TPP-R lekcewały pracę społeczną, co dowodzi nie zawsze właściwej obsady w Zarządach tych kół.

Nadesłane plany pracy przede wszystkim wykazują słabe przygotowanie sieci kursów języka rosyjskiego, odczyty o osiągnięciach Związku Radzieckiego oraz werbunek nowych członków do kół TPP-R. Przewidziany jest również ogólny - miejski konkurs gazetki ściennych o tematyce radziecko - polskiej.

Brak w większości kół TPP-R planów pracy powinien zaalarmować Woj. Zarząd TPP-R. Należałoby dokładnie przeanalizować przyczyny tego stanu rzeczy i wy-

ciągnąć odpowiednie wnioski organizacyjne, aby na przyszłość podobne wypadki nie miały miejsca.

K. Białkowski
Białystok

Gazeta pomogła

Po ukazaniu się mojej notatki w nr 35 o bezczynności klubu racjonalizatorskiego przy ZBM nastąpiło ożywienie w pracy klubu. Już następnego dnia odbyło się zebranie klubu, na którym przeanalizowano wszystkie wnioski racjonalizatorskie.

Między innymi wystąpiono do Centralnego Zarządu ZBM z wnioskiem o wprowadzenie w życie we wszystkich ZBM na terenie kraju usprawnienia tow. Stefana Kozłowskiego i przyznaniu mu premii w wysokości 533 zł. Odnosnie usprawnienia tow. Gmyry i Łabezy wystąpiono również z wnioskiem o przyznanie im premii.

J. Glazowski
Białystok

Zakończyć elektryfikację spółdzielni

Przed dwoma laty we wsi Prowilewice w pow. bielsko-podlaskim rozpoczęto zostaw-

prace elektryfikacyjne. W czerwcu br. roboty zakończono i wieś została zelektryfikowana, lecz światła nie ma dotychczas, gdyż nie zamontowano liczników.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Prowilewice z niecierpliwością czekają na światła, gdyż chcą wykorzystać wieczory jesienne do prac oświatowych i nauki teoretycznej o rolnictwie. Czas najwyższy aby Elektrownia w Białymstoku zatroszczyła się o potrzeby spółdzielców w Prowilewiczach i zamontowała liczniki.

K. G.

Chłop realizuje plany a klasyfikator spi

W piątek 19 bm. miał się odbyć w Goldapi kolejny tygodniowy spód trzody chlewniej. Na spód już we wczesnych godzinach rannych przyjechało 10 chłopów z tuzinkami, przybył również pracownik GS-u i... czekają na pana klasyfikatora Centrali Miesnej w Oleku.

Wreszcie zaczęto telefonować do Oleka. Okazało się, że pan klasyfikator nie przyjechał, bo... zasnął. Prosto spóźnił się na pociąg, no i spę-

trzeba odłożyć do następnego tygodnia.

Zakrawa to na coś więcej niż niedbalstwo. Centrala Miesna w Oleku powinna zorganizować mimo wszystko „do stawy” pana klasyfikatora do Goldapi. A Centrala Miesna w Białymstoku może zachęcać i popierać inaczej. Prosto „odstawić” tego rodzaju panów do odpowiednich władz.

K. P.

Goldap

Roboty aby zbyc

W ciągu lata i dziś jeszcze zakłada się na ulicach Łomży kable podziemne. Roboty te jednak obok niewątpliwych korzyści, przynoszą również i szkody.

Robotnicy zatrudnieni przy zakładaniu kabli nie wiele troszcząc się o płyty chodnikowe tłuć je i niszczyć przy zrywaniu. Po założeniu kabla „klej” chodnik z kawałków płyt i to tak niedbale, że chodnik wygląda jak bruk z „kocich łbów”.

Tak właśnie wykonano prace na ulicy 1 Maja i Gen. Świerczewskiego. I co dziwniejsze, Prezydium MRN w Łomży dotychczas nie zainteresowało się „gatunkiem” wykonywanych robót. E. P.
Łomża

KRONIKA Białostocka

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO

We środę, dnia 24 października br. odbędzie się w „Domu Książki” w Białymstoku przy ul. Kilińskiego posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego obchodu Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na posiedzeniu nastąpi podsumowanie dotychczasowej pracy poszczególnych i-rządów TPP-R na terenie województwa.

OKOŁO 3.000 ZŁ. NA „BUDOWĘ WARSZAWY”

Związek Młodzieży Polskiej, Rada Zakładowa i Liga Kobiet przy Fabryce Sklejek w Białymstoku urządziły liczne imprezy, z których dochód przeznaczono na Budowę Warszawy.

W ciągu miesiąca zebrano około 3.000 zł na „Budowę Warszawy”.

MŁODZIEŻ SZKOLNA DLA UCZCZENIA 34 ROCZNICY WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

We wszystkich szkołach podstawowych i średnich na terenie Białegostoku trwają przygotowania do obchodu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Ustalono kalendarzyk akademii i imprez artystycznych, które będą odbywały się w dniach od 4 do 7 listopada br. w poszczególnych szkołach.

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE ZMP ROZPOCZĘTE

W białostockich zakładach pracy rozpoczęto ZMP-owskie szkolenie ideologiczne.

Szkolenie odbywa się pod kierunkiem propagandy, którym jest członek załogi fabrycznej.

REPERTUAR TEATRU

Teatr im. Aleksandra Węgierki: „Zielony Gil”. Początek o godz. 18.30.

REPERTUAR KIN

Kino „Ton”: 24 bm. „W dni Pokoju”. Początek seansów 16, 18 i 20.

Kino „Pionier”: „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Początek seansów: 17 i 19.30.

w województwie

Kino „Iskra” w Augustowie: „Daleko od Moskwy”.

Kino „Ulecha” w Łomży: „Morsorgski”.

Kino „Bałtyk” w Suwałkach: „Radziecka Armenia”.

Kino „Zorza” w Ełku: „Upadek Berlina”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. 1 Maja 53, tel. 555.

Miejska Straż Pożarna: tel. 98.

Dyżury Aptek: Apteka Nr 4 — ulica Piękna 2.

Kronika partyjna

Komitet Powiatowy PZPR w Wysokiem Mazowieckiem zawiadomił, że w dniu dzisiejszym o godz. 15 odbędzie się w świetlicy Warsztatów Kolejowych w Łapach odczyt pt. „Ludy Dalekiego Wschodu w walce o wolność i pokój”.

Odczyt wygłosi lektor KC PZPR.

LISTY CZYTELNIKÓW

Zapomniane podanie

W listopadzie ub. r. złożyłem do Prezydium MRN w Białymstoku podanie w sprawie doprowadzenia wody do mego mieszkania przy ul. Grunwaldzkiej 60. Podanie to zostało do rąk Prezydium MRN przez sekretarza rady zakładowej przy Ekspozyturze Woj. Centrali Mięsniej ob. Szmińskiego.

Od tego czasu upłynęło już prawie rok czasu, lecz dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Na interwencję w Prezydium MRN — odpowiedziano, że podanie mego tam nie ma i nie wiadomo gdzie znajduje się.

Wskutek niedbalstwa Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN podanie moje zaginęło i mieszkania mego nie włączono do planu robót sieci wodociągowej.

Sprawę powinno zainteresować się Prezydium MRN. Pragnąłbym otrzymać przyłączenie do sieci wodociągowej jeśli już nie w tym roku, to przynajmniej na wiosnę przyszłego.

J. Miłaszewski

Plaga psów

Od sześciu miesięcy przebywam w szpitalu w Grajewie. Wskutek przymusowej bezczynności spowodowanej chorobą mam wiele czasu na obserwację ulic przyległych do szpitala. Istną plagą dla mieszkańców Grajewa są hordy psów walczących się w dzień i w nocy. Szczekaniem i przeraźliwym wyciem przeszkadzają one spać nie tylko chorym, lecz nawet i zdrowym.

Nieraz psy atakują przechodniów. Pewnego dnia napadły na kobietę idącą na dworzec kolejowy. Na szczęście obronili ją dwaj robotnicy, przechodzący ulicą.

Sprawą tą powinny zainteresować się władze miejskie i wydać polecenie, aby właściciele psów nie wypuszczali ich na ulicę; zaś psami bezpańskimi powinien zająć się rządek.

A. Bochiński Grajewo

Śladem Czynu Październikowego Załogi zakładu „B” BZPW i Elektrowni meldują o wykonaniu zobowiązań

Cały białostocki świat pracy uczcił 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązaniami produkcyjnymi. Ich realizacja przyniesie naszej ludowej Ojczyźnie ponad plan tysiące metrów materiałów włókienniczych, setki nowych izb mieszkalnych i milionowe sumy oszczędności.

Obecnie wiele zakładów produkcyjnych kończy realizację zobowiązań, a są i takie, których załogi zdolały wykonać swe zobowiązania przed terminem.

M. in. zobowiązania swe wykonała już załoga zakładu „B” Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Posażona ona dla uczczenia

Wielkiego Października wyprodukować w bm. dodatkowo 2.500 m tkaniny.

Tymczasem do 22 bm. załoga zdolała wyprodukować 714 m tkanin więcej, niż przewidywała uchwała, a do końca października br. zobowiązanie przekroczone zostanie jeszcze o kilkaset metrów tkanin wełnianych.

Innym zakładem produkcyjnym, który wykonał już zobowiązania październikowe jest Białostocka Elektrownia. Podstawowym czynnikiem elektrycznym było zobowiązanie brygady Tadeusza Szymydy, która dokonywała remontu jednej z turbin.

Brygada Szymydy postano włą skrótlic czas remontu turbiny o 1 dzień, a zobowią

zanie to zostało wykonane na 2 dni przed obliczanym terminem.

Zrealizowali również swe zobowiązania pracownicy wszystkich działów elektrowni. Przepracowali oni 362 roboczogodzin przy budowie bocznicy kolejowej, przysparzając swemu zakładowi znaczne oszczędności.

Największe jednak oszczędności przyniosły elektrowni zobowiązania długofalowe brygad palaczy. Podjęły one walkę o obniżkę kosztów własnych, stosując tańsze asortymenty węgla i zmniejszając procent jego zużycia.

Współzawodnictwo wszystkich brygad palaczy dało już 123 tys. zł oszczędności.

Z działalności „kwaterunku” MRN

Niewidomi pragną pracować i uczyć się

Na terenie woj. białostockiego znajduje się około 270 osób niewidomych. Poważną ich część przypada na same miasto Białystok. Są to przeważnie ofiary wojny.

Nieszczęśliwi ci ludzie nie chcą być żebrakami, jak to bywało w Polsce kapitalistycznej przed wojną. Około 30-40 procent z nich może jeszcze pracować w spółdzielniach drobnej wytwórczości np. przy produkcji szcetek itp.

W innych wojewódzkich miastach niewidomi mają także spółdzielnie, a w Białymstoku nie.

Poważną przeszkodą w uruchomieniu warsztatów pracy dla niewidomych naszego miasta jest między innymi to, że nie mają oni tu swojego oddziału Polskiego Związku Niewidomych — organizacyjnie należą do oddziału w Lublinie.

To jednak nie jest najważniejszą trudnością. Niewidomi Białegostoku zrozumieli, jak wielkie zadania stoją w obecnej chwili przed narodem polskim i dlatego, aby nie zjadać darmo chleba wrócili się oni do oddziału swojego Związku w Lublinie i do oddziału Centrali Spółdzielni Inwalidzkich w Białymstoku z prośbą o zorganizowanie dla nich spółdzielni pracy w naszym mieście.

Tak jedna jak i druga Instytucja poparły prośbę tych najbardziej nieszczęśliwych ludzi i rozpoczęły starania jeszcze w marcu br. w Pracy WRN.

Wojewódzka Rada Narodowa ustosunkowała się do prośby pozytywnie, wobec tego oddział Centrali Spółdzielni Inwalidzkich sprowadził część narzędzi, warsztatów, surowca i sprzętu dla mającego powstać Internatu.

Projekty jednak spełzyły na niczym — rozbiły się o złą wolę czy niezrozumienie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej Miejskiej Rady Narodowej, która do tej pory nie przydzieliła niewidomym lokalu na warsztaty, choć od marca kierowane były tam podania za podaniami.

Dziwne jest to stanowisko Wydziału. W innych miastach Polskiej są warsztaty. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej urządziła dla niewidomych nawet ośrodek szkolenia. W Białymstoku są jednak ludzie nie pozbawieni o prawdę wzroku, a nie widzą niewidomych — nie chcą im przydzielić lokalu na warsztaty i szkolenie.

Takie stanowisko Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej pcha niewidomych na drogę żebractwa. Co gorsze w sklepach ludzie zdrowi wypychają nieszczęśliwych z kolejek, a żadna organizacja nawet się tym nie zajmuje. A warto by i nad tym pomyśleć. (p.s.)

Śladem listów i korespondencji

Za bezplanową gospodarkę węglem...

W Nr 22 naszego dziennika zamieściliśmy notatkę pt. „Bezduszne postępowanie”

kierownictwo Białostockich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych poinformowało nas, że za bezplanową gospodarkę węglem i niedopatrzenie wyładunku zwolniony został dyscyplinarnie kierownik zaopatrzenia.

Po ukazaniu się notatki zmobilizowano całą załogę i bezzwłocznie zabrano węgiel z placu dworcowego.

Hotel w Go'dapi

W związku z notatką zamieszczoną w Nr 19 „Gazety Białostockiej” w rubryce „Dlaczego” omawiającą usterki w hotelu w Goldapi — Prezydium MRN wyjaśniło, że polecenie kierownikowi hotelu utrzymać go w jak najlepszych warunkach higienicznych.

Spadek cen za ziemniaki jadalne

Dzięki masowej akcji uświadamiającej na wsi i wzmocnionej dostawie, a jednocześnie walce ze spekulacją, z każdym dniem zwiększają się dostawy produktów rolnych. Ostatnio do Białegostoku dostarczono poważne ilości ziemniaków, które są rozprowadzane przez Powszechną Spółdzielnię Spożywczą.

Realizacja dekretu o planowym zaopatrzeniu miast w ziemniaki na zimę spowodowała poważną zniżkę tego artykułu na rynku białostockim. Jeszcze w ub. tygodniu cena 100 kg ziemniaków na rynku w Białymstoku wynosiła 55-60 zł. Wczoraj cena ziemniaków spadła do 40 — 42 zł.

Podobnie ceny kształtowały się w wielu innych miastach województwa.

Program radiowy na 24 października

Program I na fall 1322 m.

5.10 Koncert poranny. 6.05 Wszelchnia radiowa. 6.25 Aud. dla wsi. 7.20 Muzyka różnych narodów. 8.55 Aud. szkolna. 9.20 Aud. dla klasy IV. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mający. 12.30 Aud. dla wsi. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 18.00 Z kraju i ze świata. 20.30 Pieśni kompozytorów radzieckich. 20.50 Odpowiedź „Fall 49”.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00 i 20.00.

Program II na fall 367 m.

6.15 Polskie pieśni masowe. 7.20 Muzyka różnych narodów. 8.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 13.45 Aud. szkolna. 14.30 Koncert. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszelchnia radiowa. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 19.30 Wszelchnia Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Dzienniki: 6.30, 17, i 21.

OGŁOSZENIA DROBNE

Jednego samodzielnego księgowego i jednego starszego księgowego zatrudniła od zaraz Polskie Zakłady Zbożowe w Białymstoku Kilińskiego 7. Warunki do omówienia. Sekcja Kadr. 177-1

Zguby
ZGUBIONO tymczasowo zaświadczenie tożsamości, trzy odcinki

zameldowania kartę rowerową na nazwisko Zagórska Klementyna Choroszcz ul. Branickiego 30 7220-1

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Warzenik Włodzimierz Białystok ul. Manifestu Lipcowego 11a. 722-1

14. X 15. XI Festiwal Filmów Radzieckich

„W dni pokoju” na ekranie kina „Ton”



W dniach od 21 do 25 bm. w kinie „Ton” w Białymstoku wyświetlany będzie kolorowy film pt. „W dni pokoju”. Reżyserem filmu jest Władimir Braun, który ukończył morze, toteż tematyka

morska występuje niemal we wszystkich jego filmach.

Treścią filmu „W dni pokoju” są dzieje bohaterkiej załogi radzieckiej łodzi podwodnej.

W odpowiedzi na list...

Niedawno opublikowałem felieton pt. „Pan Inżynier”. Sens felietonu był taki: inż. Pawłowski z elektrowni białostockiej został telefonicznie zawiadany w nocy przez dyżurnego monitora, ponieważ w elektrowni powstała awaria. Wezwanie nie pomogło — inż. Pawłowski nie przyjechał i przerwa w dostawie prądu trwała do 8 rano.

Inż. Pawłowski przyszedł do naszej Redakcji i złożył wyjaśnienie, że naprawa w ciemnościach była niemożliwa. Nie zmazuje to jednak jego winy. Nie zadał on sobie miarowicie trudu, aby sprawę zbadać na miejscu, a po prostu zbył dyżurnego monitora pierwszym lepszym wykrętem.

Mało tego. Zamiast uczciwie przyznać się do winy, inż. Pawłowski zaczął zbierać wśród współpracowników „dowody swej niewinności”. Otrzymał więc kilka listów. Ostatnio przyszedł list podpisany przez 12 pracow-

ników elektrowni. (Większość podpisów nieczytelna.) Stwierdzają oni mniej więcej, że inż. Pawłowski lubią i że pracuje on oddawna w elektrowni. Z tego powodu domagają się sprostowania.

Ciekawe, że list ten — jak i wszystkie inne — pomija zupełnie milczeniem sprawę awarii. A jednak sprawa taka miała miejsce. Chodzi więc tu o zatuszowanie niedbalstwa i lenistwa, o wprowadzenie opinii publicznej w błąd. Dlatego też nie możemy brać pod uwagę wszelkich innych momentów. Dopuszczenie do przedłużenia awarii — oto sprawa, o którą głównie nam chodziło.

Krytyka nie jest podrywaniem autorytetu, ani wprowadzaniem fermentu do pracy. Powinna ona usprawiedliwić pracę na zakładzie, a usprawiedliwiać się tylko, to ukrywanie swojego niedbalstwa. Dlatego wyjaśnienie tych 12 pracowników nie jest dla nas żadnym wyjaśnieniem. (G. K.)

Nasz felieton

Psia skarga

Niżej podpisany cieszy się widocznie bardzo dużą popularnością, gdyż otrzymuje listy od najrozmaitszych ludzi. I nie tylko od ludzi. Np. dzisiejsza poczta przyniosła list podpisaną przez Brysja, Burka i Lyska, bardzo solidnych psów pod wierzchołkami ze wsi Gremzdy i Buda Ruska w powiecie suwałkim.

A oto wyjątki z listu: „...nie mogliśmy już dłużej wytrzymać. Zalewa nas „psia-krew” na lekarza weterynarii z Sejn p. Garwela. I dlatego piszemy i to w imieniu około setki naszych braci i siostr-psów z gminy Krasnopol.

Wiadomo, że w naszym rodzie zdarza się czasami choroba zwana wścieklizną. Bojmy się jej bardzo, toteż z radością i szczerą nadzieją przyjąłmy wiadomość, że doktor Garwel będzie nas w dniu 11 bm. szczepił przeciw wściekliznie. Radość naszą była tak wielka, że aż mój gospodarz (Burka) drał się w głowę i mówił: „powściekały się psy, czy co”.

Niestety radość naszą była przedwczesna, bo po dwóch dniach czekania na punkcie zbiorczym w Krasnopolu dowiedzieliśmy się, że ze szczepienia nic. Bo pan doktor nie ma szczepionki.

Lyszek mówi, że p. Garwel chyba planuje sobie pracę za biurkiem. Wyznacza termin

szczepienia i nie umie uprzedzić nas z wyprzedzeniem, że szczepienia nie będzie.

Nam taka robota wcale się nie podoba i ostrzegamy, że w przyszłości przy spotkaniu z nami pan Garwel straci część garderoby. I to z miejsca, o którym zwykle głośno się nie mówi, niech się inaczej liczy z psim rodzajem.

„Brys, Burek i Lyszek”
Tyle list. A ja myślę, że ktoś inny powinien pouczyć p. Garwela, że tak robić nie wolno. Ze czas chłopów, szczególnie w okresie nasilonych robót jesienich, jest zbyt cenny, aby go niepotrzebnie tracić z powodu czujnego niedbalstwa. Chyba Prezydium PRN w Suwałkach zechce to wytłumaczyć lekarzowi weterynarii z Sejn.

Zgrzyt

ODPOWIEDZI

„Dzban” i „Czarnota” w Olecku. — Anonimów nie drukujemy. Prosimy podać adresy do władomości redakcji.

Z. Ruczek w Suwałkach. — Z nadesłanego materiału nie skorzystamy, gdyż podobny otrzymaliśmy wcześniej skądinąd. Mimo to prosimy o dalszą współpracę. Prosimy o dokładny adres.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 614, z-ca red. naczelny 616, sekretarz redakcji 19-22, redakcja nocna 15-36, centrala 747.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4,50 zł, zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) — 2,25 zł. Konto PKO Nr XII — 1736/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP I-110/497.

Dziś i jutro techniki radzieckiej

25 lat temu opracowano plan budowy miejskiej kolei podziemnej — metro — w Warszawie. Plan poszedł do szuflady.

Austriacki inżynier Negrelli opracował plan budowy kanału pomiędzy morzem Czerwonym i Śródziemnym. Plan leżał przez dziesiątki lat, bowiem „nie było pieniędzy” na jego realizację. Dopiero dyplomata Losseps, biegły w sztuce dogadywania się z kapitalistami, „stworzył” Kanał Sueski.

Władze miejskie w szeregu miast Stanów Zjednoczonych postanowiły odesłać na złom maszyny do uprzątania śniegu, ponieważ taniej opłacało się nająć za grosze bezrobotnych do wykonania tej pracy. Taką samą politykę zastosowano w szeregu robót ziemnych.

Dalekie lądy, dawne i świeże wypadki. Ale jedna jest ich wspólna cecha. Technika, postęp techniczny w krajach kapitalizmu hamowany jest przez kalkulację handlową, przeprowadzaną z punktu widzenia interesów kapitalisty. Za mały, lub zbyt odległy zarobek — i sprawa skończona. Wszelkie inne względy idą na bok.

W kraju socjalizmu, w kraju, gdzie istnieje społeczna, planowa gospodarka, technika pierwszy raz wyzwoliła się z kajdan pieniądza.

Czy znaczy to, że inwestycje przeprowadza się bez rachunku, nie licząc się z kosztami, że w pogoni za nowością techniczną nie patrzy się na nakłady?

Nie. Ale kalkulacja postępu technicznego w kraju socjalizmu uwzględnia jedną zasadniczą pozycję: pożytek społeczeństwa, jako całości, korzyść człowieka.

Dlatego jesteśmy dziś świadkami na gigantyczną skalę zakrojonych prac nad dzwignięciem „budowli komunizmu”, prac, które zmieniają oblicze ziemi, prace podejmowanych w imię powszechnego pożytku, powszechnej korzyści.

Niezależność od kapitału, od jego egoistycznej kalkulacji — całkowite podporządkowanie się dobru ludu pracującego — oto jedna z najbardziej wyrazistych charakterystycznych cech techniki radzieckiej.

Przy tokarniach metalowych fabryk Związku Radzieckiego zastanawiają się tokarze - stachanowcy: trzeba toczyć szybciej. A do tego trzeba nowych narzędzi, trzeba nowych, wytrzymalszych materiałów na narzędzia. I

naukowiec rozpoczynają pracę. Poprzez laboratoria, pracownie doświadczalne, eksperymentalne huty i fabryki idzie nowy materiał. Słuszne żądanie stachanowców zostaje spełnione. Dostają czego potrzebują. Mogą kontynuować swą pracę nad powiększeniem wydajności produkcji.

Naukowiec w laboratoriach wynajdują nowe materiały i nowe metody. A jednocześnie robotnicy przy swoich warsztatach starają się wnieść do procesów produkcyjnych swoje nowatorskie sposoby, swoje z praktyki i głębokiej znajomości procesu technologicznego wysnuje elementy postępu technicznego. Ta wspólnota tworzenia postępu technicznego, to koncentryczne a jednocześnie równoległe działania ludzi od cyrkuła i łańcucha od pilnika — współdziałanie, które coraz bardziej zbliża ich do siebie, zbliża ich pracę — oto druga charakterystyczna cecha techniki radzieckiej.

Kombajn zbierający bawełnę na polach Uzbekistanu zastępuje pracę ponad czterdziestu ludzi. Gigantyczna „kopaczka krocząca” wykonuje pracę 12 tysięcy kopaczy. Mechanizacja kopalni czyni łatwiejszą i łatwiejszą coraz to nową dziedzinę pracy górniczej, przenosząc wysiłek na maszynę, uwalniając ręce ludzkie. Mechanizacja — ustokrotnienie sił człowieka, dostarczenie mu środków technicznych do wykonywania pracy o dużej wydajności — oto jeszcze jedna charakterystyczna cecha tej techniki. Coraz więcej maszyn wykonuje to, co od wieków wykonywał człowiek.

Z 12 tysięcy kopaczy, których zastępuje ekskawator Esz 14-65, żaden nie musiał umieć nic więcej, oprócz obracania łopaty. Kilku ludzi kierowało ich pracą i ci lu-

dzie to byli pracownicy techniczni o dużym fachowym wykształceniu. Dziś na wspomnianym ekskawatorze pracuje 5 ludzi. Ale trzech z nich musi mieć wyższe wykształcenie techniczne, 2 zaś — średnie. Trud rąk ludzkich został zastąpiony przez maszynę. Praca umysłowa, kierownicza praca człowieka pozostała dla ludzi. Dla ludzi wykształconych, wyspecjalizowanych. Obsługują przecież 48 motorów elektrycznych ekskawatora, szereg automatów synchronizujących i zabezpieczających opartych na zasadzie komórki fotoelektrycznej. Operują potężną ilością energii elektrycznej. — Praca ich jest tak szybka i wydajna, że muszą znacznie szerzej orientować się w ogólnym planie wykonywanych robót, niż dawniej inżynier prowadzący grupę 12 tysięcy kopaczy.

Mechanizacja pociąga za sobą konieczność osiągnięcia wyższego poziomu technicznej wiedzy pracowników.

A to charakteryzuje znowu technikę radziecką, technikę szybkościowych wytopów stałi, kroczących ekskawatorów, zmechanizowanego budownictwa, szybkościowej obróbki metali. Coraz wyższy poziom techniczny pracowników produkcji, coraz bardziej zmniejszająca się różnica pomiędzy pracownikiem fizycznym i pracownikiem umysłowym.

Od wieków zastyga wapno na twardą jak kamień zaprawę. Władom — wapno. A oto pracownik naukowy poczyna badać o dzieje się właściwie, kiedy wapno twardnieje. I dochodzi do nowej metody produkowania z tegoż właśnie wapna trwałego, jak kamień twardego, nowego materiału budowlanego.

Inżynier zastanawia się nad tym, dlaczego stykl w

przełącznikach na prąd stały są nadgrzane przez prąd elektryczny. Bada zagadnienie, przeprowadza szereg doświadczeń. I oto powstaje nowa technologia obróbki metali, metoda elektroerozyjna, która czyni z energii elektrycznej narzędzie obróbki, podczas gdy dotąd była ona jedynie siłą, poruszającą narzędzie.

To dążenie do gruntownego zbadania wszelkich procesów technologicznych, do wysnuwania z tych badań rewolucyjnych wniosków, do zastąpienia nowym wszystkim niemal co dotychczas jest praktykowane — oto jeszcze jedna cecha techniki radzieckiej.

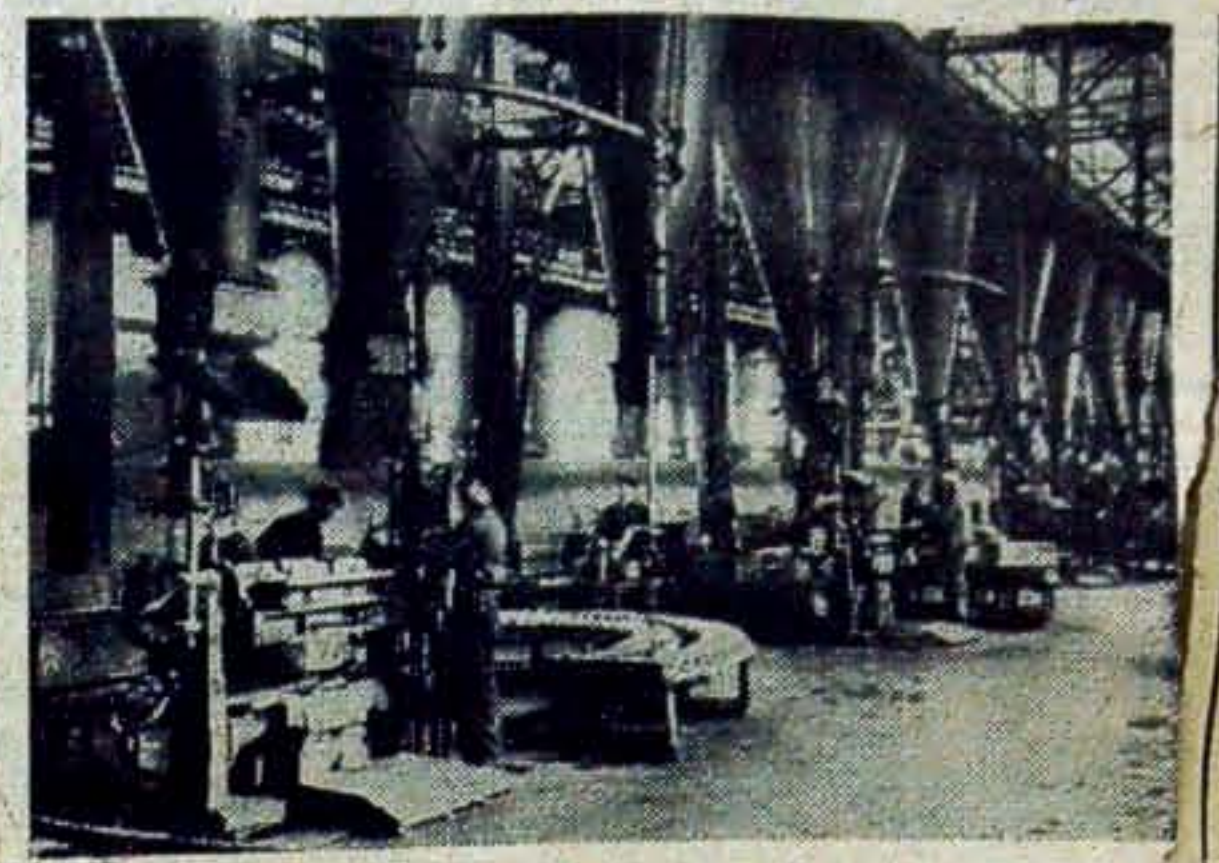
I wreszcie okazuje się, że maszyna sama może wykonać pracę, którą wykonuje człowiek, nawet pracę kierowniczą czy kontrolującą. Automat, odpowiednio skonstruowany zastąpi bystrego, doświadczonego oko fachowca, zastąpi sprawną ręką wyćwiczonego przez lata praktyki rzemieślnika. Automat przeprowadzi błyskawicznie obliczenia, zareaguje na niedostrzegalne dla człowieka odchylenia od norm. A jednocześnie uwolni człowieka od tego stałego na plecia uwagi, jakiego wymaga skomplikowana maszyna od swego kierownika-specjalisty.

Automatyzacja — całkowite powierzenie maszynie procesu produkcyjnego, oto kierunek, w którym coraz bardziej posuwa się technika radziecka. Człowiek przy automatyzowaniu produkcji nie bierze bezpośrednio udziału w procesie wytwórczym, nawet jeśli chodzi o czynności nadzorcze, czy kontrolujące. Człowiek — znowu wysoko wykwalifikowany technicznie pracownik — jest jedynie „pogotowiem” w procesie technologicznym.

Tylko odchylenie od normalnego przebiegu procesu produkcyjnego wymaga jego interwencji.

Obrzyli procent zmechanizowania prac w przemyśle, kompleksowa mechanizacja rolnictwa, która obecnie przeprowadzana jest w ZSRR, doświadcza o tym właśnie, że technika radziecka — to technika socjalizmu, wolna od kajdan kapitału, przez lud i dla ludu tworzona i działająca. Coraz szerzej stosowana automatyzacja — to zapowiedź przyszłej techniki, — techniki epoki komunizmu, — J. D.

ZSRR — Kraj Przewodzącego Przemysłu



Trochę o stałe polepszanie warunków pracy i zdrowie robotników stała się linią wytyczną organizacji racjonalistycznej produkcji. Wszystkie działy fabryk radzieckich odznaczają się czystością oraz posiadają dostęp światła i powietrza. Na zdjęciu: W jednym z działów Mińskiej Fabryki Samochodów (Białoruska SRR). fot. CAP.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Jednodniowa jazda konkursowa kierowców samochodów ciężarowych

Polski Związek Motorowy przeprowadza imprezę pod nazwą „Jednodniowa jazda konkursowa”, w której młode kadry kierowców zawodowych pogłębiają swoje wiadomości techniczne i zawodowe.

Prezes Rady Ministrów i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego zleciło Polskiemu Związkowi Motorowemu przeprowadzenie „Jednodniowej jazdy konkursowej” samochodami ciężarowymi instytucji państwowych i spółdzielczych.

Zawody te są sprawdzianem umiejętności kierowcy w jeździe, w konserwacji sprzętu, w orientacji i zaradności w trudnych warunkach terenowych.

Zarząd Okręgu PZM w Białymstoku zawiadomił wszystkie instytucje państwowe i spółdzielcze posiadające samochody ciężarowe o mającej się odbyć imprezie.

Instytucje miały zgłosić do dnia 1 października br. do PZM wykazy imienne kierowców wytypowanych do udziału w tej imprezie oraz marki wozów, na których będą oni startować. Dyrektorzy i kierownicy transportowi poszczególnej instytucji lekceważąc zawiadomienie nie nadesłali odpowiedzi.

Do zawodów w terminie zgłosiły swe samochody tylko dwie instytucje: PSS i Centrala Materiałów Budowlanych. Taki stan rzeczy nie może istnieć dalej. Opieszale instytucje...

cje winny w jak najkrótszym czasie zgłosić kierowców samochodów ciężarowych do tej imprezy.

Sądymy, że dyrektorzy zrozumieją cel tej imprezy samochodowej.

Kolejarz (Elk) zdobywa puchar WKHF

Rozegrany w ub. niedzielę w Białymstoku finałowy mecz piłkarski o puchar WKHF pomiędzy „Kolejarzem” z Elku i miejscową „Gwardią” zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny elckiej w stosunku 2:1 (1:0).

Wynik ten uzyskano po 30 minutowej dogrywce. W normalnym czasie gry wynik brzmiał 1:1.

Spójnia — Włókniarz w tenisie stołowym 9-0

W Białymstoku rozegrany został w ub. tygodniu mecz tenisa stołowego pomiędzy miejscowymi drużynami: Spójnią i Włókniarzem.

Zwyciężyła Spójnia w stosunku 9:0. Dla Spójni trzy punkty zdobyli: Koczowski, Małyszko i Mońko.

Czwartki szachowe

Klub Sportowy Budowlani w Białymstoku organizuje czwartki szachowe.

Rozgrywki odbywają się w każdy czwartek o godz. 17 w świetlicy klubu przy ul. Słonimskiej 19, na które Rada Klubu zaprasza miłośników tego sportu.

Tarasiewicz z Białegostoku bije rekord okręgu w biegu na 400 m

W dniu 21 bm. odbyły się w Gdańsku towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy „Kolejarzem” z Torunia i „Budowlanymi” z Gdańska.

W drużynie gdańskiej wystąpił zawodnik „Budowlanych” z Białegostoku Lech Tarasiewicz, który w biegu na 400 m uzyskał czas 51,3 sek., bijąc wynikiem tym rekord okręgu białostockiego.

Echa Marszów...

W dniu 14 bm. odbyły się w Kolnie „Marsze szlakami zwycięstw”. Młodzież miejscowych szkół przybyła licznie na miejsce startu mimo, że Wydział Oświaty Prezydium PRN zawiadomił telefonicznie te szkoły bardzo późno o terminie marszu. Nie przybył natomiast nikt z przedstawicieli władz powiatowych.

Na starcie nie zgłosiły się również drużyny Ogniwa i Zw. Zawodowych. LZS-y również nie brały udziału w marszach. Czyżby władze powiatowe lekcewały taką imprezę społeczno-sportową, jak „Marsze szlakami zwycięstw”?

W Elku młodzież zgromadziła się na boisku Liceum Mechanicznego już o godz. 10 i po wysłuchaniu przemówień udała się na start. Ale na trasach zapomniano ustawić kierunkowych i punk-

ty kontrolne. W rezultacie uczestnicy skracali sobie drogę uzyskując lepsze czasy.

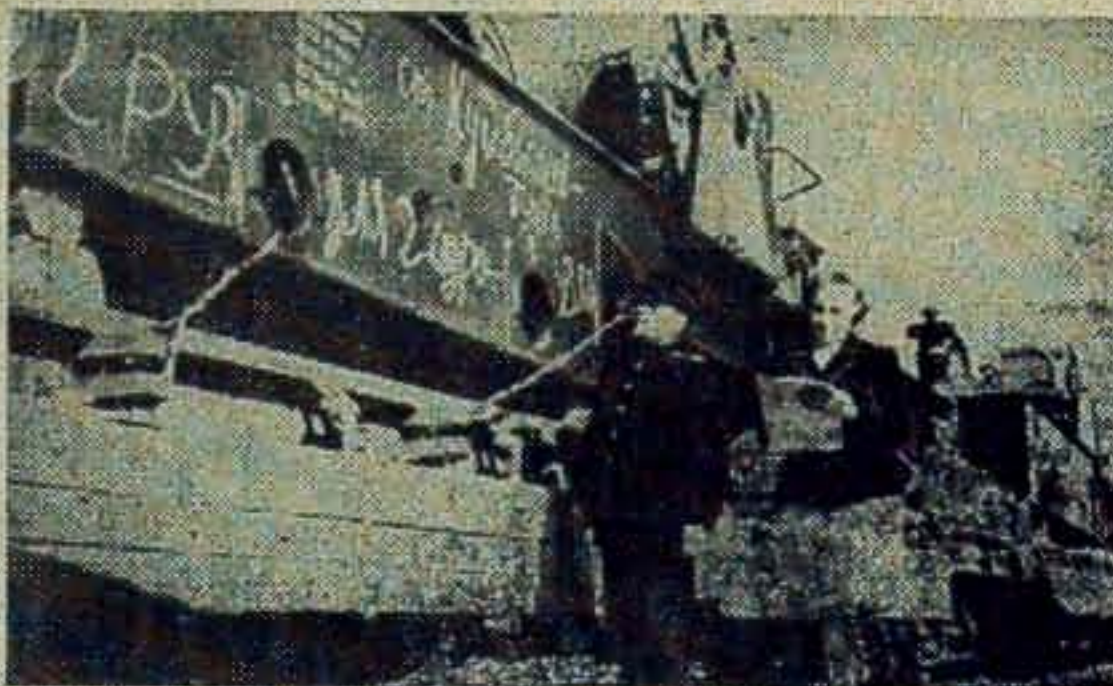
Wynika stąd, że PKKF nie przemyślał i nie rozpracował szczegółowo całej imprezy, a zadowolili się tylko przeprowadzeniem części oficjalnej.

Na przyszłość należy pomyśleć nie tylko o trasie, ale także o punktach kontrolnych i kierunkowych.

Rozgrywki szachowe o mistrzostwo Białegostoku

Mecz szachowy o mistrzostwo Białegostoku rozgrywany w ub. niedzielę w Białymstoku pomiędzy miejscowymi drużynami „Ogniwa” i „Budowlanych” został przerwany przy stanie 2:2.

Dokończenie rozgrywek nastąpi w czwartek, dn. 25 bm. P. Z.



Pracownicy stacji towarowej w Kujbyszewie kontrolują przybywające dla budującej się Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej transporty maszyn. fot. CAP.

Egipt i Imperium Brytyjskie

Wydarzenia ostatnich tygodni w pełni obnażyły zaostający się kryzys Imperium brytyjskiego. „Dumny Albion”, „władca mórz i oceanów”, otrzymał mocne uderzenie od uległego mu dotychczas Iranu, który postanowił pozbyć się panowania brytyjskich rekinów naftowych, bogacących się od lat kosztem narodu irańskiego. Drugim, jeszcze dotkliwszym ciosem dla Wielkiej Brytanii było wypowiedzenie traktatu anglo-egipskiego z roku 1936 i układu anglo-egipskiego w sprawie kondominium w Sudanie z roku 1899. Postawa rządu egipskiego wynikająca z nacisku narodu egipskiego, zrywającego niewolnicze traktaty, kładzie kres trwającej już 69 lat faktycznej okupacji tego kraju przez wojska brytyjskie.

Wpływy brytyjskie w Egipcie stają się jeszcze okropniejsze, gdy Egipt był częścią składową Imperium Ottomańskiego. Już wówczas antonizacja się w kraju urzędniczy i oficerowie brytyjscy, eksploatowali go kapitaliści i przedsiębiorcy. W roku 1914 rząd brytyjski ogłosił Egipt jako protektorat brytyjski. 200-tysięczna armia brytyjska była utrzymana w tym okresie kosztem ludu egipskiego, który dotkliwie odczuł ciężary związane z brytyjską „opieką”. W

roku 1922, licząc się ze wzrostem nastrojów antyimperialistycznych na Bliskim Wschodzie, rząd brytyjski uznał niepodległość Egiptu. Niepodległość ta była oczywiście tylko pozorna. Egipt bowiem pozostawał nadal pod ścisłą kontrolą angielską, nadal musiał utrzymywać wojska brytyjskie, okupujące kraj pod pretekstem „obrony” strefy Kanału Sueskiego.

W roku 1936 rząd brytyjski, wyzyskując trudną sytuację Egiptu zagrożonego ze strony agresywnego faszystowskiego, jeszcze mocniej przywłażał ten kraj do swego imperialistycznego rydwanu. Narzucił mu bowiem traktat na lat 20, zobowiązujący Egipt do uznania brytyjskich interesów wojskowych w rejonie Kanału Sueskiego i przynajmniej prawo utrzymania 10-tysięcznej armii oraz 400 statków, prawo budowy dróg strategicznych i lotnisk dla potrzeb tej armii, wreszcie gwarantując brytyjskim siłom wojskowym „od owiednie warunki życia”. Traktat ten wiązał egipską politykę zagraniczną z polityką brytyjską oraz zobowiązywał Egipt do uznania faktycznej władzy kolonialnej Wielkiej Brytanii nad Sudanem.

Po drugiej wojnie światowej Egipt wystąpił z żądaniem rewizji tego traktatu.

Domagał się przede wszystkim wycofania ze swego terytorium wojsk brytyjskich, których liczebność obecnie przewyższa blisko dziesięćkrotnie wymuszoną w traktacie liczbę 10000 żołnierzy, oraz usunięcia władz brytyjskich z Sudanu.

Anty-labourzystowski rząd Wielkiej Brytanii, ani Rada Bezpieczeństwa, do której zwrócił się Egipt, nie uczyniły niczego, by zadośćuczynić słusznym żądaniom tego kraju, dążącego do zapewnienia sobie niepodległości. Morrison, godny następcą Bevin, oświadczył w lipcu br., że Wielka Brytania nie ma zamiaru rezygnować ze swych pozycji w Egipcie. Reakcyjna prasa brytyjska, komentując oświadczenie Morrisona, szeroko rozpisywała się o konieczności pozostawienia wojsk brytyjskich w Egipcie „ze względu na interesy tego kraju, który sam jest zbyt słaby, by obronił się przed agresją”. Nie wysiłała się przy tym zbytnio, by wyjaśnić, z jakiej strony krajowi temu zagraża agresja.

Argument „obrony przed agresją” jest bajką z serliki, które mają na celu przesłonić prawdę o drapieżnym imperializmie. Rządu brytyjskiego nie a nic nie obchodził los narodu egipskiego. Dla imperialistów brytyjskich

Egipt, to baza wojskowa o ogromnym znaczeniu strategicznym, to wrota do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Od dziesiątków lat głosili imperialiści brytyjscy, że kto panuje nad Kanałem Sueskim, ten posiada klucz do Indii, Ceylonu, ten posiada dostęp do nafty irackiej i irańskiej, do bogactw naturalnych Półwyspu Malajskiego, ten sprawuje kontrolę nad krajami arabskimi.

Dlatego też strzegł swą pozycję nad Kanałem Sueskim jak oka w głowie, stale zwiększając ilość wojsk okupacyjnych oraz rozbudowując w tym pustynnym terenie sieć swych baz.

Pod względem gospodarczym Suez stanowił dla Brytyjczyków prawdziwą „łotodajną żyłę”. Ciągła ona bowiem ogromne zyski z opłat za przejazd statków i przewóz towarów przez Kanał Egipt, który faktycznie jest jedynym posiadaczem kanału, otrzymywał tylko nędzny odłamek z tych zysków w postaci 7% ogółu dochodów.

Ale lud egipski ma dość protektoratów, dość ma „czulej” opiekę imperialistycznej. Zdecydowany jest bronić swego prawa do samodzielnego bytu, walczyć o wyzwolenie spod imperialistycznej władzy. L.M.

Wieś białostocka melduje:

* W dniu 23 bm, chłopcy z gromady Grodzkie Stare w gm. wysoko-mazowieckiej manifestacyjnie, na udekorowanych 13 wozach transparentami dostarczyło do punktu GS ponad 8 ton ziarna.

* Chłopcy gromady Jagłowo gm. Suchowola, w pow. sokólskim wykonała roczny plan skupu zboża w 280 proc.

* Chłopcy gromady Wodźłówka gm. Knyszyn, w pow. białostockim wykonali roczny plan skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej w 100 proc.

* Chłopcy gromady Rostki gm. Klusy pow. elckiego wykonali roczny plan dostawy zboża w 131 proc.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 47 B

Białystok, czwartek 25 października 1951 r.

Cena 15 groszy

KOMUNIKAT Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r.

W III kwartale 1951 r. miał miejsce dalszy rozwój gospodarki narodowej. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. produkcja przemysłowa wzrosła o około 20 proc., wydajność pracy w przemyśle o około 16 proc., przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych o około 10 proc. Rozwinęło się budownictwo oraz wzmogło się tempo realizacji planu inwestycyjnego. Oddano do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych. Równocześnie jednak na niektórych odcinkach gospodarki narodowej wystąpiły w III kwartale br. pewne zjawiska niekorzystne dla tempa realizacji zadań narodowego planu gospodarczego. W niektórych gałęziach przemysłu nie osiągnięto planowego wzmocnienia tempa produkcji. W rolnictwie niekorzystne warunki atmosferyczne, które wystąpiły w szeregu województw, spowodowały zmniejszenie urodzaju niektórych upraw. Na rynku wystąpiły trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Elementy spekulacyjne, wykorzystując te trudności, podjęły próby zakłócenia równowagi rynkowej. Rząd przedsięwziął środki dla zagwarantowania podstawowej części ludności pracującej niezbędnego zaopatrzenia w mięso.

Pomimo niekorzystnych okoliczności wykonanie narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r. stanowiło dalszy krok naprzód w realizacji zadań planu 3-letniego.

Według tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r. przedstawiało się, jak następuje:

I - produkcja przemysłowa

Wartość produkcji przemysłowej w cenach niezmiennych w III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem ub. roku osiągnęła poziom około 120% natomiast w stosunku do planu na III kwartał br. wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych

osiągnęła 97,4%. Plan na okres 9 miesięcy 1951 r. został wykonany łącznie w 100,7%.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji na III kwartał 1951 r. jak następuje:

Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
Ministerstwo Górnictwa	100
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	95
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	104
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	98
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	106
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe (państwowe) Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	75
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	96
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żegluga	105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia	115

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i śred-

nim kształtowało się jak następuje:

Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
Energia elektryczna (Centralny Zarząd Energetyki)	106
koks	104
gaz ziemny	112
wyroby walcowane	101
urządzenia i maszyny dla budownictwa	107
maszyny i aparaty dla przemysłu chemicznego	100
maszyny i narzędzia rolnicze, motocykle	105
maszyny wirujące	101
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa niskiego napięcia	107
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego napięcia	113
kable słaboprądowe	105
elektrody węglowe	102
soda kaustyczna	101
barwniki	105
garbniki syntetyczne	103
przedzia sztucznego jedwabiu	101
włókna cięte	105
celuloza	105
papier	100
skóry twarde	112

skóry miękkie
obuwie skórzane wytwarzane mechanicznie
meble
porcelana stołowa
przerob nasion olejnych
papierosy
cukierki
wina
masło
mąka pszenna

Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
103	144
109	144
109	131
109	129
101	111
105	115
129	135
127	159
108	147
118	141

Nie zostały osiągnięte zadania planu w dziedzinie produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów.

Ministerstwo Górnictwa nie wykonało w pełni planu produkcji węgla kamiennego i ropy naftowej. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w pełni planu produkcji stali surowej, rud żelaza, cynku, rud miedzi, oliwu rafinowanego, obrabiania reki do metali i drzewa, łożysk kulkowych, parowozów, wagonów towarowych, samochodów ciężarowych. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie wykonało w pełni planu produkcji sody kaustycznej, azotniaku. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie wykonało w pełni planu pro-

dukcji tkanin bawełnianych, tkanin wełnianych, cementu, porcelany elektrotechnicznej.

Przy niewykonaniu w pełni planu produkcji w zakresie tych artykułów, produkcja węgla kamiennego wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 2%, ropy naftowej o 12%, stali surowej o 8%, rud żelaza o 9%, cynku o 4%, rud miedzi o 380%, oliwu rafinowanego o 7%, obrabiania reki do metali i drzewa o 28%, łożysk kulkowych o 63%, parowozów o 5%, wagonów towarowych o 8%, samochodów ciężarowych o 219%, sody kaustycznej o 22%, azotniaku o 2%, tkanin bawełnianych o 8%, tkanin wełnianych o 3%, cementu o 2%, porcelany elektrotechnicznej o 20%.

II - inwestycje i budownictwo

W III kwartale br. tempo realizacji planu inwestycyjnego uległo dalszemu wzmoczeniu. Zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wzrosły w cenach porównywalnych o 54% w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

W zakresie Ministerstwa Górnictwa nakłady inwestycyjne zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. wzrosły w cenach porównywalnych o 7% w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku. Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego o 51%, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o 69%, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego o 21%, Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego o 83%. Wysoki wzrost nakładów inwestycyjnych w porównaniu z ro-

klem ubiegłym osiągnęły również ministerstwa komunikacyjne, a zwłaszcza Ministerstwo Poczty i Telegrafów i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego.

Plan produkcji uszczelnionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na III kwartał 1951 r. został wykonany według wartości ogółem w około 104%, przy czym wartość produkcji budowlanej wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o około 56%. Również plan na okres 9 miesięcy został wykonany w 105%.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji budowlanej, na III kwartał 1951 r. jak następuje:

Procent wykonania planu na III kwartał 1951 r.	W porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego	113
Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli	104
przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego	116
przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Przemysłu Lekkiego	115
przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Żegluga	108

Przy wykonaniu planu produkcji budowlanej jako całości, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, podległe następującym ministerstwom, nie wykonały w pełni planu: Ministerstwo Górnictwa

(99% planu), Ministerstwo Kolei (82%), Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego (84%), oraz Ministerstwo Poczty i Telegrafów (78%).

III - rolnictwo

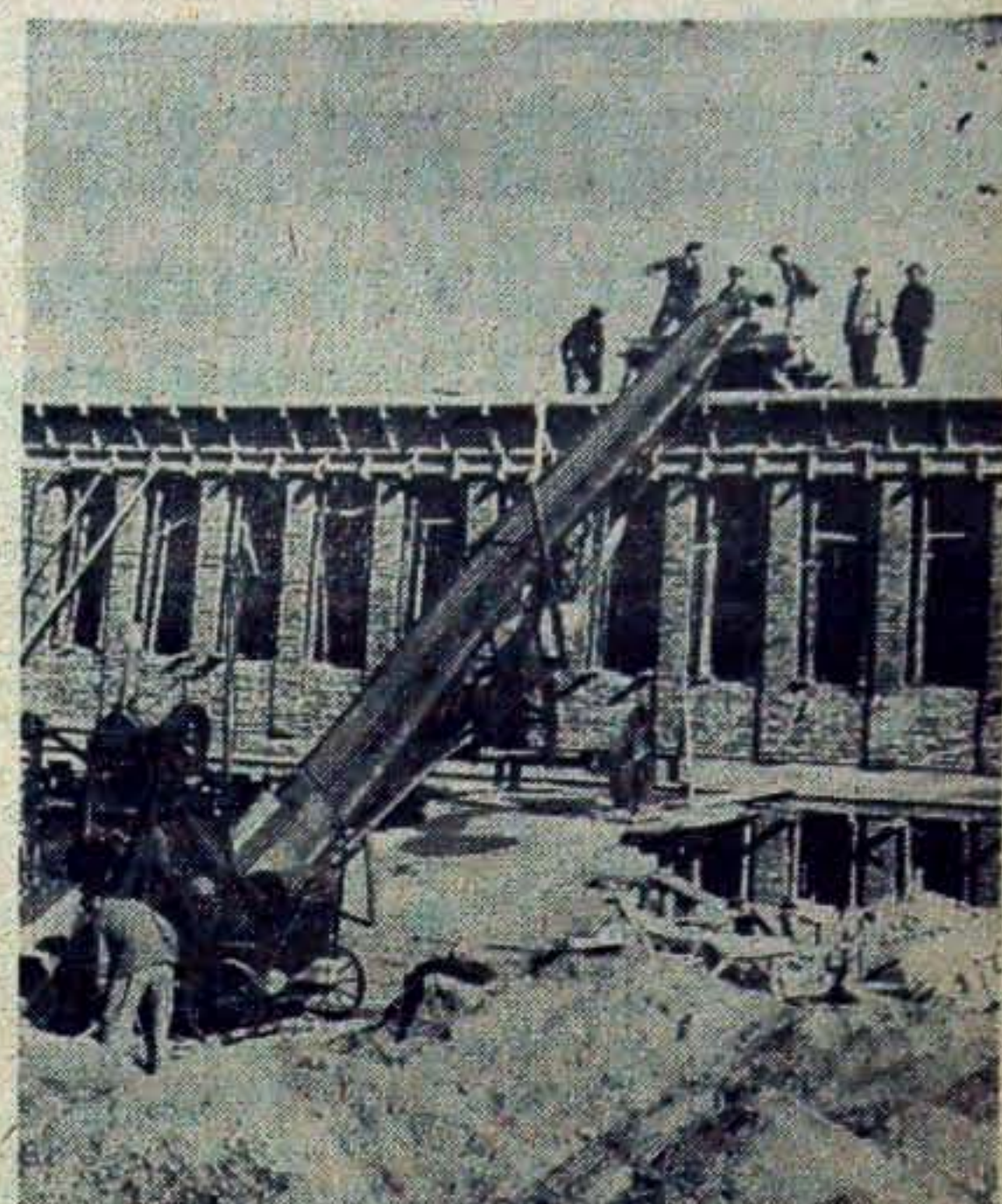
Według szacunkowych i niedostatecznych danych globalne zbiory czterech zbóż w całym rolnictwie kształtowały się na poziomie osiągniętym roku ubiegłego. Jednakże, uwzględniając nieurodzaj ziemniaków, cała produkcja roślinna była mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Warunki atmosferyczne dla rozwoju upraw w rolnictwie w porównaniu z rokiem ubiegłym były niepomyślne. W okresie miesięcy letnich bieżącego roku susza dotknęła

szereg terenów kraju i spowodowała zahamowanie normalnej wegetacji okopowych a zwłaszcza ziemniaków. Nieurodzaj ziemniaków stanowił dość znaczną stratę dla gospodarki narodowej z tego względu, że ziemniaki odgrywały ważną rolę jako podstawowy materiał paszowy, a zarazem poważny artykuł spożywczy ludności zarówno w miastach, jak i na wsi.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych zbiory ważnych (ciąg dalszy na stronie 2)

Dla nowego człowieka



Równoległe z budową obywatelskiego kombinatu hutniczego w Nowej Hucie pod Krakowem rośnie nowe stutysięczne miasto socjalistyczne.

Przestronna, otoczona zielenią osiedla, posiadające wszelkie urządzenia socjalne, domy zaś wszelkie wygody, zapewniające dostatek, kulturalny byt.

Na zdjęciu: budowa kotłowni centralnego ogrzewania w Osiedlu C-1.

Należy wydać zdecydowaną walkę elementom kulacko-spekulanckim

- mówią chłopcy małe i średniorolni

Referat tow. Minca, który jest szeroko omawiany w gromadach wywołał wśród chłopów małorolnych i średniorolnych woj. białostockiego oburzenie w stosunku do tych, którzy nie sprzedają swych pól rolnych i trzody chlewnej państwu. Z wielkim uznaniem chłopcy pracujący powitali fakt karania tych, którzy złośliwie opierają się i prowadzą wrogą robotę.

Stanisław Gogolewski, 12 hektarowy chłop z gromady Fasty, w pow. białostockim mówi:

„Mam w planie do sprzedania 16 q zboża. Sprzedam je już 12 q, a w sobotę przywożę resztę, bo wiem, że jeżeli przedem wykonam plan to i nam państwo szybciej pomoże. Jestem zadowolony, że państwo ludowe wymierza sprawiedliwość w stosunku do tych, którzy nie wywiązują się wobec państwa ze swych obowiązków. Moim zdaniem należy kulakom i spekulantom wydać zdecydowaną walkę i zmusić do wykonania zobowiązań”.

Wielu małorolnych i średniorolnych chłopów w gm. Sokoly powitało z radością fakt ukarania Jana Kalinowskiego, 11-hektarowego chłopca z gromady Faszczce za złośliwe uchylanie się od sprzedaży zboża grywną w wysokości 800 zł.

Ukarano również grywną zł 600 - Fr. Fanczewskiego 17-hektarowego bogacza z gromady Faszczce za złośliwe uchylanie się od sprzedaży zboża grywną w wysokości 1000 zł.

Młodzież ZMP przoduje w uświadamianiu

Do akcji uświadamiającej włączyła się licznie organizacja młodzieżowa ZMP. Swym młodzieńczym zapalem i energią młodzież ta potrafiła zmobilizować chłopów w wielu gromadach do masowej odstawy zboża i ziemniaków. Dzięki pracy uświadamiającej kolega gromadzkiego ZMP w Krasnej Wsi, w gm. Boćki, pow. bielskiego, chłopcy zorganizowali masową odstawę zboża. W jednym dniu gromada Krasna Wsie sprzedała państwu 3 i pół tony zboża.

W gminie Filipów pow. suwalskiego 90 proc. rodziców ZMP-owców wykonało już w 100 proc. roczne dostawy zboża. Wielu z nich poważnie przekroczyło swoje zobowiązania. Członkowie ZMP indywidualnie pracują wśród swoich rodzin, jednocześnie prowadzą robotę uświadamiającą na zebraniach gromadzkich.

Patriotyczna postawa chłopów pow. goldapskiego

Coraz więcej chłopów pow. goldapskiego, doceniając znaczenie wykonania zobowiązań wobec państwa, czynnie pomaga w realizacji planów gospodarczych. Świadczą o tym ich patriotycznej postawie.

W powiecie goldapskim przodują: Ludwik Boguszewski ze wsi Kiepojele, który zamłasił 732 kg sprzedał państwu 1487 kg zboża, wykonując tym samym swój plan sprzedaży w 202,5 proc., Franciszek Podbielski z Linowa wykonał swój roczny plan w 140,8 proc., Franciszek Blelicki ze wsi Kośmidry wykonał już roczny plan sprzedaży

zboża w 164,9 procentach, Jan Aksamitowski z gm. Górne - w 163,2 proc., Bolesław Koronkiewicz - w 136,6 proc., Grzegorz Jakubowski - w 191,1 proc.

Poza tym w powiecie goldapskim jedenastu chłopów wykonało roczny plan sprzedaży zboża państwu w 120 procentach, a 24 sprzedało ponad 100 procent wyznaczonych w planie. Przewodzą chłopcy z gmin Dublinki i Grabowo.

Za przykładem przodujących chłopów-patriotów z powiatu goldapskiego powstanie także pozostała chłopcy.

Zaloga ZPB im. K. Liebknechta w Łodzi zrozumiała:

należy wytrwale łamać wszelkie trudności na drodze realizacji zadań produkcyjnych na drodze budownictwa podstaw socjalizmu

ŁÓDŹ (PAP). Zaloga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. K. Liebknechta w Łodzi, która przez dłuższy okres nie wypełniała swych zadań produkcyjnych, wykonała wrześniowy plan w 100 proc. Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej robotnicy postanowili plan na miesiąc bieżący wykonać co najmniej z 3-proc. nadwyżką. Od września br. robotnicy fabryki stanęli w rzędzie tych wszystkich załóg, które w walce z trudnymi zadaniami produkcyjnymi nauczyły się zwyciężać.

Osiągnięcie właściwego poziomu produkcji nie przyszło ludziom z zakładów im. Liebknechta łatwo. Wymagało ono twardej i nieustępliwej walki aktywno robotniczej z wieloma trudnościami, wymagało pokonania i przewartościowania wielu, wielu przeszkód.

Zakłady im. Liebknechta od stycznia bież. roku nie wykonywały swych planów produkcyjnych. Fakt ten wpłynął demobilizująco na robotników, powodował zmniejszenie ich wydajności, co w konsekwencji pociągało za sobą obniżkę zarobków. Ludzie zaczęli opuszczać pracę, przechodząc do innych fabryk. Nowy napływający element, niewyszkolony i w fabryce niedoszkalany powodował dalszy spadek produkcji. Sytuacja zdawałaby się krytyczna i beznadziejna.

Taki stan rzeczy trwał do lata, kiedy to grupa robotników - aktywistów partyjnych, zwróciła się do Komitetu Dzielnicowego PZPR, przedstawiając krytyczną sytuację w swojej fabryce.

Zwołano wspólną radę, w której wzięli udział przedstawiciele sąsiednich fabryk prze-

mysłu bawełnianego, wykonujące plan. Na zebraniu tym przeanalizowano przyczyny hamujące rozwój produkcji fabryki im. Liebknechta.

Analizując dotychczasowy stan rzeczy, stwierdzono, iż ani ze strony dyrekcji, ani ze strony podstawowej organizacji partyjnej nie było właściwego zainteresowania się sprawą produkcji i problemem przełamania tych wszystkich przeszkód, które ją hamowały. Nie było również współpracy pomiędzy dyrekcją, organizacją partyjną i radą zakładową. Stąd to wypływało rozprężenie załogi pozbawionej odpowiedniego politycznego i administracyjnego - technicznego kierownictwa.

W wyniku narady postanowiono przeprowadzić natychmiastowe zmiany w kierownictwie administracyjnym, jak również zmienić sekretarza organizacji partyjnej.

Przedstawiciele załóg fabryk: im. Szymańskiego, im. Dzierżyńskiego i im. Okrzei zaoferowali swą pomoc zarówno materiałową, organizacyjną jak i techniczną dla fabryki im. Liebknechta.

Nowe władze fabryki, administracyjno - techniczne, jak i partyjne w oparciu o tę pomoc sąsiedzką potrafiły przezwyciężyć wszelkie trudności, stworzyć możliwość nie tylko wykonywania planów produkcyjnych, ale i ich przekraczania.

W oparciu o pomoc majstrów fabryki im. Szymańskiego przeszkolono majstrów z fabryki im. Liebknechta. Dzięki pomocy materiałowej, jakiej udzieliły ZPB im. Okrzei, wyposażono większość krosien w aparaty kontrolne - liczniki. Wspólny wysiłek robotników fabryki im. Liebknechta i pomoc robotników z innych fabryk zapewniły po ważne zwiększenie wydajności maszyn skręcalni. Obecnie maszyny te w całości pokrywają zapotrzebowanie głównego działu fabryki - tkalni na przędzę, zapewniając rozwinięcie pełnego frontu pracy. Do usprawnienia pracy skręcalni w znacznym stopniu przyczyniło się wykorzystanie kilku pomysłów racjonalizatorskich, które przez wiele miesięcy dotąd leżały niewykorzystane w biurkach dawnej dyrekcji zakładów.

Równocześnie z usuwaniem przeszkód natury technicznej, hamujących rozwój produkcji, partia wspólnie z Radą Miejską podjęła wśród robotników szeroką akcję uświadamiającą i wychowawczą. Doprowadziło to do tego, iż do każdego z robotników docierały

jego codzienne plany produkcyjne. Rozpoczęto również szeroko zakrojone doszkalanie zawodowe, które w krótkim czasie przyniosło poważne rezultaty. W ciągu niespełna trzech miesięcy liczba tkaczy niewykonyjących norm zmniejszyła się o 3/4. Wyrosło wielu nowych przodowników pracy, jak np. Stanisław Rach, który osiąga obecnie 140 proc. normy, tkaczka Opoczyńska przekraczająca swą normę na czterech krosnach o 80 proc. Młodsi tkacze, jak Balcarek, Igińska czy Kaczmarek, którzy dawniej wykonywali normę zaledwie w 60 - 70 proc., obecnie osiągają 100 proc. normy. Rozwijają się zaczęły nowe socjalistyczne formy pracy zespołowej. Powstały trójki tkackie, które w pierwszym okresie swej pracy podniosły przeciętnie wykonywanie norm o 10 - 12 proc.

Te wszystkie zmiany, jakie dokonano w fabryce doprowadziły do tego, iż plan wrześniowy wykonano w 100 proc., a załoga mogła się zobowiązać plan w październiku przekroczyć.

Zaloga fabryki im. Liebknechta swym przykładem pokazała w jaki sposób przewyższać należy trudności, które hamują wykonanie planu, w jaki sposób walczyć należy o realizację tych trudnych zadań, w jaki sposób należy walczyć i zwyciężać w walce o plan 6-letni, w walce o socjalizm.

KOMUNIKAT Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale 1951 r.

(Dokończenie ze str. 1)

W dziedzinie planów z Państwowej Komisji Planowania Rolne osiągnęły w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost w zakresie planów pszenicy (o 7 proc.) i żyta (o 9 proc.).

Do wspólnych zbiorów brzo przystąpiło ogółem 2,725 spółdzielni produkcyjnych, a liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła na dzień 30 IX 1951 r. stan 3.075 spółdzielni.

Pogłowię trzody chlewnej w całym rolnictwie według stanu na dzień 1 VII 1951 r. uległo w porównaniu z rokiem 1950 pewnemu zmniejszeniu wskutek braków w bazie paszowej.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych pomimo niezrealizowania w pełni zadań planu w zakresie stanu pog-

łowia, liczba pogłowia wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym w zakresie trzody chlewnej o 15 proc. w porównaniu z r. 1950.

Zaopatrzenie wsi w dziedzinie mechanizacji rolnictwa w br. przebiegało sprawniej niż w latach ubiegłych. W okresie 9 miesięcy 1951 r. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały ponad 6000 traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km 30 kombajnów, oraz wiele innych maszyn rolniczych i sprzętu.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych w dniu 30 IX 1951 r. osiągnęła 259 ośrodków, a park traktorowy w POM w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km wzrósł o ponad 87 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30 IX 1950 r.

Obszar prac polowych, wykonywanych w spółdzielniach produkcyjnych przez POM w okresie 1951 r. osiągnął w przeliczeniu na orkę średnią ponad 683 tys. ha.

IV - transport i łączność

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu (kolejowego, wodnego i samochodowego) wzrosły ogółem w III kwartale 1951 r. o około 15 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych nie osiągnęły w pełni planowanego poziomu, wzrosły jednak ogółem o 10 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej przekroczyły o 47 proc. poziom III kwartału ub. r. Przewozy osobowe PKS wzrosły o 33 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 roku.

Plan przewozów towarowych żeglugi śródlądowej został przekroczony o 17 proc.

V - obrót towarowy

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bieżących wzrosła o 8 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Obroty społeczno-gospodarczego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosły ogółem w cenach bieżących o około 18 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Zadania planu nie zostały jednak w pełni osiągnięte, co zostało spowodowane w dużej mierze zmniejszeniem sprzedaży mięsa.

przy wzroście o 66 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Żegluga morska przekroczyła kwartalny plan przewozów towarowych w tonomilach o 14 proc. przy wzroście o 41 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Plan przeładunków w portach nie został w pełni wykonany. Osiągnięto 92 proc. planu, przy czym przeładunek ogółem w portach wzrósł w porównaniu z III kwartałem ub. r. o 5 proc., a rud i innych masowych ładunków o 15 proc.

W III kwartale 1951 r. wartość wykonanych usług poczty i telekomunikacji osiągnęła poziom planowany, przy wzroście o 5 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W końcu III kwartału bieżących było o około 17 proc. więcej placówek detalicznego handlu społecznego niż w tym samym okresie ub. r.

W III kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o około 45 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r., a obroty w cenach bieżących o ponad 70 proc.

VI - zatrudnienie i wydajność pracy

W okresie 9 miesięcy 1951 r. liczba pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w przemyśle podległym ministerstwu przemysłowemu osiągnęła ponad 104 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W III kwartale 1951 r. wydajność pracy w przemyśle podległym ministerstwu przemysłowemu wzrosła na pracownika grupy przemysłowej ogółem o około 16 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

VII - szkolnictwo i urzędzenia socjalne

Według tymczasowych meldunków w roku 1951 ukończyło wyższe uczelnie ogółem około 10,2 tys. osób, w tym około 2100 inżynierów i 600 agronomów. Absolwenci zostali zgodni z planem skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie, komunikacji i gospodarce rolnej.

Liczba absolwentów szkolnictwa zawodowego I i II stopnia osiągnęła ogółem około 132,2 tys. osób, tj. wzrosła o 38 proc. w porównaniu z r. 1950.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 10 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. r.

Z NRD otrzymujemy ziemniaki

WARSZAWA (PAP). Dla uzupełnienia zaopatrzenia miast w ziemniaki Ministerstwo Handlu Zagranicznego importuje z Niemieckiej Republiki Demokratycznej 100 tysięcy ton ziemniaków jadalnych.

Ze strony władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały poczynione niezbędne kroki, by zapewnić jak najszybszą dostawę ziemniaków. Pierwsze transporty przybyły już do Polski.

Z Berlina donoszą, że pracujący przy wykopkach chłopcy i robotnicy oraz robotnicy zatrudnieni przy załadunku i transporcie ziemniaków rozwinęli szerokie współzawod-

nictwo pracy w celu szybkiej i sprawnej dostawy ziemniaków do Polski.

Ze stacji granicznej w Węglińcu, gdzie następuje odbiór ziemniaków nadchodzących z NRD - sprawozdawca PAP donosi: Nadchodzi kolejny transport. Prowadzi go niemiecka drużyna kolejowa.

Rzeczoznawcy stwierdzają dobrą jakość ziemniaków - są duże, piękne i zdrowe. Wagony okryte są z wierzchu i po bokach słomą, co zabezpiecza transport przed chłodem.

Kolejarze niemieccy w rozmowach ze swymi polskimi towarzyszami wyrażają radość z powodu, zacieśniającej

się współpracy między narodem polskim i niemieckim. Konduktor pociągu Wilhelm Schilling z Heuerswerda w Saksonii mówi: „Cieszę się, że przyjechałem z transportem ziemniaków, które nam są potrzebne. Będziemy zacieśniać jak najbardziej stosunki między naszymi krajami. W ten sposób najlepiej wzmacniamy siły obozu pokojowego”.

Z Gliwice donoszą, że nadeszło tam już 5 transportów z ziemniakami z NRD, każdy po 60 wagonów. Zaawizowane są dalsze transporty, przeznaczane na zimowe zaopatrzenie ludności śląskiego okręgu przemysłowego.

Z obrad komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 października br. obradowały łącznie sejmowe Komisje Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego nad dekretem z dnia 6 września br. o zmianie przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego. Dekret m. in. zmienił przepisy dotyczące rewizji nadzwyczajnej wyroku sądu wojskowego. Komisja postanowiła wystąpić do sejmiku o zatwierdzenie dekretu.

W tymże dniu Komisja Obrony Narodowej rozpatrzyła 4 dekrety rządowe. Sprawozdanie o dekreтах z 18 lipca br. o nazwie aka-

demii wojskowo-politycznej i o nazwie wojskowej akademii technicznej złożył poseł Młoczek (PZPR).

Omawiany następnie dekret z dnia 6 września br. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin jest wyrazem uznania rządu dla pracy i służby żołnierzy Wojska Polskiego. Uprawnienia te, dotyczące spraw zagwarantowania żołnierzom powrotu do zakładu pracy i otrzymania stanowiska odpowiadającego nowonabytym kwalifikacjom oraz opieki lekarskiej i ekonomicznej państwa nad rodzinami

żołnierzy, oddalają od żołnierzy i ich rodzin szereg trosk, pozwalając im pełniej poświęcić się szkoleniu i służbie dla ludowej ojczyzny.

Czwarty z omawianych dekretów - dekret z dnia 6 września br. o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju uchyla przestarzałe i nie dostosowane do potrzeb obecnego życia przepisy, ustawy i rozporządzenia prawne, dotyczące tego zagadnienia, wprowadzając na ich miejsce nowe.

Komisja postanowiła wystąpić do sejmiku z wnioskiem o zatwierdzenie wszystkich czterech dekretów.

Wizyta przyjacieli

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck udał się we wtorek, na zaproszenie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda, z wizytą przyjacielską do Pragi.

Prezydentowi Pieckowi towarzyszy delegacja rządowa. Równocześnie udał się do Pragi szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Hersel i szef misji dyplomatycznej NRD w Pradze ambasador Grosse.

Koncert muzyki radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Muzyce rosyjskiej i radzieckiej poświęcony był koncert, który odbył się dn. 22 bm. w Państw. Teatrze Polskim, stanowiącym Komitetu Wykonawczego Między państwami przyjaźni polsko-radzieckiej.

Koncert poprzedziła prelekcja omawiająca doniosłe znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej i jej rolę w dziele umacniania pokoju światowego.

Na bogaty program koncertu złożyły się utwory P. Czajkowskiego, M. Musorgskiego, A. Chaczaturiana i Solowjewa-Siedojewa, wiersze W. Majakowskiego i A. Swietłowa. Koncert zakończyła recytacja wiersza W. Woroszyłskiego „Moskiewska noc” oraz mazur z opery „Straszny Dwór” St. Moniuszki.

Radzieckie kombajny buraczane w PGR-ach

WARSZAWA (PAP). Wśród wielu typów najnowszych maszyn rolniczych Związek Radziecki dostarczył ostatnio naszym rolnictwu trzyrzędowe kombajny buraczane. Kombajny te jednocześnie ogławiają buraki, wykopują je, a następnie składają na polu oddzielnie buraki i liście.

Kombajny buraczane stosowane są przy wykopkach buraków cukrowych na dużych przestrzeniach w PGR-ach. Próby stosowania tych nowoczesnych wysokowydajnych maszyn przeprowadzone zostały ostatnio z wynikiem po myślnym w PGR - Stare Bojanowo w pow. kościańskim i w zespole PGR - Lisewo w pow. malborskim.

Jakie zabiegi agrotechniczne stosować przy obecnych opóźnionych siewach

WARSZAWA (PAP). Tę roczna, długotrwała susza spowodowała trudności w siewach zbóż ozimych, które przez to zostały opóźnione. Największe trudności z orkami i siewami mają ci chłopcy, którzy nie wykonali na czas podorywek, czekając na próżno na deszcz.

ZALECENIA DLA ROLNIKÓW - W związku z tymi trudnościami Ministerstwo Rolnictwa apeluje do rolników, aby siali pozostałe jeszcze oziminy na polach, z których zebrali rośliny okopowe, ponieważ pola te zawierają wilgoć, potrzebną w początkowym okresie wegetacji roślin. Przy obecnych opóź-

nionych siewach na wykonanych już orkach rolnicy powinni stosować wał Campbella. Wał ten ugniata spódnią warstwę gleby i jednocześnie zapycha warstwę wierzchnią, zapobiegając przez to naturalnemu zleganiu się gleby. Stosowanie wału Campbella ważne jest przede wszystkim dla uprawy żyta. Zabieg ten należy w miarę potrzeby wykonać dwukrotnie. W braku wału Campbella, można stosować również wał zwykły.

Drugim, koniecznym w okresie suszy zabiegiem jest stosowanie gęstszej siewki. Ponieważ - jak należy się spodziewać - spóźniony siew nie po-

zwoli na rozkrzewienie się roślin, trzeba zwiększyć ilość wysiewanego ziarna o 10 - 15 proc.

Duże znaczenie przy panującej suszy i spóźnionych siewach ma siew rzędowy. Siewnik umieszcza bowiem ziarno na odpowiedniej głębokości, co zapewnia im większą ilość wilgoci. Siewu rzędowego w obecnym okresie należy unikać.

Ministerstwo Rolnictwa zwraca również uwagę, że spóźnione siewy lepiej znosi pszenica niż żyto, ponieważ krzewi się ona na wiosnę i dopiero wiosną decyduje w poważnym stopniu o jej plonie.



* W Czechosłowacji w ciągu ubiegłych kilku miesięcy około 70.000 pracowników zatrudnionych dotychczas w administracji państwowej i publicznej zgłosiło się do pracy w przemyśle.

* Wkrótce ma przybyć do Jugosławii grupa oficerów b. Wehrmachtu hitlerowskiego w celu objęcia stanowisk, jakie im zaoferował Tito w jugosłowiańskich siłach zbrojnych.

* W Teheranie odbył się masowy wiec w obronie praw robotników i związków zawodowych. W wiecu wzięło udział około 10.000 osób. Uczestnicy wiecu zażądali zwolnienia z więzień wszystkich obrońców pokoju oraz bojowników przeciwko imperializmowi i reakcji.

* Południowe Włochy, Sycylia i Sardynia nawiedziła olbrzymia powódź, która wyrządziła szkody na kilkadziesiąt miliardów lirów. W wyniku powodzi w wielu miejscowościach wybuchła epidemia tyfusu.

* Rząd czechosłowacki podjął uchwałę zmierzającą do zwiększenia produkcji węgla. Uchwała przewiduje m. in. wprowadzenie we wszystkich kopalniach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego nowej organizacji pracy opartej na harmonogramach cyklicznych oraz podniesienia poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach i szkolenie nowych kadr inżynierów i techników.

* Personel lekarski w Norwegii chce jechać do Korei, a zmienić obsługę znajdującego tam szpitala norweskiego. Władze norweskie dotychczas nie znalazły ani jednego chirurga, który by dobrowolnie wyraził zgodę na wyjazd do Korei.

Podnieść poziom pracy uświadamiającej wśród chłopów pow. suwalskiego

Pełne wywiązanie się ze swoich obowiązków wobec państwa jest prawem i patriotycznym nakazem każdej gminy, gromady — każdego chłopca.

W powiecie suwalskim gmina Koniechów dotychczas nie wywiązała się należycie ze swoich obowiązków. Słabo tam przebiega akcja skupu zboża, kontraktacja, spłata podatku gruntowego i SFOR.

Są jednak w tej gminie gromady, które wykonywały już swoje plany. Np. gromada Bakaniuk we wrześniu znacznie przekroczyła miesięczny plan skupu zboża i dobrze tu ta akcja przebiega obecnie. Plan finansowy gromady zrealizowała już w 85 proc.

W gromadzie Bakaniuk po myślnie przebiegają akcje, dlatego, iż chłopcy tu są bardziej uświadomieni politycznie, czytają gazety, nieźle pracują koło ZSCh, a Komitet Gminny PZPR otacza gromadę należytą opieką.

Pomyślny przebieg akcji w gromadzie przypisać należy również sołtysowi tow. Ładzie, który umie zmobilizować swoją włość do wykonania planów gospodarczych.

Inaczej sprawa przedstawia się w gromadzie Lipowo. Zalega ona w dostawie zboża, a plan finansowy zrealizowała dopiero w 30 proc. — Sołtys w Lipowie tow. Czarnecki nie interesuje się sprawami gromady.

„Szkoda robić zebrania, my i tak się wywiążemy” — mówił Czarnecki, gdy mu za lecono zorganizować zebranie gromadzkie. Ta „pewność”, że gromada wykona plan bez pracy politycznej, tak go „uspokoiła”, że sam zalega ze sprzedażą zboża i ma jeszcze zeszluczone zaległości podatkowe. Jasnym jest, że taki sołtys nie bę-

dział miał posłuchu i zaufania.

Aby sołtys mógł dobrze pracować, nie może on wydzierać powierzchnych sądów o chłopach i nie powinien mieć uprzedzeń do swojej gromady. Np. w Sidorach sołtys tow. Domalewski przed samym zebraniem w związku ze subskrypcją Pożyczki Narodowej powiedział, że „nie da się nic zrobić”. Okazało się, że to nieprawda, bo aktywiściska gmina tow. Nowikowska przeprowadziła zebranie i gospodarze zaczęli subskrybować Pożyczkę, zachęcając jeden drugiego — wyprzedził w tym nawet sołtysa.

Wykonanie planów przez gminę zależy przede wszystkim od dobrej pracy KG, który winien sprawować należytą opiekę nad przydziałem GRN. Zależy również od pracy podstawowych organizacji partyjnych i poszczególnych członków partii, w takim stopniu wywiązują się oni ze swoich obowiązków. Czyż można się dziwić, że słabo przebiegają akcje w gm. Koniechów, skoro 50 proc. towarzyszy partyjnych z tej gminy nie wywiązują się ze swych obowiązków względem państwa?

Organizacja partyjna wychowuje swoich członków, ale w gminie Koniechów wychowanie to bardzo szwankuje. Sekretarz KG tow. Adam Sujtak nie posiada wykazu członków partii, którzy zalegają w dostawie zboża, kontraktacji, w realizacji podatków itp. Komitet Gminny nie przykłada starań, by poszerzyć aktywność i należycie rozłożyć pracę na poszczególnych członków. Np. tow. Nowikowska pracuje zawodowo jako referent finansowy, jest również przewodniczącą Zarządu Gminnego ZSCh i spełnia po za swoją pracą zawodową dziesiątkę innych funkcji społecznych, podczas gdy inni nie mają powierzonych sobie zadań i popadają w skostnienie.

Najgorzej w całym pow. suwalskim wywiązują się ze swych obowiązków gm. Wólka. Plan skupu zboża za m-c wrzesień zrealizowano tam zaledwie w 50 proc. W 40 proc. zrealizowano plan finansowy. Jakże są przyczyny?

Aktyw gminny liczy zaledwie 6 osób, które wyjeżdżają w teren. Sekretarz KG tow. Wincenty Bielawski jest równocześnie wiceprzewodniczącym Przydziału GRN i pełni funkcję referenta stanu cywilnego. Inni aktywiści lekceważą zupełnie pracę w gromadach. Np. tow. Szczepan Chomić, trzeci członek Zarządu GS-u, Jan Rogowski oraz listonosze: Stanisław Filipowicz i K. Wróblewski zobowiązali się obsłużyć w dniu 15 bm. zebrania gromadzkie. Nie pojechali oni jednak do wyznaczonych gromad i zebrania te nie odbyły się.

Takie postępowanie świadczy, że organizacja partyjna popadła w skostnienie. Zła praca KG odbija się na wykonaniu zobowiązań nawet przez gromady posiadające dobrą glebę. Za przykład może służyć gromada Podwysokie, która posiada najlepszą ziemię, a zalegała z dostawą zboża i realizacją podatków. Dopiero dzięki wyjaśnieniu chłopom przez tow. Bielawskiego znaczenia zobowiązań, zobowiązali się oni uregulować swoje zaległości do dnia 21 bm.

Jakże gmina Wólka ma nie zalegać w zobowiązaniach wobec państwa, kiedy na 26-ol tysów tej gminy, tylko dwóch sprzedało zboże i uregulowało swoje podatki.

Prezydium gminnych i Prezydium Powiatowej Rady Na-

rodowej w pow. suwalskim winny bliżej zainteresować się swoimi sołtysami i członkami rad.

Na pierwsze miejsce w pow. suwalskim wysunęła się gm. Przerosił, która plan skupu zboża za m-c wrzesień wykonała w 104 proc. Dobrze ta akcja przebiegała tam również w październiku. Plan finansowy gm. Przerosił zrealizowała w 85 proc., ale też Komitet Gminny potrafił zrealizować 19 aktywistów, którzy odpowiedzialni są za poszczególne gromady i wyjeżdżają w teren, przeprowadzając masowe zebrania z chłopami.

W gm. Przerosił istnieje ścisła współpraca między KG, Przydziałem GRN, ZSL i innymi organizacjami. Każde zagadnienie wszyscy wspólnie omawiają. Do akcji włącza się także kierownik szkoły podstawowej.

KG należycie opiekuje się Przydziałem GRN i uzdrowił panujące tam przez parę miesięcy niezdrowe stosunki. Były sekretarz został usunięty ze stanowiska i wyrzucony z partii za kumoterstwo z kulakami i inne występstwa.

Uzdrowienie stosunków u góry poprawiło sytuację i na dole. Wszyscy nasi towarzysze winni brać z tego przykład. (St. M.)

Realizujemy Czyn Październikowy



Wykonać 102 proc. normy na dwu warsztatach tkackich nie jest sprawą ani łatwą ani prostą. Przewodnicząca pracy Endokcia Pachomeczyk z Białostockiej Fabryki Pluszu wykonuje to trudne zadanie. A obecnie jej zobowiązanie październikowe: „wykonać dziennie 900 rautów ponad normę” przemieniła się przy warsztacie na ponadplanowe metry pluszu.

Kontraktacja trzody chlewnej to cios w spekulantów i gwarancja utrzymania stałych opłacalnych cen

Kontraktacja trzody chlewnej, obok poważnych korzyści, jakie daje poszczególnym hodowcom, jest również obowiązkiem wobec państwa ludowego, od którego w żadnym wypadku nie wolno się uchylać. Niestety, nie rozumieją tego chłopcy z gromady Jastrzębna II pow. augustowskiego, jak również nie rozumie lub też nie stara się zrozumieć Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lipsku, który do tak ważnego zagadnienia podchodzi obojętnie.

Gromada Jastrzębna II, liczy ok. 450 mieszkańców. Przeważają tam chłopcy średniorolni, żyjący w niezłych warunkach materialnych. Większość z nich w ciągu roku może wyhodować po kilka sztuk tuczników.

Lecz jeśli chodzi o kontraktację, należy stwierdzić, że sprawa przedstawia się gorzej. I tak np. w bieżącym roku zakontraktowało i dostarczyło tuczniki tylko sześć gospodarzy: Jan Granacki, Alfons Wróblewski, Edward Kanoza, Maria Chomiczewska, Stanisław Bernatowicz i Antoni Smiło. Na rok 1952 do chwili obecnej zakontraktowało zaledwie czterech gospodarzy.

Biorąc pod uwagę warunki gromady, można śmiało twierdzić, że nie sześć, ale co najmniej sto sztuk winno tu być zakontraktowanych i dostarczonych państwu. — Wszak bywało do niedawna, że jednego tylko dnia gromada ta na sprzedaż wolnorynkową dostarczyła więcej niż sześć sztuk tuczników.

Czy otrzymywali wtedy chłopcy godziwe ceny? Warto sobie przypomnieć sprzedaż wolnorynkową prywatnym rzeźnikom. Często chłop musiał z dostarczoną sztuką, stać na rynku cały dzień, a spekulanci obniżali cenę „godziwą” ja biecnie w dłoń chłopca i jak chłop nie ustępował, musiał z powrotem wieźć świniaka do domu. — Państwo wprowadzając planowy skup i kontraktację dało wyższe ceny za trzodę od cen spekulantów. I dziś, gdy by nie spółdzielnie gminne, spekulanci z powrotem powróciliby do starych metod obniżania cen na trzodę chlewnej.

Tymczasem część chłopów

nie rozumie tego, nie rozumie tego również Zarząd Gminnej Spółdzielni w Lipsku, który nie śledzi przebiegu kontraktacji i nie przeprowadza aktywnej akcji uświadamiającej (np. w gromadzie Jastrzębna II nie było nawet ani jednego zebrania gromadzkiego w tym celu).

Najczęściej sprawy takie zwala się na barki sołtysa, który mając setki innych spraw, nie jest w stanie załatwić ich jak należy, albo załatwia — metodą administracyjną bez uświadomienia gromady.

Niektórzy chłopcy zwracają się zapytaniem, czy nie można obecnie zakontraktować trzody chlewnej z tym, by ją dostarczyć na miejsce skupu jeszcze w bieżącym roku — przed końcem grudnia. W tym wypadku akcja uświadamiająca referenta kontraktacji GS ob. Suszyńskiego polega na tym, że zainteresowanym chłopom udziela odpowiedni odmownej, twierdząc, że tak wskazuje regulamin.

Tymczasem zaś na tłuszcz i na mięso czekają mieszkańcy miast, robotnicy i młodzież ucząca się i czasem nie mogą go w porę otrzymać, dlatego tylko, że referent GS zamiast pojechać w teren, dotrzeć do każdej gromady i wytłumaczyć należycie — siedzą za biurkiem i studiują „regulamin”.

Z tym należy skończyć jak najszybciej. S. T.

Dlaczego?...

Prezydium MRN w Białym Stoku nie dba o wygląd estetyczny miasta? Mimo licznych tablic do ogłoszeń murów nowo-wybudowanych domów pokryte są zwisającymi strzępami plakatów. Chyba to nie ozdabia miasta.

Kioski GS-u w Krynkach jest w każdą niedzielę zamknięty pomimo, że nie ma tu ani gospody, ani innych kiosków i trudno jest w niedzielę nabyć choćby papierosów, czy napić się piwa?

Dyrekcja Kin nie zmieni starego zużytego głośnia w Kinie Wilejskim w Krynkach? Przecież ze względu na jego „dykcję”, lepsze by tu było kino nieme. Tak twierdzą bywalcy kina.

Sprostowanie

Do artykułu naszego pt. „Przygotowanie szkolenia partyjnego wymaga systematycznej pomocy”, zamieszczonego w naszej gazecie dnia 20 bm. wkradła się pomyłka, na skutek błędnej informacji. Mianowicie sekretarz Komitetu Zakładowego w BZPW wrócił z urlopu o kilkanaście dni wcześniej, niż pisaliśmy, a w omawianym dniu wyszedł w sprawach służbowych.

Za pomyłkę przepraszamy naszych czytelników.

Ideologiczne podstawy przyjaźni polsko-radzieckiej

Przemijający „sezonowy” charakter paktów, zawieranych przez państwa kapitalistyczne, kruchoch podpisanych przez imperialistycznych kontrahentów układów sojuszniczych i traktatów przyjaźni wynika z faktu, że są one oparte na doraźnych, koniunkturalnych interesach, że blok ten i przynależne rozszadane są przez głębokie wewnętrzne sprzeczności. Jedyną bowiem „ideologią”, która łączy tych sprzymierzeńców, to ideologia grabieży i wojny imperialistycznej, ideologia ujarzmienia innych narodów i dławienia dążeń wyzwoleniowych własnych ludów, ideologia ucisku i niewoli człowieka.

Sila i trwałość sojuszu i przyjaźni między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim wypływa nie tylko z wspólnych aktualnych zadań w walce przeciwko amerykańskiemu prowokatorom wojennym, przeciwko odbudowie neohitlerowskiego Wehrmachtu i remilitaryzacji Japonii. Niezwyrodną silą przyjaźni polsko-radzieckiej polega na tym, że oparta jest na niewzruszonej jedności celów politycznych, których realizacja wypełnia całą epokę historyczną, że oba narody łączy wspólna ideologia marksizmu-leninizmu, ideologia socjalistycznego humanizmu. Na gruncie tej wspólnej ideologii zrodziła się serdeczna przyjaźń i braterska pomoc narodów, który już zbudował socjalizm, do narodu, który nie dawno wszedł na drogę socjalistycznego rozwoju.

Zbawienny i decydujący wpływ na kształtowanie się losów naszego kraju, na kierunek i tempo naszego rozwoju wywarła pomoc ideologiczną ZSRR. Szczególnie wielkie jest zna-

czenie tej więzi ideologicznej ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterką WKP(b) dla naszej partii, dla prawidłowego wytyczenia jej linii politycznej, dla tempa jej przekształcenia w partię typu bolszewickiego.

W czym to znajduje konkretny wyraz? Przede wszystkim w samym pojmowaniu charakteru naszej władzy ludowej. Pamiętamy jak prawica PPS zatruwała świadomość klasy robotniczej oportunistycznymi socjaldemokratycznymi „teoriami”, jak wsączała w umysły robotników jad nienawiści do Związku Radzieckiego jak usiłowała odgrodzić nasz naród od ZSRR. Pamiętamy, że grupa prawicowo-nacjonalistyczna w PPR głosiła fałszywe, antymarksistowskie teoryjki o rzekomo odmiennej od władzy radzieckiej treści klasowej naszej władzy ludowej, o tym, że idziemy zasadniczo odmienną od radzieckiej drogą do socjalizmu.

Cóż oznaczała w praktyce ta „polska droga” do socjalizmu? Oznaczała ona zaprzeczenie zdobyczy rewolucji socjalistycznej, dokonanej w naszym kraju dzięki zwycięstwu bohaterkiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem. Oznaczała ugodę z wrogiem klasowym, kurs na restaurację kapitalizmu w Polsce i zaprzeczenie naszego narodu w niewolę anglo-amerykańskiego kapitalu. Partia nasza zdemaskowała i odrzuciła przez wszystkie te szkodliwe, zdradzieckie teorie, opierając się na ideologicznym dorobku partii bolszewickiej, na nauce Lenina i Stalina.

Lenin bowiem uczy nas, że „przej-

ście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu”. Ta leninowska teza po mogła nam zrozumieć właściwie treść klasową demokracji ludowej jako władzy, spełniającej zadania dyktatury proletariatu.

Jasne jest, że jeśli kierownictwu naszej partii udało się w oparciu o stare, rewolucyjne kadry KPP, o czujność szeregów partyjnych rozbić antymarksistowskie i antynarodowe koncepcje prawicy PPS i nacjonalistycznej grupy PPR jeśli uchroniliśmy nasz kraj przed stoczeniem się w bagno tytulizmu, to stało się to głównie dzięki ideologicznej pomocy WKP(b). Ta ideologiczna pomoc miała ogromne praktyczne znaczenie dla naszego narodu w wytyczeniu właściwego socjalistycznego kierunku rozwoju Polski.

Nie mniej ważną i istotną rolę odegrała ideologiczna więź z ZSRR w walce z oportunistycznym wypaczeniem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Gomułkowszczyzna, przejmując kontrowersyjną tezę Bucharina o pokojowym „wraśnianiu” kulaka w socjalizm, stępiała ostrze walki klasowej na wsł, szła faktycznie na kapitulację przed kulakiem, rzucając mało — i średnio rolnych chłopów na łup wyzysku kulackiego i rezygnując z socjalistycznej przebudowy wsł. Partia nasza rozprawiła się z cydowaniem z gomułkowską karyka-

turą sojuszu robotniczo-chłopskiego, który w interpretacji i praktyce prawicowców pozbawiony został zasadniczej treści rewolucyjnej, wyrażonej w trójjedynym formule Lenina: „oprócz się mocno na biedocie, zawrzeć sojusz z średniactwem i ani na chwilę nie przerywać walki z kulakami”.

Polityka grupy prawicowej w PPR była w jaskrawej sprzeczności z tymi wskazaniami Lenina. Jasne, że jeśli się idzie na szlankową współpracę z kulakiem, jeśli się chce razem z nim budować socjalizm, traci się automatycznie oparcie w biedocie. Jest rzeczą zrozumiałą, że jeśli się zostawia kulakowi możliwość wyzysku mas średniackich podrywa tym samym sojusz z średniactwem.

W walce z oportunistycznym wykoślawianiem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, sięgnęliśmy do cennych wskazań towarzysza Stalina, który uczy że „nam potrzebny jest nie wszelki sojusz z chłopstwem, lecz tylko taki sojusz, który opiera się na walce z kapitalistycznymi żywiołami chłopstwa”.

Przyswajając sobie leninowsko-stalinowską naukę o sojuszu robotniczo-chłopskim partia nasza pomogła i pomaga nadal pracującym chłopom w umocnieniu ich gospodarki i dobrowolnym przejściu na tory spółdzielczości produkcyjnej. Prawidłowa realizacja polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego umożliwia obecnie, w toku akcji gospodarczych na wsł, wzmocnienie walki ze spekulacją, dywersją i sabotażem kulaków, usiłują-

cych wykorzystać z całym cynizmem nasze trudności aprowizacyjne.

Ideologiczny dorobek WKP(b) odegrał ogromną rolę w wypracowaniu programu gospodarczego naszej partii. Czynnikiem decydującym w tej dziedzinie jest stalinowska teoria socjalistycznej industrializacji. Odrabiając wielkole zaoferowanie naszego kraju, realizując z rozmachem nasz plan 6-letni, opieramy się na teoretycznych założeniach, sformułowanych przez towarzysza Stalina, który dowodził, że bez socjalistycznej industrializacji, bez rozwoju przemysłu ciężkiego, bez nowoczesnej bazy technicznej, nie można nie tylko budować socjalizmu, ale i utrzymać niepodległość narodowej w obliczu rosnącej ekspansji imperialistycznej i agresywnych knoan Wall Street.

Nie jest pozbawione głębokiej wymowy, że w tym samym czasie gdy „pomoc” USA dla zmarzłizowanych krajów Europy Zachodniej zmierzają konkwentnie do odprzemysłowienia tych krajów, do zredukowania ich potencjału produkcyjnego, a więc do ekonomicznego osłabienia swych sojuszników, wielkie mocarstwo socjalistyczne pomaga nam coraz wydatniej w uprzemysłowieniu naszego kraju, w pomażaniu siły gospodarczej Polski Ludowej. U źródeł wielkich osiągnięć w realizacji naszej sześciolatki leży jednak nie tylko pomoc techniczna i gospodarcza Związku Radzieckiego. Podstawowym nieodzownym elementem naszych sukcesów jest ideologiczna pomoc bohaterkiej, zahartowanej w bojach Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewickiej).

W. Borowski

Trzeba ukrócić niewłaściwe metody w pracy białostockich przedsiębiorstw budowlanych

Realizacja zadań, jakie stoją przed Białostockim Przedsiębiorstwem Zjednoczonym Budowlanym wymaga wyłączonej mobilizacji wszystkich sił, całej załogi. Zmobilizowanie załogi do zadań produkcyjnych to nie tylko wyłączenie pracy polityczno-wyjaśniającej, ale równocześnie stworzenie dogodnych warunków pracy robotnikom i bezwzględna likwidacja wszelkich usterek i niedociągnięć.

Z dotychczasowej pracy BPZB nie widać, aby te zadania były konsekwentnie realizowane.

Najczęściej robotnicy skarżą się na wszystkich budowach prowadzonych przez BPZB na niewydawanie zleceń roboczych w terminie. Tabelowi i kierownicy budów przyjęli biurokratyczny system wydawania zleceń w końcu każdego miesiąca, co jest przyczyną poważnych błędów. Niekiedy nawet jest to wykorzystywane przez majstrów dla oszukania robotników, jak np. na budowie Nr. 405, gdzie Halinie Gwoździej i Annie Sztukiewicz zostały niezaliczone trzy dni pracy przy oblaniu ścianką, a

pracę ich zaliczono nieuczciwie na korzyść murarzy. Winę za to ponosi majster Czembrowski.

Podobnie została obliczona praca Ryszarda Mirono pomocnika murarza, który otrzymał za małe wynagrodzenie i przy powtórnym sprawdzeniu okazało się, że nie opłacało mu kilku dni pracy, ponieważ tabelowi nie uwidocznili jego pracy.

Podobna sytuacja wynikła na budowie Nr. 404, gdzie za miesiąc wrzesień trzeba było zrobić drugie listy, aby wypłacić zapomniane przez administrację, a przepracowane dniówki robotników.

Spotyka się również wypadki niewłaściwego obliczenia pracy robotników jak np. przy budowie Browaru w Dojlidach brigadzie młodzieżowej obliczono zarobek w metrach sześciennych zamiast w metrach kwadratowych. Podobne wypadki zaistniały na budowie kina „Ton”.

Wszystkie te niedociągnięcia powodowane są niewydawaniem zleceń roboczych i brakiem odpowiedzialnego personelu kontrolnego na poszczególnych budowach.

Wskutek takich zmian miejsca zatrudnienia, wypłaty nieraz ciągną się bardzo długo. Np. robotnicy z budowy kina „Ton” pracując przy Wystawie Rolniczej czekali przez 3 tygodnie na wypłacenie zaległych im poborów.

Wydział finansowy BPZB zasadniczo twierdzi, że wypłaty powinny być uregulowane do 7 każdego miesiąca. Lecz praktycznie np. w ostatnim kwartale, wypłaty dokonywane były z dużym opóźnieniem.

Co zrobiła Dyrekcja aby usprawnić składanie list?

Jak informuje nas wydział finansowy, postanowiono jednorazowo ukarać kierowników budów za opóźnienia. Lecz decyzja ta została uchylona przez b. dyrektora i kary zostały cofnięte (ukarany został jedynie kierownik ZMP-owskiej budowy, Jagodzki). Jasna rzecz, sytuacja przez to nie uległa poprawie.

A jak wyglądają wypłaty? Odbijają się one nie zawsze po godz. 15, a bardzo często w godzinach pracy, odrywając robotników od zajęć. Przy kasach gromadzą się tłumnie ludzie. Następuje tłok, reklamacje, kłótnie z powodu fałszywych obliczeń i t.p.

Dlaczego dyrekcja nie zadaje sobie trudu zorganizować wypłat tak, jak to stosuje się w innych zakładach pracy, tzn. wypłacanie robotników w kopertach zwrotnych i wydawanie odcinków kontrolnych. Niewątpliwie wprowadzenie tych elementarnych zasad usprawni i

przyspieszy wypłaty. Zaraz po otrzymaniu pieniędzy zaczyna się — „święto”. Robotnicy z braku właściwej opieki zaczynają pić i to pić masowo. Kierownictwo zresztą daje przykład. Np. na budowie Nr. 405 ob. Henryk Zynogałowicz, który w dniu 6 bm. przyniósł pieniądze na wypłatę był dosłownie „zabawny”, że sam nie mógł wyjść z domu, a musiał go zastąpić koleżka. W podobny sposób zachował się majster Kaczor. Czy zostali ukarani? — Nie. Nie zostało to podane do wiadomości załogi.

Charakterystycznym momentem wypłat jest fakt, że najczęściej poszkodowani są nowoprzyjęci robotnicy. Taka opieka nad nowozwerbowanymi do pracy z terenu wiejskiego robotnikami — nie mobilizuje ich chyba do szybszej realizacji zadań produkcyjnych. Sprawa została poruszona na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, ale praktycznie poprawa nie nastąpiła.

O wykonanie planów produkcyjnych należy walczyć!

Cała ta sytuacja wiąże się z niewykonaniem planów robót przez BPZB w III kwartale br. Wykazuje ono, że dyrekcja, rada zakładowa i egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej nie przeanalizowały tego zagadnienia. Dyrekcja wielokrotnie podkreślała, że plan nie został wykonany z powodu braku robotników, a taka ocena demobilizuje robotników. Kto wie, czy sytuacja, o której mówimy, nie wynika z wrogiej, sabotażowej roboty.

Należy bezwzględnie doprowadzić do tego, aby dyrekcja i organizacja partyjna zajęły się tym zagadnieniem i w stosunku do winnych wyciągnęły właściwe wnioski. Jeśli wydział finansowy przez opóźnianie wypłat i piątki opóźnia wykonanie planów produkcyjnych, organizacja partyjna powinna doprowadzić do zmian personalnych. Na-

leży również podnieść styl pracy kierownictwa budów, które nie powinny rozrywać brygad produkcyjnych, ograniczyć przerzucanie robotników, wprowadzić natychmiast zlecenia robocze, wzmocnić personel na budowach.

Organizacja partyjna w trosce o powierzone BPZB wielkie zadania, powinna przeanalizować dotychczasową swoją pracę, wprowadzić rzeczową krytykę i samokrytykę, stać się faktycznym kierownikiem politycznym przedsiębiorstwa. Rada zakładowa i Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych powinny wykazać większe zainteresowanie warunkami bytowymi robotników.

Spodziewamy się, że Komitet Miejski PZPR więcej uwagi poświęci działalności organizacji partyjnej przy BPZB. T. Czaczkowski

Budowa magistrali piaskowej na Śląsku



Jedną z największych inwestycji planu 6-letniego jest budowa magistrali piaskowej, mającej na celu połączenie niewykorzystanych dotychczas zasobów piasku pustyni Błędowskiej z kopalniami nieckie śląskie.

Dzięki ofiarności społeczeństwa, które w ramach Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski udzieliło funduszy między innymi i na ten cel, rozpoczęto intensywne prace przy budowie magistrali, która całkowicie zostanie ukończona w 1955 roku. Już w tej chwili 5 kopalń zostało podłączonych do magistrali i tą drogą otrzymuje piasek. Magistrala dwutorowa rozpoczyna się na skraju pustyni Błędowskiej i jakby kleszczami obejmuje całą nieckę śląską, od niej zaś rozchodzą się odgałęzienia do kopalń. Na zdjęciu: Junacy z brygady SP budują wykop pod magistralę piaskową. CAF — fot. Baranowski.

Młodzież szkół białostockich pomaga PGR-om przy wykopkach ziemniaków

Do zespołu PGR Kamienna przybyła licznie młodzież ZMP ze szkół ogólnokształcących w Białymstoku. Młodzież ta pracowała w dniu 19 i 20 bm. przy wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych, wykonując powierzone sobie zadania ze zrozumieniem i całą świadomością, że prace jej przyspieszą wykonanie planu gospodarczego.

Dzięki dużemu entuzjazmowi młodzieży liczącej 90 osób w ciągu dwóch dni, zebrała ona z 7 ha ziemniaki i z 2 ha buraki cukrowe.

Na wyróżnienie zasługuje grupa uczennic, które pracowa-

wały w PGR Lernanty oraz grupa męska pracująca w PGR Kamienna. Szczególnie w pracy wyróżnili się Jan Roland, Jan Tymofski, Jerzy Żółowski, Stanisław Skopko, Bajko i Zenon Werpachowski.

Dużą przeszkodę w pracy stanowiły nie wyremontowane na czas maszyny do kopania ziemniaków, które bardzo często psuły się hamując normalny bieg pracy.

Kierownictwo Zespołu PGR Kamienna winno wyciągnąć z tego na przyszłość odpowiednie wnioski. (T.W.)

Poradnik rolnika

Wapno nawozowe wzbogaca glebę

W bieżącym roku województwo białostockie poszczycić się może dużym osiągnięciem agrotechnicznym. W porównaniu z ubiegłym rokiem w jesiennej akcji siewnej pod względem rozproszania nawozów sztucznych w skali krajowej z ostatniego miejsca odzwiegliliśmy się na trzecie.

Jest to dowodem mądrej i celowej polityki naszego rządu, dzięki której chłop białostocki wydobywa się z wiekowego zacofania rolniczego.

Dziwnym jednakże i niezasadzonym objawem jest uprzedzenie niektórych rolników do stosowania wapna nawozowego.

Wapno jest niezbędnym dla życia roślin pokarmem podobnie, jak azot, fosfor i potas. Rośliny uprawne potrzebują stosunkowo niewielkiej ilości wapna dla wyżywienia i te konieczne ilości zwykle występują w naszych glebach. Musimy jednakże zadawać sobie sprawę, że gleby nasze pod względem zawartości wapna, stale ubożeją. Rośliny uprawne czerpią je z gleby, a poza tym wypłukiwanie przez wodę deszczową wynosi od 300 do 500 kg z ha każdego roku. Ten stały ubytek wapna powoduje, że gleba staje się w wielu wypadkach silnie zakwaszona. Na takich glebach chochyśmy dawali duże dawki obornika i nawozów sztucznych, a nie stosowali wapna — pszenica, jęczmień, buraki nie urodzą, ponieważ rośliny te nie znoszą gleb zakwaszonych. Wapno więc nie tylko służy jako i karm, ale jednocześnie odkwasza glebę. Pod wpływem wapna, gleba staje się bardziej przepuszczalną, czynną, kruchą i ciepłą. Występowanie takich chwastów jak skrzyż, szczawik, sporek polny, jastruń polny, czerwiec,

świadczy o tym, że w glebie brak wapna.

Zyto, owses, ziemniaki, a z roślin motylkowych łubin i seradela można uprawiać na glebach średnioekwasnych. Natomiast pszenica, jęczmień, buraki cukrowe i pastewne, koniczyna, wyka, groch, lucerna, fasola, marchew, kapusta i mak nie znoszą gleb nawet słabokwasnych i pola przed siewem tych roślin należy bezwzględnie wapnować.

W każdej gminnej spółdzielni znajduje się wapno palone w cenie 7,20 zł za 100 kg. Każdy rolnik może je nabyć bez żadnych ograniczeń.

Wapno najlepiej wysiewać po zbiorach na ściernisko i natychmiast podorać. Następnie uprawy jak bronowanie i orka zimowa spowodują dobre wymieszanie wapna z glebą. Jeżeli rolnik do tej pory nie zastosował, niech obecnie da wapno pod orkę zimową. Małą dawkę wapna pozostawiamy na wiosnę dla odkwaszenia górnych warstw gleby. Wapno wysiewamy w czasie suchej pogody. Przy siewie należy zaopatrzyć się w okulary ochronne. Po wysiewie należy natychmiast wapno porać.

Na glebach średnich zwiększyć zwiększyć wystarczą dawki 600—800 kg wapna palonego na 1 ha. Wapnowanie trzeba powtarzać co trzy — cztery lata. Bardzo zwiększyć gleby gliniaste wymagają dawki 1 500 do 2 000 kg na ha. Na glebach cięższych stosujemy nie wapno palone, a mielony wapniak w ilości 1 000 do 2 000 kg na ha. Słabe gleby plaszczyste nie znoszą w ogóle nawozów wapnem palonym.

Inż. W. Graniżewski
Kier. Oddz. Prod. Rośl. WRN

Rzadziej zmieniać skład brygad

Ocenę i obliczenia pracy robotników poważnie utrudniają częste zmiany składu brygad oraz przerzucanie robotników z budowy na budowę.

Zachęca swoim przykładem



Na zdjęciu: średniorolny chłop, Ignacy Popko z gromady Rafalówka sprzedał już w tym roku 4 tuczniaki, widząc korzyści płynące z kontraktacji zakontraktował na 1 kw. 1953 r. 3 sztuki i swoim przykładem zachęcał do kontraktacji wielu chłopów tej gromady.

Wielką z braku planowej pracy Dyrekcji Zjednoczenia, a szczególnie Wydziału Technicznego. Niewątpliwie wpływ na to ma nieskordynowana praca wydziałów zatrudnienia i technicznego.

Przerzuty brygad i robotników nie tylko powodują dezorganizację w obliczeniach ale zmiana pracy ujemnie wpływa na wydajność, a to w konsekwencji obniża zarobek robotnika. Na przełomie miesiąca wrzesnia zaobserwować można było na budowie Nr. 405 duże zgromadzenia załóg budowlanych z innych odcinków. Kierownictwo budowy nie mogło właściwie zorganizować pracy i wykorzystać przysyłanych im brygad robotników.

Taki system pracy Wydziału Technicznego Dyrekcji Zjednoczenia spowodował nie wykonanie planów przerobów na poszczególnych budowach, co również ujemnie odbiło się na robotnikach, gdyż nie mogli oni otrzymać premii. Za przykład może nam posłużyć budowa Browaru.

Częste zmiany załóg lub ich miejsce pracy powodują straty czasu na przewóz robotników i zorganizowanie pracy na nowej budowie. W rezultacie stwarza się poważną ilość pracodni nieprodukcyjnych.

Nie jest tajemnicą, że brygady, które przyjeżdżały do pracy na budowę 405 nie raz czekały po 1,5 do 2 godzin bez zajęcia.

NASI KORESPONDENCI PISZA

Nie lekceważyc obowiązku społecznego

W dniu 10 bm. odbyła się w sali Prezydium WRN w Białymstoku odprawa przewodniczących kół TPP-R istniejących przy instytucjach i zakładach pracy na terenie miasta.

Odprawa wykazała słabe i niedbałe przygotowanie zarządów kół do obchodu Miesiąca pogłębiającego przyjaźni polsko-radzieckiej. Na przeszło 200 kół istniejących w Białymstoku zaledwie około 50 nadesłali do Zarządu Oddziału TPP-R plany pracy. Zarządy kół TPP-R zlekceważyły pracę społeczną co dowodzi nie zawsze właściwej obsady w Zarządach tych kół.

Nadesłane plany pracy przewidywały zorganizowanie ściek kursów języka rosyjskiego, odczyty o osiągnięciach Związku Radzieckiego oraz werbunek nowych członków do kół TPP-R. Przewidziany jest również ogólny miejski konkurs gazetki ściennych o tematyce radziecko-polskiej.

Brak w większości kół TPP-R planów pracy powinien zaalarmować Woj. Zarząd TPP-R. Należałoby dokładnie przeanalizować przyczyny tego stanu rzeczy wy-

ciągnąć odpowiednie wnioski organizacyjne, aby na przyszłość podobne wypadki nie miały miejsca.

K. Białkowski
Białystok

Gazeta pomogła

Po ukazaniu się mojej notatki w nr 35 o bezczynności klubu racjonalizatorskiego przy ZBM nastąpiło ożywienie w pracy klubu. Już następnego dnia odbyło się zebranie klubu, na którym przeanalizowano wszystkie wnioski racjonalizatorskie.

Między innymi wystąpiono do Centralnego Zarządu ZBM z wnioskiem o wprowadzenie w życie we wszystkich ZBM na terenie kraju usprawnienia tow. Stefana Kozłowskiego i przyznanie mu premii w wysokości 533 zł. Odnośnie usprawnienia tow. Gmytry i Łabezy wystąpiono również z wnioskiem o przyznanie im premii.

J. Glasowski
Białystok

Zakończyć elektryfikację spółdzielni

Przed dwoma laty we wsi Proniewicze w pow. białostockim rozpoczęte zostały

prace elektryfikacyjne. W czerwcu br. roboty zakończono i wieś została zelektryfikowana, lecz światła nie ma dotychczas, gdyż nie zainstalowano liczników.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Proniewicze z niecierpliwością czekają na światła, gdyż chcą wykorzystać wieczory jesienne do prac oświatowych i nauki teoretycznej o rolnictwie. Czas najwyższy aby Elektrownia w Białymstoku zatroszczyła się o potrzeby spółdzielców w Proniewiczu i zainstalowała liczniki.

K. G.

Chłop realizuje plany a klasyfikator śpi

W piątek 10 bm. miał się odbyć w Goldapi kolejny tygodniowy sped trzody chlewnej. Na sped już we wczesnych godzinach rannych przyjechało 10 chłopów z tuczniakami, przybył również pracownik GS-u i... czekają na pana klasyfikatora Centrali Miejskiej w Oleku.

Wreszcie zaczęto telefonować do Oleka. Okazało się, że pan klasyfikator nie przyjechał, bo... zasnął. Prostu opóźnił się na pociąg, no i sped

trzeba odłożyć do następnego tygodnia.

Zakrawa to na coś więcej niż niedbalstwo. Centrala Miejska w Oleku powinna zorganizować mimo wszystko „do stawy” pana klasyfikatora do Goldapi. A Centrala Miejska w Białymstoku może zechciałaby postąpić inaczej. Prostu „odstawić” tego rodzaju panów do odpowiednich władz.

K. P.

Goldap

Robota aby zbyc

W ciągu lata i dziś jeszcze zakłada się na ulicach Łomży kable podziemne. Roboty te jednak obok niewątpliwych korzyści, przynoszą również i szkody.

Robotnicy zatrudnieni przy zakładaniu kabli nie wiele troszczą się o piły chodnikowe. W trakcie ich pracy przy zrywaniu, po założeniu kabla „kleja” chodnik z kawałków piły i to tak niedbale, że chodnik wygląda jak bruk z „kocich łbów”.

Tak właśnie wykonano prace na ulicy 1 Maja i Gen. Świerczewskiego. I co dziwniejsze, Prezydium MRN w Łomży dotychczas nie zainteresowało się „gatunkiem” wykonywanych robót. E. P.

Łomża

Zadanie miejskich władz kwaterunkowych

Uwolnić studentów Akademii Medycznej z rąk elementów spekulacyjnych

Różne formy spekulacji i wyzysku ujawniono już w Białymstoku. Ale jest jeszcze jeden sposób wyzysku, niepodlegający dotąd karze...

watele Białegostoku w stosunku do studentów miejscowej Akademii Medycznej.

Ponieważ budowa „Domu Akademickiego” nie została jeszcze ukończona, a bursa nie może pomieścić blisko 350 osób...

Studentki AM Danuta Stasiak i Ksenia Linde zamieszkały u ob. Grodzkiej przy ul. 1 Maja 14.

Jeszcze gorzej przedstawiają się warunki mieszkaniowe studentów AM Jana Wileckiego i Jana Nadgrodzkiego.

Wojewódzkie Kino „Iskra” w Augustowie. „Daleko od Moskwy”.

Kino „Pionier” w Suwałkach. „Radziecka Armenia”.

Kino „Znicz” w Bielsku-Podlaskim. „Dziewczyna u źródła”.

Kino „Wolność” w Hajnówce. „Salawat wódz Baszkirów”.

Kino „Okaz” w Goldapi. „Wielki Obywatel”.

Kino „Gwardia” w Sejnach. „Wielki Przelom”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY. Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. 1 Maja 53, tel. 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżury Aptek: Apteka Nr 4 - ul. Piłsna 2.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 27 października 1951 r. o godzinie 14 odbędzie się w sali Domu Włókniarza...

Na odprawę sekretarzy obowiązują przygotowane sprawozdania w myśl wytycznych odprawy z dnia 28. IX. 51 r.

LISTY CZYTELNIKÓW

Samochód PKS omija Sidrę!

Miasteczko Sidra w powiecie sokólskim coraz bardziej nabiera znaczenia ośrodka gospodarczego dla gmin Sidra i Zalesie.

Linia samochodowa PKS łącząca Sokółkę z Dąbrową przebiega przez Mostowlany w odległości trzech kilometrów od Sidry.

Zdaje się jednak, że Dyrekcja Okręgowa PKS w Olsztynie mogłaby dokonać tego rodzaju „poprawienia” trasy samochodu ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców Sidry i okolicy.

O właściwe zachowanie się młodzieży w pociągach

Praca moja wymaga stałych wyjazdów w teren. Stąd mam możność obserwowania zachowania się młodzieży szkolnej w pociągach...

Dyrekcja szkół winny otoczyć większą opieką młodzież dojeżdżającą i wytłumaczyć, że w pociągu można powtórzyć lekcję...

Oprócz tego należałoby rozpocząć bezwzględna walkę z chuligaństwem. Obsługa kolejowa w wypadku stwierdzenia nie właściwego zachowania się młodzieży winna zabierać jej bilety...

Celem przyjęcia z pomocą konduktorom, Prezydium WRN Wydział Oświaty musi zmobilizować dojeżdżających nauczycieli i inspektorów do walki o właściwe zachowanie się młodzieży w pociągach.

Złotej 7 u ob. Marli Iwaszczyk.

Mieszkanko ich znajduje się na poddaszu, a jego powierzchnia nie przekracza 8 m kwadratowych.

Jeżeli chcecie spać na moich łóżkach i mieć mieszkanie opalone...

Studentka AM Eugenia Kupiel zamieszkała u ob. Emilii Buraczewskiej przy ul. Kaczej 1.

Wydaliśmy więc, że nie wszyscy mieszkańcy pobierają wysokie wynagrodzenie za wynajęcie pokoju.

Sprawą wynajmu mieszkań i cenami pobieranymi winny się zainteresować odpowiednie władze...

Wys. Maz. (kor.). Uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej w Wysokiem - Mazowieckiem w dniu 6 bm...

Drohiczyń n/B (kor.). Istniejący przy Szkole Zawodowej młodzieżowy zespół artystyczny rozwija swą działalność i umacnia więź z pracującym chłopstwem...

Księżyno (kor.). Ostatnio w Księżynie, pow. Białystok zlikwidowano t.zw. „potajemkę” u Jadwigi Borowskiej...

R. Łopa, Białystok. W sprawie szkoły podstawowej w Czarnej Wsi Interwencyjny władz szkolnych.

J. Żuk, - Grajewo. W sprawie unormowania ruchu pociągów na trasie Elku - Grajewo...

M. J. R. Łomża. W sprawie incydentu w sklepie Nr. 2 PSS interwencyjny w Prezydium PRN w Łomży.

Dotychczasowy styl pracy wymienionych instytucji winien ulec szybkiej poprawie na lepsze...

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Kupiel nie miała wyboru więc przyjęła narazie te warunki...

Są jednak bardziej zyczliwi ludzie od ob. Grodzkiej, Iwaszczykowej czy Buraczewskiej.

Widzimy więc, że nie wszyscy mieszkańcy pobierają wysokie wynagrodzenie za wynajęcie pokoju.

Sprawą wynajmu mieszkań i cenami pobieranymi winny się zainteresować odpowiednie władze...

Wys. Maz. (kor.). Uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej w Wysokiem - Mazowieckiem w dniu 6 bm...

Drohiczyń n/B (kor.). Istniejący przy Szkole Zawodowej młodzieżowy zespół artystyczny rozwija swą działalność...

Księżyno (kor.). Ostatnio w Księżynie, pow. Białystok zlikwidowano t.zw. „potajemkę” u Jadwigi Borowskiej...

R. Łopa, Białystok. W sprawie szkoły podstawowej w Czarnej Wsi Interwencyjny władz szkolnych.

J. Żuk, - Grajewo. W sprawie unormowania ruchu pociągów na trasie Elku - Grajewo...

M. J. R. Łomża. W sprawie incydentu w sklepie Nr. 2 PSS interwencyjny w Prezydium PRN w Łomży.

Dotychczasowy styl pracy wymienionych instytucji winien ulec szybkiej poprawie na lepsze...

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Program I na fall 1322 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Wzniechnia Radiowa. 6.25 Aud. 6.35 Pieśni masowe różnych narodów.

Program II na fall 367 m. 5.10 Koncert paranny. 6.05 Pieśni Moniuszki. 6.50 Melodie ludowe i pieśni masowe polskie i radzieckie.

Białostocka klasa robotnicza

realizuje zobowiązania październikowe

Klasa robotnicza naszego województwa z wielkim entuzjazmem realizuje zobowiązania październikowe.

Białostockie Zakłady Roszarczne w Wysokim Stoczku meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań.

Zaloga tego zakładu postanowiła wykonać plan miesięczny w 108 proc. Tymczasem do 23 października br. robotnicy Białostockich Zakładów Roszarczych wykonał plan produkcji (w 108 proc.) 7 dni przed terminem.

Na czoło współzawodniczących w Czynie Październikowym wysunęła się Genowefa Czyż, podająca surowiec do turbin.

Wielki sukces odnoszą pracownicy działu transportu. Postanowili oni ładować o własnych siłach włókno i pakiety.

Równie pomysłnie realizują swoje zobowiązania robotnicy Białostockich Zakładów

Przemysłu Welnianego. Dzięki czynowi październikowemu zaoszczędził on już przeszło 139.300 zł.

Zaloga Fabryki Kafli Nr 5 w Białymstoku podjęła w pierwszych dniach bm. zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcji do dnia 1 listopada.

Do dnia 17 bm. fabryka wykonała roczny plan wyrobu surowki w 105 proc. dając tym gwarancję, iż plan wypału kafli, ze względu na dostateczną ilość surowki zostanie do końca bm. wykonany z nadwyżką.

Pracownicy Spółdzielni Pracy Szewsko-Cholewickiej „Jedność Robotnicza” w Białymstoku wykonali roczny plan produkcji w 112 proc. do dnia 23 października br., to znaczy o 10 tygodni przed terminem.

Wykonanie tak poważnych zadań przypisywał Czyn Październikowy. Pracownicy spółdzielni walczą będą dalej o lepszą i wydajniejszą pracę.

Śladem naszych artykułów

Usunięto braki w hotelu robotniczym Nr 4

W numerze 24 naszej gazety z dnia 28 września zamieściliśmy artykuł krytykujący Białostockie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego za brak troski o hotel nr 4.

Większość przytoczonych przykładów była słuszną. Artykuł słusznie krytykując istniejące braki wskazał zarazem drogi ich likwidacji.

co pomogło kierownictwu BZBP usunąć je. Zwiększyło się zainteresowanie hoteliem, że świetlicy usunięto szafy, oddano do remontu radio, które leżało w magazynie przywalone pościelą.

a co najważniejsze usunęto mało energicznego, odpowiedzialnego za brak kierownika hotelu ob. Franciszka Sawickiego.

Równocześnie redakcja stwierdziła, że zarządy byłego hotelowego Władysława Gepłusza w stosunku do inżyniera Edwarda Klimka były niesłuszne.

Istotnie, robotnicy z grupy montażowej są bliskimi koleżkami kłeszką. Jednak twierdzenie, że inż. Klimek był uczestnikiem libacji jest pozbawione podstaw.

Inż. Klimek jako bezpośredni kierownik grupy montażowej powinien jednak zwrócić większą uwagę na postępowanie robotników podległych mu grupy, aby po pracy czas wolny spędzali bez nadużywania alkoholu.

Nasze felleton

Lekarstwo na rozłargnienie

Mieszkańcy Goldapi chyba należą do najbardziej rozłargnionych ludzi w naszym województwie.

Chyba tak, jeśli musimy się chwycić radykalnych środków dla wyleczenia ich z rozłargnienia.

Nauki podjął się Wydział Komunikacyjny Prezydium PRN w Goldapi.

Gniewało już od dłuższego czasu kierownika Wydziału, że mieszkańcy Goldapi zbyt powoli chodzą ulicami.

I w dzień i w nocy nawet nie patrz pod nogi. A to źle, bo stateczny mieszkaniec powinien chodzić powoli, z rozwagą, a nie stale spieszyć się nie wiadomo po co.

Wreszcie w rów upadł samochód. Szofer się potknął. Słusznie, niech po nocy nie jeździ.

Wszystko to słusznie, ale czy nie powinien kierownik Wydziału Komunikacyjnego choć raz wpaść do wykopanego na ulicy dołu.

Niestety - to niemożliwe, bo pan kierownik chodzi ostrożnie i powoli. I myśli powoli. A może go ktoś nauczy szybszego myślenia? Im prędzej, tym lepiej.

Zgryz

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby. ZGUBIONO stempel firmowy: Powszechna Spółdzielnia Spożywców Sklep Nr 11 w Białymstoku 7225-1

ZGUBIONO kartę rejestracyjną motocyklową Nr H-0315 wystawioną na nazwisko ks. Jana Tomaszewskiego 7223-1

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Łomża Nr 0078029 na nazwisko Strykowski Aleksander wieś Konopki gm. Puchaty. 7222-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zawadzki Marjan Białystok, ul. Dąbrowskiego 353 7227-1

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Włókienniczych na nazwisko Jabłońska Maria Białystok Fabryka Pluszu 7225-1

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Białystok Seria A Nr 043801 na nazwisko Polłński Piotr Kramkowska Mała gm. Goniądz. 7225-1

„Gazeta Białostocka” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. - Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja. Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: Redaktor naczelny 514, z-ca red. naczelny 516, sekretarz redakcji 19-22, redakcja nocna 13-15, centrala 747.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna - 4,50 zł. zbiorowa (od 3 egz. na jeden adres) - 2,25 zł. Konto PKO Nr XII - 1758/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP 1-110/497.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku. T-2-180a

Dziś i jutro techniki radzieckiej

25 lat temu opracowano plan budowy miejskiej kolei podziemnej — metro — w Warszawie. Plan poszedł do szuflady.

Austriacki inżynier Negrelli opracował plan budowy kanału pomiędzy morzem Czerwonym i Śródziemnym. Plan leżał przez dziesiątki lat, bowiem „nie było pieniędzy” na jego realizację. Dopiero dyplomata Losseps, biegły w sztuce dogadywania się z kapitalistami, „stworzył” Kanał Sueski.

Władze miejskie w szeregu miast Stanów Zjednoczonych postanowiły odstąpić na złom maszyny do uprzętanія śniegu, ponieważ taniej opłacało się nająć za grosze bezrobotnych do wykonania tej pracy. Taką samą politykę zastosowano w szeregu robót ziemnych.

Dalekie lądy, dawne i świeże wypadki. Ale jedna jest ich wspólna cecha. Technika, postęp techniczny w krajach kapitalizmu hamowany jest przez kalkulację handlową, przeprowadzaną z punktu widzenia interesów kapitalisty. Za mały, lub zbyt odległy zarobek — i sprawa skończona. Wszelkie inne względy idą na bok.

W kraju socjalizmu, w kraju, gdzie istnieje społeczna, planowa gospodarka, technika pierwszy raz wywołowała się z kajdan pieniądza.

Czy znaczy to, że inwestycje przeprowadza się bez rachunku, nie licząc się z kosztami, że w pogoni za nowością techniczną nie patrzy się na nakłady?

Nie. Ale kalkulacja postępu technicznego w kraju socjalizmu uwzględnia jedną zasadniczą pozycję: pożytek społeczeństwa, jako całości, korzyść człowieka.

Dlatego jesteśmy dziś świadkami na gigantycznej skali zakrojonych prac nad dźwignictwem „budowlim komunizmu”, prac, które zmieniają oblicze ziemi, prac podejmowanych w imię powszechnego pożytku, powszechnej korzyści.

Niezależność od kapitału, od jego egoistycznej kalkulacji — całkowite podporządkowanie się dobru ludu pracującego — oto jedna z najbardziej wyrazistych charakterystycznych cech techniki radzieckiej.

Przy tokarniach metalowych fabryk Związku Radzieckiego zastanawiają się tokarze - stachanowcy: trzeba toczyć szybciej. A do tego trzeba nowych narzędzi, trzeba nowych, wytrzymalszych materiałów na narzędzia. I

naukowcy rozpoczynają pracę. Poprzez laboratoria, pracownie doświadczalne, eksperymentalne huty i fabryki idzie nowy materiał. Słuszne żądanie stachanowców zostało spełnione. Dostali czego potrzebują. Mogą kontynuować swą pracę nad powiększeniem wydajności produkcji.

Naukowcy w laboratoriach wynajdują nowe materiały i nowe metody. A jednocześnie robotnicy przy swoich warsztatach starają się wnieść do procesów produkcyjnych swoje nowatorskie sposoby, swoje z praktyki i głębokiej znajomości procesu technologicznego, to koncentryczne a jednocześnie równoległe działania ludzi od cyrka i ludzi od pilnika — współdziałanie, które coraz bardziej zbliża ich do siebie, zbliża ich pracę — oto druga charakterystyczna cecha techniki radzieckiej.

Kombajn zbierający bawełnę na polach Uzbekistanu zastępuje pracę ponad czterdziestu ludzi. Gigantyczna „kopaczka krocząca” wykonuje pracę 12 tysięcy kopaczy. Mechanizacja kopalń czyni lżejszą i łatwiejszą coraz to nową dziedzinę pracy górniczej, przenosząc wysiłek na maszynę, uwalniając ręce ludzkie. Mechanizacja — ustokrotnienie sił człowieka, dostarczenie mu środków technicznych do wykonywania pracy o dużej wydajności — oto jeszcze jedna charakterystyczna cecha tej techniki. Coraz więcej maszyn wykonuje to, co od wieków wykonywał człowiek.

Z 12 tysięcy kopaczy, których zastępuje ekskawator Esz 14-65, żaden nie musiał umieć nic więcej, oprócz obracania łopaty. Kilku ludzi kierowało ich pracą i ci lu-

dzie to byli pracownicy techniczni o dużym fachowym wyszkoleniu. Dziś w tym wspólnym ekskawatorze pracuje 5 ludzi. Ale trzech z nich musi mieć wyższe wykształcenie techniczne, 2 zaś — średnie. Trud rąk ludzkich został zastąpiony przez maszynę. Praca umysłowa kierownika praca człowieka pozostała dla ludzi. Dla ludzi wyszkolonych, wyspecjalizowanych. Obsługują przeciętne 48 motorów elektrycznych ekskawatora, szereg automatów synchronizujących i zabezpieczających opartych na zasadzie komórki fotoelektrycznej. Operują potężną ilością energii elektrycznej. Praca ich jest tak szybka i wydajna, że muszą znacznie szerzej orientować się w ogólnym planie wykonywanych robót, niż dawniej inżynier prowadzący grupę 12 tysięcy kopaczy.

Mechanizacja polegała z sobą koniecznością osiągnięcia wyższego poziomu technicznej wiedzy pracowników.

A to charakteryzuje znowu technikę radziecką, technikę szybkościowych wytopów stali, kroczących ekskawatorów, zmechanizowanego budownictwa, szybkościowej obróbki metali. Coraz wyższy poziom techniczny pracowników produkcji, coraz bardziej zmniejszająca się różnica pomiędzy pracownikiem fizycznym i pracownikiem umysłowym.

Od wieków zastyga wapno na twardą jak kamień zaprawę. Wiadomo — wapno. A oto pracownik naukowy zaczyna badać co dzieje się właściwie, kiedy wapno twardnieje. I dochodzi do nowej metody produkowania z tegoż właśnie wapna trwałego, jak kamień twardego, nowego materiału budowlanego.

Inżynier zastanawia się nad tym, dlaczego styk w

przełącznikach na prąd stały są nadgryzane przez prąd elektryczny. Bada zagadnienie, przeprowadza szereg doświadczeń. I oto powstaje nowa technologia obróbki metali, metoda elektroerozyjna, która czyni z energii elektrycznej narzędzie obróbki, podczas gdy dotąd była ona jedynie siłą, poruszającą narzędzie.

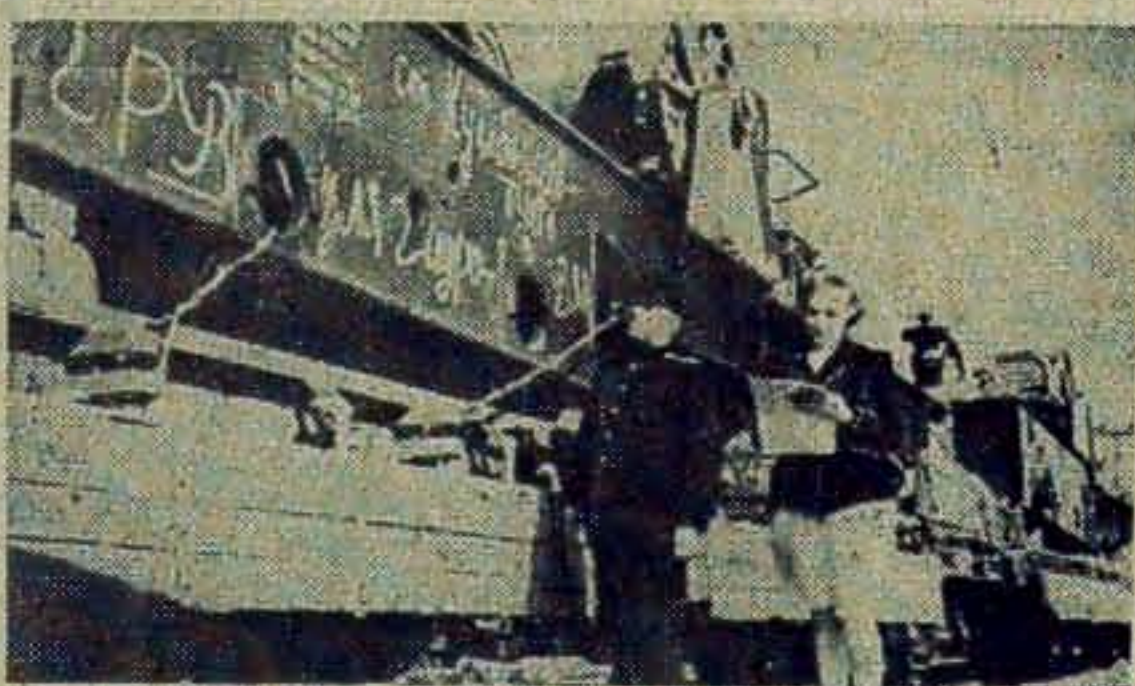
To dążenie do gruntownego zbadania wszelkich procesów technologicznych, do wysnuć z tych badań rewolucyjnych wniosków, do zastąpienia nowym wszystkim niememu co dotychczas jest praktykowane — oto jeszcze jedną cechę techniki radzieckiej.

I wreszcie okazuje się, że maszyna sama może wykonać pracę, którą wykonuje człowiek, nawet pracę kierowniczą czy kontrolującą. Automat, odpowiednio skonstruowany zastąpi bystre, doświadczone oko fachowca, zastąpi sprawną ręką wyćwiczonego przez lata praktyki rzemieślnika. Automat przeprowadzi błyskawicznie obliczenia, zareaguje na niedostrzeżalne dla człowieka odchylenia od norm. A jednocześnie uwolni człowieka od tego stałego na plecach uwagi, jakiego wymaga skomplikowana maszyna od swego kierownika-specjalisty.

Automatyzacja — całkowite powierzenie maszynie procesu produkcyjnego, oto kierunek, w którym coraz bardziej posuwa się technika radziecka. Człowiek przy automatyzowaniu produkcji nie bierze bezpośrednio udziału w procesie wytwórczym, nawet jeśli chodzi o czynności nadzorcze, czy kontrolujące. Człowiek — znowu wysoko wykwalifikowany technicznie pracownik — jest jedynie „pogotowiem” w procesie technologicznym.

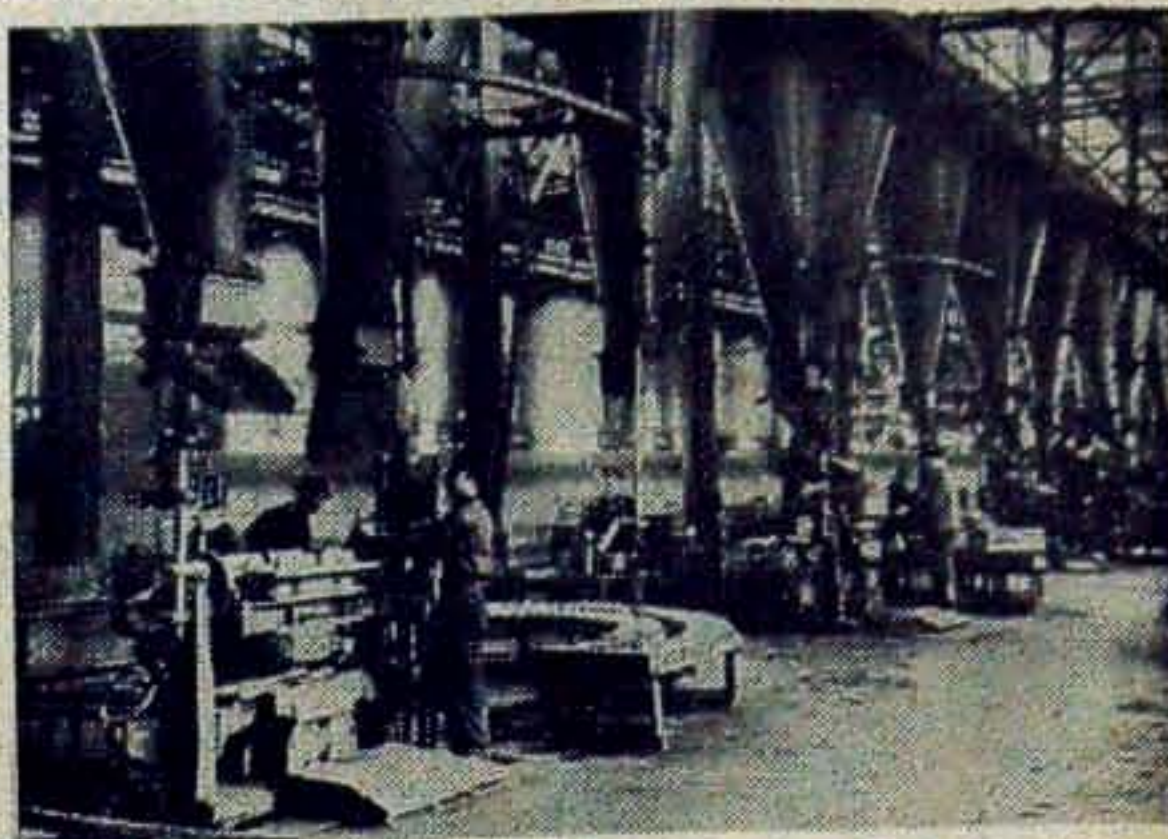
Tylko odchylenie od normalnego przebiegu procesu produkcyjnego wymaga jego interwencji.

Olbrzymi procent zmechanizowania prac w przemyśle, kompleksowa mechanizacja rolnictwa, która obecnie przebiega jest w ZSRR, świadczą o tym właśnie, że technika radziecka — to technika socjalizmu, wolna od kajdan kapitału, przez lud dla ludu tworzona i działająca. Coraz szerzej stosowana automatyzacja — to zaczątki przyszłej techniki, techniki epoki komunizmu, J. D.



Pracownicy stacji tówarowej w Kujbyszewie kontrolują przybawające dla budującej się Kujbyszewskiej Elektrowni wodnej transporty maszyn. fot. CAV.

ZSRR — Kraj Przewodzącego Przemysłu



Trochę o stałe polepszenie warunków pracy i zdrowie robotników stała się linią wytyczną organizacji socjalistycznej produkcji. Wszystkie działy fabryk radzieckich odznaczają się czystością i porządkiem, a także dostępem światła i powietrza. Na zdjęciu: W jednym z działów Mińskiej Fabryki Samochodów (Białoruska SRR). fot. CAV.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Jednodniowa jazda konkursowa kierowców samochodów ciężarowych

Polski Związek Motorowy przeprowadza imprezę pod nazwą „Jednodniowa jazda konkursowa”, w której młode kadry kierowców zawodowych pogłębiają swoje wiadomości techniczne i zawodowe.

Prezes Rady Ministrów i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego zleciło Polskiemu Związkowi Motorowemu przeprowadzenie „Jednodniowej jazdy konkursowej” samochodami ciężarowymi instytucji państwowych i spółdzielczych.

Zawody te są sprawdzianem umiejętności kierowcy w jeździe, w konserwacji sprzętu, w orientacji i zaradności w trudnych warunkach terenu wyc.

Zarząd Okręgu PZM w Białymstoku zawiadomił wszystkie instytucje państwowe i spółdzielcze posiadające samochody ciężarowe o mającej się odbyć imprezie.

Instytucje miały zgłosić do dnia 1 października br. do PZM wykazy imienne kierowców wytypowanych do udziału w tej imprezie oraz marki wozów, na których będą oni startować. Dyrektorzy i kierownicy transportowi poszczególnych instytucji lekceważąc zawiadomienie nie nadesłali odpowiedzi.

Do zawodów w terminie zgłosiły swe samochody tylko dwie instytucje: PSS i Centrala Materiałów Budowlanych. Taki stan rzeczy nie może istnieć dalej. Opieszale instytucje

winny w jak najkrótszym czasie zgłosić kierowców samochodów ciężarowych do tej imprezy.

Sądzimy, że dyrektorzy zrozumieją cel tej imprezy samochodowej.

Kolejarz (Elk) zdobywa puchar WKFF

Rozegrany w ub. niedzielę w Białymstoku finałowy mecz piłkarski o puchar WKFF pomiędzy „Kolejarzem” z Elku i miejscową „Gwardią” zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny elkiej w stosunku 2:1 (1:0).

Wynik ten uzyskano po 30 minutowej dogrywce. W normalnym czasie gry wynik brzmiał 1:1.

Spółnia — Włókniarz w tenisie stołowym 9-0

W Białymstoku rozegrany został w ub. tygodniu mecz tenisa stołowego pomiędzy miejscowymi drużynami: Spółnią i Włókniarzem.

Zwyciężyła Spółnia w stosunku 9:0. Dla Spójni po trzy punkty zdobyli: Kociński, Malyszko i Moiko.

Czwartki szachowe

Klub Sportowy Budowlani w Białymstoku organizuje czwartki szachowe.

Rozgrywki odbywają się w każdy czwartek o godz. 17 w świetlicy klubu przy ul. Stonimskiej 19, na którą Rada Klubu zaprasza miłośników tego sportu.

Tarasiewicz z Białegostoku bije rekord okręgu w biegu na 400 m

W dniu 21 bm. odbyły się w Gdańsku towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy „Kolejarzem” z Torunia i „Budowlanymi” z Gdańska.

W drużynie gdańskiej wystąpił zawodnik „Budowlanych” z Białegostoku Lech Tarasiewicz, który w biegu na 400 m uzyskał czas 51,3 sek., bijąc wynikiem tym rekord okręgu białostockiego.

Echa Marszów...

W dniu 14 bm. odbyły się w Kolnie „Marsze szlakami zwycięstw”. Młodzież miejscowych szkół przybyła licznie na miejsce startu mimo, że Wydział Oświaty Prezydium PRN zawiadomił telefonicznie te szkoły bardzo późno o terminie marszu. Nie przybył natomiast nikt z przedstawicieli władz powiatowych.

Na starcie nie zgłosiły się również drużyny Ognia i Zw. Zawodowych. LZS-y również nie brały udziału w marszach. Czyżby władze powiatowe zlekcewały taką imprezę społeczną - sportową, jak „Marsze szlakami zwycięstw”?

W Elku młodzież zgromadziła się na boisku Liceum Mechanicznego już o godz. 10 i po wysłuchaniu przemówień udala się na start. Ale na trasach zapomniano ustawić kierunkowych i punk-

ty kontrolne. W rezultacie uczestnicy skrzaniłi sobie drogę uzyskując lepsze czasy.

Wynika stąd, że PKFF nie przemyślał i nie rozpracował szczegółowo całej imprezy, a zadowolili się tylko przeprowadzeniem części oficjalnej.

Na przyszłość należy pamiętać nie tylko o trasie, ale także o punktach kontrolnych i kierunkowych.

Rozgrywki szachowe o mistrzostwo Białegostoku

Mecz szachowy o mistrzostwo Białegostoku rozgrywany w ub. niedzielę w Białymstoku pomiędzy miejscowymi drużynami „Ognia” i „Budowlanych” został przerwany przy stanie 2:2.

Dokończenie rozgrywek nastąpi w czwartek, dn. 25 bm. P. Z.

Egipt i Imperium Brytyjskie

Wydarzenia ostatnich tygodni w pełni obnażyły zastraszający się kryzys Imperium brytyjskiego. „Dumny Albion”, „władca mórz i oceanów”, otrzymał mocne uderzenie od uległego mu dotychczas Iranu, który postanowił pozbyć się panowania brytyjskich rekinów naftowych, bogacących się od lat kosztem narodu irańskiego. Drugim, jeszcze dotkliwszym ciosem dla Wielkiej Brytanii było wypowiedzenie traktatu anglo-egipskiego z roku 1936 i układu anglo-egipskiego w sprawie kondominium w Sudanie z roku 1899. Postawa rządu egipskiego wynikająca z nacisku narodu egipskiego, zrywającego niewolnicze traktaty, kładzie kres trwającej już 69 lat faktycznej okupacji tego kraju przez wojska brytyjskie.

Wpływy brytyjskie w Egipcie sięgają jeszcze okresu, gdy Egipt był częścią składową Imperium Otomańskiego. Już wówczas panoszył się w kraju urzędniczy i oficerowie brytyjscy, eksploatowali go kapitaliści i przedsiębiorcy. W roku 1914 rząd brytyjski ogłosił Egipt jako protektorat brytyjski. 200-tysięczna armia brytyjska była utrzymywana w tym okresie kosztem ludu egipskiego, który dotkliwie odczuł ciężary związane z brytyjską „opieką”. W

roku 1922, licząc się ze wzrostem nastrojów antyimperialistycznych na Bliskim Wschodzie, rząd brytyjski uznał niepodległość Egiptu. Niepodległość ta była oczywiście tylko pozorna. Egipt bowiem pozostawał nadal pod ścisłą kontrolą angielską, nadal musiał utrzymywać wojska brytyjskie, okupujące kraj pod pretekstem „obrony” strefy Kanału Sueskiego.

W roku 1936 rząd brytyjski, wyszukując trudną sytuację Egiptu zagrożonego ze strony agresywnego faszyzmu włoskiego, jeszcze mocniej przywłażał ten kraj do swego imperialistycznego rydwanu. Narzucił mu bowiem traktat na lat 20, zobowiązujący Egipt do uznania brytyjskich interesów wojskowych w rejonie Kanału Sueskiego i przyznający prawo utrzymywania 10-tysięcznej armii oraz 400 statków, prawo budowy dróg strategicznych i lotnisk dla potrzeb tej armii, wreszcie gwarantujący brytyjskim siłom wojskowym „odpowiednie warunki życia”. Traktat ten włączył egipską politykę zagraniczną z polityką brytyjską oraz zobowiązywał Egipt do uznania faktycznej władzy kolonialnej Wielkiej Brytanii nad Sudanem.

Po drugiej wojnie światowej Egipt wystąpił z żądaniem rewizji tego traktatu.

Domagał się przede wszystkim wycofania ze swego terytorium wojsk brytyjskich, których liczebność obecnie przewyższa blisko dziesięćkrotnie wymuszoną w traktacie liczbę 10000 żołnierzy, oraz usunięcia władz brytyjskich z Sudanu.

Ani labourystowski rząd Wielkiej Brytanii, ani Rada Bezpieczeństwa, do której zwrócił się Egipt, nie uczyniły niczego, by zadośćuczynić słusznym żądaniom tego kraju, dążącego do zapewnienia sobie niepodległości. Morrison, godny następcę Bevana, oświadczył w lipcu br., że Wielka Brytania nie ma zamiaru rezygnować ze swych pozycji w Egipcie. Reakcyjna prasa brytyjska, komentując oświadczenie Morrisona, szeroko rozplątała się o konieczność pozostawienia wojsk brytyjskich w Egipcie „ze względu na interesy tego kraju, który sam jest zbyt słaby, by obronił się przed agresją”. Nie wysiliła się przy tym zbytnio, by wyjaśnić, z jakiej strony krajowi temu zagraża agresja.

Argument „obrony przed agresją” jest bajką z serliki, które mają na celu przesłonić prawdę o drapieżnym imperializmie. Rząd brytyjski go nie obchodził los narodu egipskiego. Dla imperialistów brytyjskich

Egipt, to baza wojskowa o ogromnym znaczeniu strategicznym, to wrota do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Od dziesiątków lat głosili imperialiści brytyjscy, że kto panuje nad kanałem Sueskim, ten posiada klucz do Indii, Ceylonu, ten posiada dostęp do nafty irackiej i irańskiej, do bogactw naturalnych Półwyspu Malajskiego, ten sprawuje kontrolę nad krajami arabskimi.

Dlatego też strzegli swej pozycji nad Kanałem Sueskim jak oka w głowie, stale zwiększając ilość wojsk okupacyjnych oraz rozbudowując w tym pustynnym terenie sieć swych baz.

Pod względem gospodarczym Suez stanowi dla Brytyjczyków prawdziwą złotodajną żyłę. Clagna oni bowiem ogromne zyski z opłat za przejazd statków i przewóz towarów przez Kanał Egipt, który faktycznie jest jedynym posiadaczem kanału, otrzymywał tylko niedźny ochlap z tych zysków w postaci 7% ogółu dochodów.

Ale lud egipski ma dość protektorów, dość ma „czulej” opiekę imperialistycznej. Zdecydowany jest bronić swego prawa do samodzielnego bytu, walczyć o wyzwolenie spod imperialistycznej władzy. L.M.